

DWIE WIELKIE POWODZIE NA TERENIE AGLOMERACJI WROCŁAWSKIEJ W XX WIEKU (1903 i 1997)

praca zbiorowa pod redakcją
Janusza Zaleskiego



Wrocław 2022

Zdjęcie na okładce:

Powódź we Wrocławiu 1997 rok fot. Maria Niewiadomska, Ośrodek Pamięć i Przyszłość

**Dwie wielkie powodzie
na terenie Aglomeracji
Wrocławskiej
w XX wieku (1903 i 1997)**

Autorzy:

Kamil Borkowski, Bogdan Cybulski, Jacek Kowalski, Monika Mesjasz,
Sławomir Najnigier, Grzegorz Roman, Janusz Zaleski, Stanisław Zięba

Koncepcja i redakcja książki:

Bogdan Cybulski

Redakcja merytoryczna:

Janusz Zaleski

Zdjęcia i ilustracje:

Schlesische Zeitung, https://undine.bafg.de/oder/extremereignisse/oder_hw1903.html, Kolekcja kart pocztowych Słowa Polskiego, zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu, Raport Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, Instrukcja Ochrony Przeciwpowodziowej Doliny rz. Odry na terenie miasta Wrocławia i woj. wrocławskiego, www.wroclaw.naszemiasto.pl, Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych we Wrocławiu, Raport o stratach poniesionych na skutek powodzi w lipcu 1997 roku w województwie wrocławskim, Tymczasowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami, Bogdan Nowak, Jacek Drabiński, zbiory prywatne autorów.

Wydawca:

**Aglomeracja
Wrocławska**

Copyright © Stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska

Projekt i opracowanie graficzne, skład, łamanie, druk i oprawa:

Argrafpol sp. z o.o.

ul. Żmudzka 21, 51-354 Wrocław

tel. 507 096 545

email: argrafpol@argrafpol.pl

www.argrafpol.pl

ISBN: 978-83-939645-3-6

SPIS TREŚCI:

Słowo wstępne

<i>Jacek Kowalski, Prezes Stowarzyszenia Aglomeracja Wrocławska</i>	5
---	---

Rozdział I

Powódź z 1903 r.

- <i>Kamil Borkowski</i>	7
1. Regulacja Odry i stan infrastruktury hydrotechnicznej na przełomie XIX i XX wieku	7
2. Przebieg powodzi w 1903 roku	11
3. Program zabezpieczenia Odry i jej dopływów przed następnymi powodzią i jej wdrażanie	21

Rozdział II

Stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych Odry i jej dopływów na obszarze Aglomeracji Wrocławskiej w latach 1945-1997.

- <i>Monika Mesjasz</i>	25
1. Wprowadzenie historyczne	25
2. Stan infrastruktury odrzańskiej w chwili przejęcia przez państwo polskie i jej rozbudowa do 1997 roku	27
3. System ochrony przed powodzią aglomeracji wrocławskiej do powodzi 1997 roku.....	40

Rozdział III

Powódź z 1997 r.	45
-----------------------	----

Wstęp

- <i>Bogdan Cybulski</i>	45
1. Perspektywa wojewódzka	
- <i>Stanisław Zięba, Janusz Zaleski</i>	46
1.1. Wprowadzenie	46
1.2. Okres 1: 4-8 lipca 1997: opady w górach i tworzenie się fali powodziowej	47
1.3. Okres 2: 9-11 lipca 1997: przygotowanie do akcji przeciwpowodziowej	51
1.4. Okres 3: 12-15 lipca 1997: pierwsza fala powodzi – katastrofalna	53
1.5. Okres 4: 16-20 lipca 1997: intermezzo przed drugą prognozowaną falą powodzi	60
1.6. Okres 5: 21-25 lipca 1997: druga fala powodzi	65
1.7. Okres 6: 26 lipca – 12 sierpnia: liczenie strat, przywracanie podstawowych funkcji miasta i na zalanych terenach aglomeracji wrocławskiej, tworzenie pierwszego programu odbudowy popowodziowej	66
1.8. Zakończenie akcji powodziowej i spojrzenie retrospektywne po 25 latach	70

2. Perspektywa miasta Wrocławia	
- Sławomir Najnigier	75
2.1. Wprowadzenie	75
2.2. Działania prewencyjne 8-11 lipca 1997 roku	76
2.3. Zalanie miasta	79
2.4. Działania związane z powodzią. Przywracanie funkcjonowania miasta	82
2.5. Straty Gminy Wrocław	87
2.6. Modernizacja miasta	89
3. Perspektywa najbardziej poszkodowanych gmin Aglomeracji Wrocławskiej	
- Grzegorz Roman	90
3.1. Preludium	90
3.2. Początek dramatu	90
3.3. Pierwsza fala	91
3.4. Druga fala	97
3.5. Dramat Siechnic	99
3.6. Straty	102
3.7. Epilog	103

Rozdział IV

Program dla Odry 2006 – geneza, przygotowanie, realizacja i wygaszanie

- Janusz Zaleski	105
1. Geneza Programu – katastrofalna powódź z lipca 1997 roku i decyzje polityczne dotyczące stworzenia odpowiedzi w postaci programu rządowego	105
2. Długi okres ustanawiania Programu: 1998 – lipiec 2001	107
3. Zawartość rządowego Programu dla Odry 2006 według ustawy z 2001 roku	114
4. Międzynarodowe aspekty Programu dla Odry 2006	117
5. Pierwszy okres realizacji 2002-2007 – więcej błędów niż sukcesów	120
6. Drugi okres realizacji 2008-2012 – nareszcie wdrażanie Programu i niestety nieudana próba aktualizacji	123
7. Trzeci okres realizacji 2013-2014 – wmuszone wygaszanie Programu.	125
8. Pełnomocnicy rządu i dyrektorzy Biura Programu – liderzy i nieudacznicy ..	127
9. Sukcesy i porażki Programu oraz konkluzje wrocławskie	128

Słowo wstępne

Na przełomie lipca i sierpnia 2022 roku minęło dokładnie 25 lat od największej w XX wieku powodzi na terenie Aglomeracji Wrocławskiej. Wprawdzie największe straty przyniosły fale powodziowe przemieszczające się Odrą, ale także jej dopływy występowały z brzegów i oprócz tego, że podwyższały fale powodziowe na Odrze, to powodowały straty wzdłuż swojego przebiegu (przede wszystkim Nysa Kłodzka, Bystrzyca ze Strzegomianką, Widawa, Oława, Ślęza).

Podtopienia miały miejsce także w gminach nieprzylegających do Odry i wspomnianych wyżej jej dopływach, a powodowane były przez niewielkie zazwyczaj rzeczki i strumienie (rozleglejsze podtopienia wystąpiły w gminach Żmigród i Wołów).

94 lata wcześniej, w 1903 roku, miała miejsce podobna powódź na terenie naszej aglomeracji. W przekazywanej czytelnikom książce autorzy pragną przypomnieć obie te klęski żywiołowe. Ta z 1903 roku jest praktycznie zapomniana. Złożyło się na to wiele przyczyn: ówcześni mieszkańcy po pierwsze już nie żyją, a po drugie ogromna ich część została po roku 1945 wysiedlona w głąb ówczesnych stref okupacyjnych (późniejsze: RFN i NRD). Nowi osadnicy nie interesowali się tamtymi dramatycznymi wydarzeniami. Tylko eksperci zajmujący się hydrologią i służby odpowiadające za utrzymanie urządzeń hydrotechnicznych na Odrze i w jej dorzeczach (w granicach dzisiejszej Aglomeracji Wrocławskiej) posiadali wiedzę o wielkim wysiłku podjętym przez ówczesne władze niemieckie, aby zabezpieczyć na przyszłość ludność i mienie przed ewentualną następną powodzią. Urządzenia hydrotechniczne na Odrze i jej dopływach wybudowane w latach 1903-1917 przetrwały w większości wojnę i po niezbędnych remontach stanowiły podstawę obrony również przy powodzi z 1997 r. Autorzy przybliżają nam dokonania poczynione po pierwszej wielkiej powodzi, jak również działania hydrotechniczne na Odrze w latach 1945-1997. W książce opisane są działania obronne w trakcie powodzi z 1997 r. (w tym także oszacowane straty wywołane przez tę powódź), ale także obszernie omówione są działania mające na przyszłość ochronić mieszkańców i dobytek przed podobnym kataklizmem, realizowane w ramach Programu Odra 2006.

W 25 lat po tej powodzi widzieliśmy „naszą Odrę” i jej dopływy uporządkowane, jej nabrzeża i wały przeciwpowodziowe zadbane. Władze gmin nadodrzańskich odpowiedziały pozytywnie na apele mieszkańców, aby „zwrócić się twarzą do Odry”, inwestując w przestrzeń do wypoczynku nad rzeką – bulwary nadodrzańskie.

Niestety na przełomie lipca i sierpnia tego roku (2022) Odrę i jej faunę spotkało wielkie nieszczęście. Niesprzyjające warunki: niski stan wody spowodowany długotrwałą suszą i utrzymujące się wysokie temperatury, połączone ze zrzutami substancji poprodukcyjnych zawierających wiele substancji trujących, spowodowały masowe śnięcie ryb, wymieranie innych organizmów żywych w Odrze oraz wyjątkowe w swojej skali ograniczenie bioróżnorodności. Nasza rzeka będzie przez całe lata odbudowywać się w swojej różnorodności i się odbuduje, w co wszyscy wierzymy. Mam też nadzieję, że i tym razem wyciągniemy wnioski z tragedii. Musi nastąpić radykalna zmiana w podejściu władz państwowych do kwestii ochrony

naszego środowiska naturalnego i przygotowania do zmian klimatu. W ostatnich latach widać wyraźnie, że nie tylko powodzie nam zagrażają, ale także susza oraz brak systemowego nadzoru państwa nad zanieczyszczeniami. Dziś ciągłe monitorowanie stanu wód oraz fauny i flory w naszych rzekach i zbiornikach wodnych jest tak samo ważne jak ochrona przeciwpowodziowa!

Jacek Kowalski
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Aglomeracja Wrocławska

1. Regulacja Odry i stan infrastruktury hydrotechnicznej na przełomie XIX i XX w.

Pierwsze ślady udokumentowanej ingerencji człowieka w nurt Odry sięgają XIII w., gdy zaczęto wykorzystywać energię wody za pomocą jazów do napędzania młynów przyklasztornych. Należy przypuszczać, że pierwsze próby budowania prowizorycznych wałów czy umocnień nabrzeżnych miały miejsce również we wcześniejszych wiekach. Do roku 1375 oprócz jazów znajdujących się w historycznym centrum Wrocławia istniały też tego typu budowle m.in. w Lubiążu i Ścinawie. Źródła pisane datują pierwszy jaz w Brzegu także na około XIV w., a budowę wałów na XV w. Jednakże dopiero w XVIII w. miały miejsce pierwsze szeroko zakrojone działania mające na celu regulację koryta Odry. Od 1746 r. rozpoczęto przekopy dolnego biegu górnej Odry na odcinku 120 km (Ujście Nysy – Uraz), finalnie skracając jego długość o około 35 km. Tego typu działania były oceniane ambiwalentnie. Z jednej strony pozytywnie, wskazując na mniej dotkliwe powodzie w 1780 i 1785 r., a z drugiej protestowano z uwagi na wzrost różnicy poziomów wody na wielu odcinkach rzeki, mający negatywny wpływ na żeglugę odrzańską zarówno w czasach powodzi, jak i suszy. Jeszcze w latach 1803-1804 dokonano przekopu przy ujściu Stobrawy, po czym wstrzymano na kilkanaście lat jakiegokolwiek prace ze względu na niespokojne czasy wojen napoleońskich, w które zaangażowane było państwo pruskie. Odra została pozostawiona sama sobie aż do 1819 r., gdy 7 lipca podpisano Protokół bogumiński (*Protokoll über die beim Ausbaue des Oderstroms zu befolgenden Grundsätze*), systematyzujący sprawy kompleksowej regulacji Odry. Dążono do stopniowej standaryzacji szerokości Odry. Oprócz tego koncentrowano się na usuwaniu przeszkód znajdujących się bezpośrednio przy brzegach rzeki, a utrudniających odprowadzanie wód powodziowych (np. drzewa), umacnianiu brzegów w postaci budowy ostróg (tam poprzecznych), tworzeniu miejsc do gładkiego spływu wód powodziowych i kry na rzece czy przeciwdziałaniu powstawania bagien w dolinach rzeki. Priorytetem była ochrona przeciwpowodziowa, choć niewiele mniejsze znaczenie miał rozwój transportu wodnego. Ówczesne starania były mocno zależne od dostępności środków finansowych, dlatego też ostrożnie zabierano się do działania, minimalizując ryzyko podjęcia niekorzystnych decyzji. Warto wspomnieć, że w pierwszej połowie XIX w. prężny rozwój żeglugi spowodował wzmożone zapotrzebowanie na produkcję jeszcze większych statków, co dodatkowo wymogło rezygnację z przekopów na rzecz pogłębiania koryta rzecznego z myślą o stabilnej żegludze i tym samym wzroście handlu. Dopiero w drugiej połowie stulecia dostrzeżono, że przeprowadzone wcześniej przekopy znacząco przysłużyły się spotęgowaniu wód powodziowych, powodując ich szybszy spływ z górnych odcinków w dół rzeki. Początkowo regulacja rzeki szła dosyć wolnym

tempem, jednak cały proces uległ przyspieszeniu ze względu na opłakane skutki powodzi w 1854 r. Jak grzyby po deszczu wyrastały nadzorowane przez państwo lokalne Związki Wałowe (*Deichverbände*). Otrzymały one dodatkowy impuls do działania w postaci większych środków finansowych. Jednakże kluczową rolę dla postępów w realizacji planu kanalizacji Odry było powołanie do życia Zarządu Regulacji Rzeki Odry (*Oderstrombauverwaltung*) na podstawie zarządzenia z 26 listopada 1873 r. Nowo powstały wydział funkcjonujący w ramach Naczelnego Prezydium Prowincji Śląskiej (*Oberpräsidium der Provinz Schlesien zu Breslau*) posiadał szerokie kompetencje w zakresie tworzenia nowej i nadzorowania dotychczasowej infrastruktury hydrotechnicznej oraz kierowania dalszymi pracami związanymi z regulacją rzeki. W okresie 1874-1894/1895 Urząd Budowlany Okręgu Wrocławskiego (*Breslauer Bauamtsbezirk*) wydał 872 tys. marek na nowe zabudowania oraz 1 mln na codzienną konserwację i utrzymanie. W tym czasie wyłowiono 992 zatopione sztuki drewna, 93 pnie i krzaki, usunięto z dna rzeki 28,5 m³ dużych kamieni, 25 zatoniętych łodzi oraz odcięto lub wyciągnięto 205 pali. Jedną z dwóch wrocławskich pogłębiarek bagrowała średnio 7200 m³ ziemi rocznie. Dla porównania w o połowę krótszym okresie 1880-1890 w okręgu brzeskim osiągnięto analogiczne rezultaty, jeżeli chodzi o oczyszczanie dna rzeczne. W okręgu ścinawskim również przeprowadzano tego typu prace. Warto dodać, że poza wyżej wymienionymi działaniami budowano również tysiące tam poprzecznych i setki namulników służących podniesieniu i wyrównaniu dna rzeczne.

Na przełomie XIX i XX w. na odcinku Odrzańskiej Drogi Wodnej od ujścia Nysy Kłodzkiej aż do miejscowości Ścinawa w powiecie wołowskim można było wyróżnić liczne obiekty infrastruktury hydrotechnicznej. Ich występowanie było świadectwem troski o rozwój gospodarki wodnej w regionie, która koncentrowała się nie tylko na żegludze śródlądowej, lecz także na lokalnym przemyśle. W tym celu pobierano wodę rzeczną, zasilając różnego rodzaju fabryki i młyny na terenie Brzegu, Oławy czy Wrocławia. Oczywiście nie można zapominać o działaniach stricte przeciwpowodziowych, które jak już wspomniano wcześniej, były równie ważne dla Zarządu Regulacji Rzeki Odry. Zaczynając od górnej Odry, idąc w dół rzeki, można wymienić następujące budowle hydrotechniczne na wspomnianym powyżej odcinku w 1903 r. Pierwszym z miejsc jest stopień wodny w Brzegu, który składał się z dwóch śluz sąsiadujących ze sobą (jedną z nich była efektem prac modernizacyjnych przeprowadzonych w latach 1891-1895) oraz trzech historycznych jazów stałych, tj. jazu górnego, jazu średniego i jazu dolnego, przebudowanych w latach 1877-1894. Kolejnym stopniem wodnym była Oława, znajdował się na nim Jaz Oława wraz ze Śluzą Oława I i Śluzą Oława II. Pierwszą śluzę wybudowano na szlaku żeglugowym poprowadzonym głównym korytem Odry, a drugą śluzę umiejscowiono w kanale bocznym, skracającym położonym równolegle do kanału młynówki. W obrębie Wrocławia pierwszy stopień wodny Szczytniki znajdował się w miejscu, w którym rzeka rozgałęziała się w dwóch kierunkach. Pierwszy prowadził tzw. Kanałem Wielkiej Żeglugi w stronę Śródmiejskiego Węzła Wodnego, a więc do historycznego centrum miasta. Drugi zaś skręcał na północ wzdłuż odcinka nazywanego Starą Odrą. Tam dalej znajdował się nowo wybudowany

Kanał Miejski o długości 7,1 km, powstały w ramach dużej inwestycji w latach 1892-1897, a więc zaledwie kilka lat przed powodzią z 1903 r. Koryto rzeki, które w poprzednich latach służyło do odprowadzania wód wezbraniowych i powodziowych, zostało przebudowane w celu wytyczenia nowego szlaku żeglugowego umożliwiającego transport wielkogabarytowych ładunków, np. węgla z Górnego Śląska. Z tego powodu powstała śluza szczytnicka w pobliżu jazu szczytnickiego, istniejącego w tym rejonie od 1555 r. W późniejszym czasie był przebudowywany w roku 1793 oraz 1897. Początek wspomnianego wyżej Kanału Miejskiego był jednym z elementów Stopnia Wodnego Psie Pole. Mowa jest tutaj o śluzie wodnej nazwanej Bramą Przeciwpowodziową, której zadaniem była ochrona przed wodami wezbraniowymi i powodziowymi oraz zapewnienie odpowiedniego poziomu wody dla zimujących w kanale jednostek pływających. Zadbano również o analogiczne zabezpieczenia w końcowym fragmencie Kanału Miejskiego, budując Śluzę Miejską wyposażoną we wrota przeciwpowodziowe. Pod koniec XIX w. w Kanale Miejskim znajdowało się między innymi nabrzeże przeładunkowe przy dawnym Browarze Piastowskim (w omawianym okresie był to Brauerei Pfeifferhof). Innym bardzo ważnym elementem tego stopnia wodnego był także Jaz Psie Pole, zapewniający odpowiednie piętrzenie wody niezbędne dla prowadzenia żeglugi. Jaz o konstrukcji koźłowo-iglicowej jest jedynym tego typu obiektem funkcjonującym dzisiaj na Odrze. Mechanizm jego działania polega na ręcznym montażu drewnianych iglic (łącznie do dyspozycji 632 iglice), pozwalających precyzyjnie regulować poziom wody w rzece. Niemal bezpośrednio za Śluzą Miejską można było dostrzec po lewej stronie nowo wybudowany w latach 1897-1901 Port Miejski zaprojektowany między innymi przez Richarda Plüddemanna i Karla Klimma. Szerokie nabrzeże portowe, place składowe i magazyny umożliwiał przyjmowanie transportów węgla z Górnego Śląska. W sąsiedztwie znajdowała się Elektrownia miejska, którą oddano do użytku w 1901 r. (w późniejszym okresie została przekształcona w Elektrociepłownię). Szlak wodny poprowadzony przez centrum miasta służy dzisiaj celom rekreacyjno-turystycznym. Można go podzielić na trzy odcinki:

- a) Odcinek górnej Odry Śródmiejskiej od Przekopu Szczytnickiego;
- b) Śródmiejski Węzeł Wodny w rejonie wysp: Piasek, Słodowej, Bielarskiej, Daliowej, Młyńskiej, Tamki oraz Kępy Mieszczańskiej, obejmujący dwa ramiona rzeki: Odrę Północną i Południową;
- c) Odcinek dolnej Odry Śródmiejskiej łączący się ze Starą Odrą.

Na lewym brzegu górnej Odry Śródmiejskiej zlokalizowano wieżę ciśnień wybudowaną w latach 1866-1871 kosztem 3 mln marek. Zaopatrywała ona mieszkańców Wrocławia w wodę. W 1894 r. przetłoczono całościowo 10,7 mln m³ wody (codziennie średnio 29 tys. m³, a przy dużym zużyciu do ok. 40 tys. m³). Zakłady wodociągowe na Grobli wykorzystywały również znajdujący się w okolicy Port Ujście Oławy wybudowany w latach 1842-1844, który był przeznaczony początkowo na zimowisko dla statków parowych. Port został umiejscowiony – jak sama nazwa wskazuje – przy ujściu rzeki Oławy do Odry. Śródmiejski Węzeł Wodny jest miejscem, gdzie koncentruje się liczna zabudowa hydrotechniczna

o wartości historycznej, a szczególnie w obrębie Piaskowego Stopnia Wodnego. Najstarszą zachowaną do dzisiaj śluzą komorową we Wrocławiu jest śluza piaskowa wybudowana w latach 1792-1794 jako drewniana, a w 1820 r. przebudowana na murowaną. W 1882 r. dokonano modernizacji polegającej między innymi na zastąpieniu drewnianych wrót wrotami stalowymi, nitowanymi. Od strony górnej wody śluzy piaskowej prowadził kanał o długości 57,0 m i szerokości 6,85 m. Równolegle do śluzy piaskowej wybudowano w 1900 r. jaz św. Macieja. W tym czasie miał konstrukcję faszynowo-palową. Z kolei przy moście pomorskim środkowym znajdowała się śluza mieszczańska oddana do użytku jako drewniana w 1794 r. W latach 1874-1879 została przebudowana na murowaną, a jej nowy mechanizm umożliwił śluzowanie jednocześnie dwóch jednostek wpływających do śluzy z przeciwnych stron. W 1903 r. poważnie planowano budowę elektrowni wodnych na Kępie Mieszczańskiej w miejscu, gdzie wcześniej znajdowały się młyny śródmiejskie. Część z nich została spalona w wyniku pożaru w końcu XIX w., a kolejne z początkiem XX stulecia stopniowo likwidowano. Śródmiejski węzeł wodny wykorzystywano przez wiele stuleci do zasilania młynów, które znajdowały się również w rejonie wysp Piasek, Młyńska, Słodowa i Bielarska. Do

Lewy brzeg	Prawy brzeg
Prywatny wał przy ujściu Nysy przy miejscowości Zawadno	Wał Dobrzeń Wielki-Rybna (do ujścia Stobrawy)
Wał Kopanie-Kruszyna	Wał Stare Kolnie-Bystrzyca
Wał Brzezina-Lipki, Lipki-Ścinawa	Wał Stary Górnik-Stary Otok + Jelcz
Wał Oława	Wał Czernica-Swojczyce
Wał Siedlce-Kotowice	Wał Bartoszyce-Szczytniki
Wał Siechnice-Księżę Małe	Wał nadodrzański w okolicy Ostrowa Tumskiego
Prywatne wały okalające małe miejscowości w rejonie rzeki Oławy jak np. przy Mokrym Dworze	Wał Karłowice-Rędzin
Wał Oławski (od rzeki Oława)	Wał prywatny Paniowice
Wał Kozanowski	Wał związkowy Kotowice-Raków
Wał Pilczycko-Maślicki (oprócz odcinka ujścia Ślęzy)	Wał prywatny (letni) Uraz
Średzki wał związkowy	Wał prywatny Kręsków
Wały prywatne Kawice i Rogów Legnicki	Wał Brzeg Dolny
Wał związkowy Jurcz-Zaborów	Wał Prawików
Wał prywatny Przyszań	Wał związkowy Domaszków-Buszkowice Małe

Lokalizacja wałów przeciwpowodziowych na odcinku ujście Nysy Kłodzkiej (181,3 km) – Ścinawa (332,0 km) na przełomie XIX i XX w.

Źródło: opracowanie własne

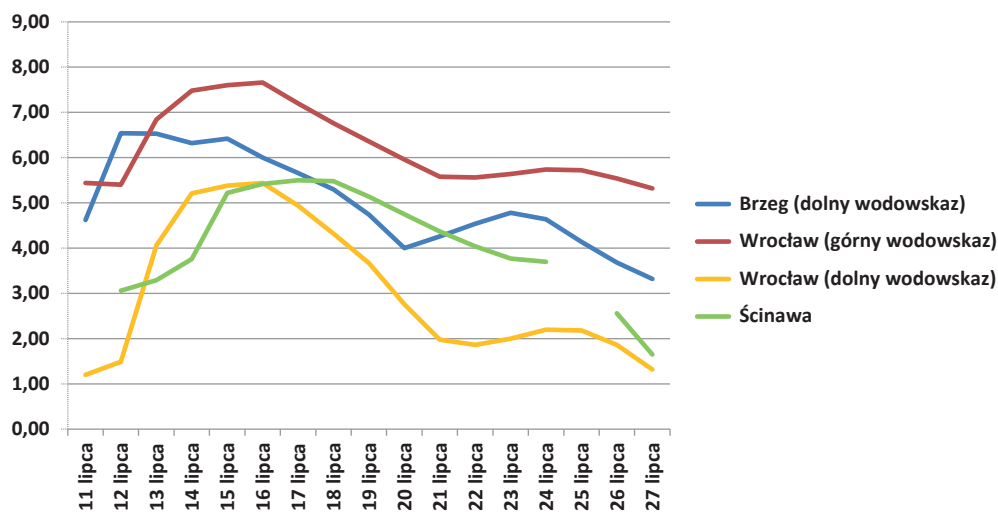
wyróżniającej się infrastruktury hydrotechnicznej należał jaz św. Klary służący do zwiększenia spiętrzenia powyżej jazu, co umożliwiała dostarczenie większej ilości wody na koła wodne młynów Klary, Marii i Macieja. Jaz powstał prawdopodobnie w 1555 r. Ponadto między wyspą słodową i młyńską wybudowano w latach 1837-1838 upust powodziowy, tj. kanał wodny do przeprowadzania wód wezbraniowych, a przy młynach umieszczano specjalne rynny robocze. Opuszczając centrum miasta, kierujemy się na zachód. Na wysokości dzisiejszego Mostu Milenijnego na lewym brzegu Odry znajdował się wybudowany w 1888 r. Port Popowice, który z biegiem czasu był jeszcze rozbudowywany. Kilka kilometrów dalej wzdłuż brzegu zlokalizowano stocznię Caesar Wollheim we wsi Kozanów. Wybudowano ją w latach 1897-1899, a w późniejszym czasie powstał w tym miejscu port. Na początku XX w. na odcinku Kozanów – Ścinawa (pow. wołowski) nie istniały żadne stopnie wodne z jazami i śluzami ze względu na utrudnienia, jakie te budowle sprawiały dla rozwoju żeglugi. Wprost nazywane były „przeszkodami”. Co prawda dawny jaz w Brzegu Dolnym istniał jeszcze na początku XIX w., lecz z tego powodu został ostatecznie rozebrany w latach 1839-1846.

Na przełomie XIX i XX w. obwałowanie Odry na terenie dzisiejszej szeroko pojętej Aglomeracji Wrocławskiej było dość gęsto rozmieszczone. W kilku newralgicznych miejscach brakowało tego typu ochrony przeciwpowodziowej lub była niewystarczająco dobrej jakości. Można wyszczególnić tutaj między innymi lewobrzeżny odcinek przy miejscowości Ścinawa Polska (*Polnisch Steine*) obok Oławy, prawobrzeżny odcinek na wysokości miejscowości Ratowice (*Rattwitz*), lewobrzeżny odcinek przy wsi Bierdzany (*Pirscham*) czy lewobrzeżny odcinek niedaleko Malczyc (*Maltsch*). Wiele obszarów nie było równomiernie pokrytych wałami pomimo wieloletnich starań szczególnie w okresie, gdy większą rolę zaczęły odgrywać związki wałowe. Z kolei wały prywatne były w zdecydowanej mierze mniejsze i mniej trwałe, co stwarzało dodatkowe zagrożenie dla okolicznych mieszkańców.

2. Przebieg powodzi w 1903 roku

Katastrofa z 1903 r. miała miejsce latem, podobnie jak inne wielkie powodzie z 1813 r. czy 1854 r. W okresie 12.07.1903-20.07.1903 można było zaobserwować największe stany wód powodziowych na terenie Aglomeracji Wrocławskiej i najbardziej zintensyfikowaną walkę z żywiołem. Analizując przyczyny powstania powodzi, należy zwrócić uwagę na sytuację meteorologiczną panującą wówczas w południowo-wschodnich Prusach, które na początku lipca znajdowały się pod wpływem antycyklonu. Obszar wysokiego ciśnienia zaczął przemieszczać się 4 lipca w kierunku zachodnim, wywołując na wschodnim obszarze (teren górnej Odry) pierwsze burze z opadami. Na skutek wyraźnego ochłodzenia z północy i północnego zachodu już 6 lipca dało się zauważyć spadek temperatury w Sudetach i Beskidach oraz nieustannie padający deszcz o niezbyt dużej intensywności. Jednocześnie silne różnice ciśnień powietrza, które pojawiły się trzy dni później, wytworzyły ulewne deszcze trwające aż do 11 lipca. W wielu miejscach wielkość opadów wyraźnie przekroczyła 150 mm, z czego w ciągu 48 godzin na obszarze rzek Opawa, Osobłoga i Nysa Łużycka największe wartości odnotowano w miej-

scowości Nová Červená Voda (318 mm), a w Beskidach na Łysej Górze (264 mm). W kolejnych dniach mocno nasiąknięta ziemia nie była w stanie przyjmować opadów, co było powodem bezpośredniego spływania wody deszczowej do okolicznych górskich rzek, których poziom stale się podnosił. Pierwsze niepokojące informacje dotyczące przybierania wody w Odrze i jej dopływach pojawiły się 9 lipca w porannym wydaniu *Schlesische Zeitung*. Wyznacznikiem sytuacji powodziowej dla mieszkańców Wrocławia i okolic stał się Racibórz, w którym Odra przekraczała stan alarmowy aż o 90 cm (z 3,80 m na 4,70 m) oraz obszar źródeł Odry wraz z przylegającymi do niej dopływami. Niestety dla dalszego rozwoju wydarzeń znaczny wpływ miał wzrost poziomu wód innych rzek mających swoje źródła w górach, jak np. Olzy, Osobłogi, Ostrawicy, Opawy i Nysy Kłodzkiej. Ich bieżący stan w okresie 9-11 lipca żywo interesował niejednego mieszkańca Wrocławia, Brzegu i Oławy. Ślązacy będący niemal każdego roku zaprawieni w bojach z niszczycielskim żywiołem jeszcze nie wiedzieli, o jakiej skali powodzi może być mowa. Oszacowanie fali kulminacyjnej było niemożliwe z uwagi na trwające „oberwanie chmury” w regionie. 10 lipca w Raciborzu poziom wody w godzinach popołudniowych przekroczył granicę 6 metrów i już tylko około metra brakowało do pobicia rekordu pomiarowego na tamtym wodowskazu. Dzień później prasa podała informacje o pierwszych szkodach powodziowych. Nisko położone ulice w Kłodzku zostały zalane, podobnie jak pola i łąki nad Stobrawą. Wezbrania rzek i mocno nasiąknięte grunty spowodowały również utrudnienia w transporcie kolejowym. 11 lipca doszło do przerwania połączenia kolejowego pomiędzy Brzegiem a Nysą, dokładnie w okolicy dworca Stary Grodków (*Alt Grottkau*), poprzez osunięcie się nasypu kolejowego. W ramach zadośćuczynienia podróżnym administracja kolei



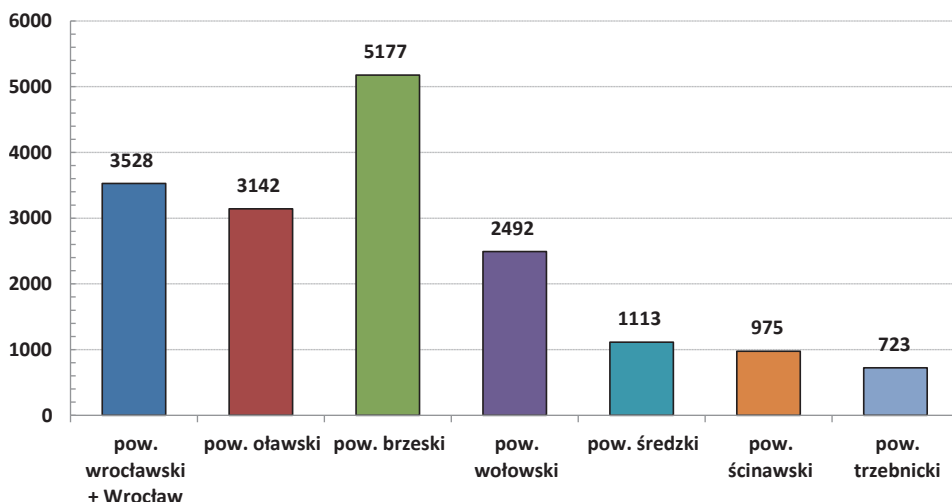
Pomiary Odry w metrach na wybranych wodowskazach w okresie 11.07.1903-27.07.1903 z godziny 8:00 rano

Źródło: opracowanie własne

zapewniała w przypadkach opóźnień lub przerwania trasy prawo do skorzystania z dodatkowych linii kolejowych lub przejazdu wagonami wyższej klasy bez uiszczania dodatkowych opłat. Wody powodziowe dotarły już do Brzegu, o ich sile mieli za chwilę przekonać się mieszkańcy lewobrzeżnych wsi, takich jak Rataje (*Rathau* – obecnie dzielnica Brzegu), Brzeziny (*Briesen*) oraz Lipki (*Linden*), gdzie woda zaczynała już występować z brzegu. Tymczasem w Oławie tamtejsza policja, bacząc na powagę zagrożenia, wydzieliła niezbędne oddziały mające nieść pomoc mieszkańcom. Jednocześnie wszyscy zdolni do pracy mieszkańcy, którzy ukończyli 18 lat, zostali zobowiązani do przestrzegania poleceń dotyczących udzielania pierwszej pomocy. 12 lipca najwyższy stan rzeki w Raciborzu osiągnął o godzinie 12:00 wysokość 7,37 metra, tj. 7 centymetrów powyżej poziomu z 6 sierpnia 1880 r. Inspektorat Budownictwa Wodnego (*Wasserbauinspektion*) podał informacje, że w powiecie brzeskim doszło do wielokrotnego przerwania wałów. Na odcinku wału Dobrzeń Wielki – Rybna (*Groß Döbern – Riebzig*) woda przedarła się w trzech miejscach niedaleko Stobrawy. Do najbardziej newralgicznych miejsc Brzeg wysłał ok. 800 żołnierzy. W wieczornym wydaniu *Schlesische Zeitung* z 13 lipca możemy przeczytać, że stan Odry wczesnym rankiem we Wrocławiu osiągnął poziom „niespotykany od dziesięcioleci”. Kalkulacje odnośnie nadejścia fali kulminacyjnej spełzały na niczym z uwagi na niejednakowe wzrosty wód powodziowych z dopływów rzek i występujące gdzieś przerwania wałów, utrudniające ukształtowanie się zwartej fali powodziowej. Jednocześnie tak wysokie stany wód na tym etapie powodzi były już brzemienne w skutkach dla całego regionu. W powiecie brzeskim został przerwany wał Kopanie-Kruszyna (*Koppen-Schönau*), powodując zalanie wsi Prędocin (*Pramsen*) wraz z przylegającymi miejscowościami. Woda wylała również we wsiach Rataje, Brzezina i Lipki. Zarząd Regulacji Rzeki Odry we Wrocławiu stwierdził, że wysoki stan wody we Wrocławiu będzie utrzymywał się przez dwa dni. W rzeczywistości gehenna wrocławian miała potrwać o wiele dłużej, a w samym mieście mieszkańcy już teraz musieli stawiać czoła niedogodnościom związanymi ze stopniowym przerywaniem odcinków tras tramwajowych czy zamykaniem mostów i ulic. W całym mieście, tam gdzie było to jeszcze możliwe, gromadzili się ludzie obserwujący wodę uderzającą o liczne zabudowania miejskie. Pierwszym miejscem, gdzie wylała rzeka, była Promenada Staromiejska przy zatoce gondoli. Jednak w największych opalach znajdowało się Przedmieście Od-rzańskie. Stary, drewniany most pomorski został wyłączony z ruchu pojazdów, a kawałek dalej wzdłuż ulicy Zyndrama z Maszkowic (*Wassergasse*) woda wdzierала się do pierwszych piwnic mieszkalnych. Bezsprzecznie najgorszy odcinek znajdował się na wysokości mostu kolejowego opodal wrocławskiej elektrowni przy ulicy Łowieckiej (*Schützenstrasse*), która została zalana podobnie jak znajdująca się na Kępie Strzeleckiej restauracja. Budynek portowy stały pod wodą, a całość ówczesnego krajobrazu dopełniał wystający znad wody fragment dźwigu portowego. Kompletnie zalane zostały Blizanowice (*Pleischwitz*) oraz Zalesie (*Wilhelmsruh*). Część wałów nie wytrzymała naporu wody. Pozostałe były w ciągłym zagrożeniu, próbując wytrzymać ogromne ciśnienie. 15 lipca pierwsze wieści nadeszły ze wsi Kręsko (*Cranz* – obecnie część Brzegu Dolnego), gdzie tamtejszy wał znajdują-

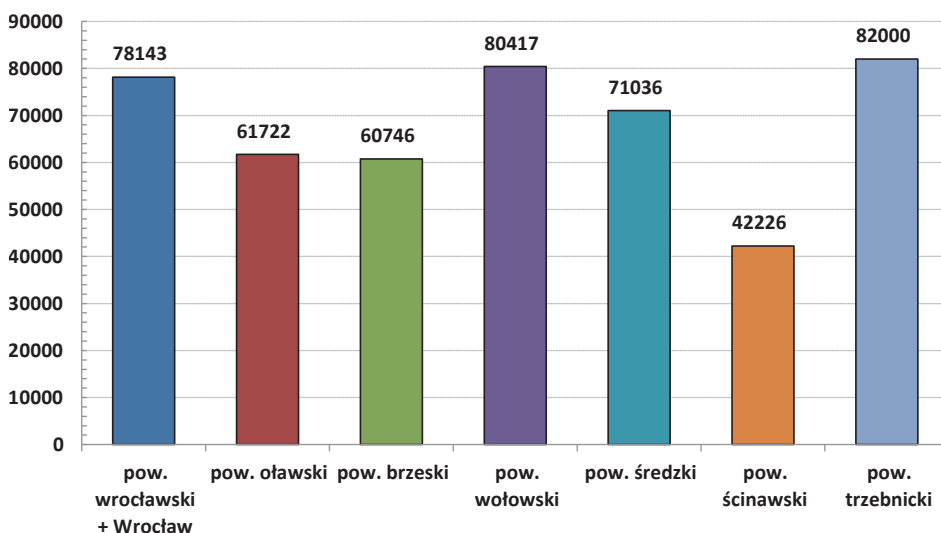
cy się w rękach prywatnych został przerwany na długości około 80 metrów. Na wodowskazie w Brzegu Dolnym poziom wody osiągnął 7,07 metra, przewyższając rekordowe wartości z powodzi z 1854 i 1891 r. W wielu newralgicznych miejscach we Wrocławiu trwała walka o utrzymanie wałów. Szczególnie intensywne działania koncentrowały się na Grobli Szczytnicko-Bartoszewickiej, Wyspie Piaskowej, Wy-

Zniszczone obszary w ha z podziałem na powiaty



Źródło: opracowanie własne

Powierzchnia całkowita w ha z podziałem na powiaty (1904 r.)



Źródło: opracowanie własne

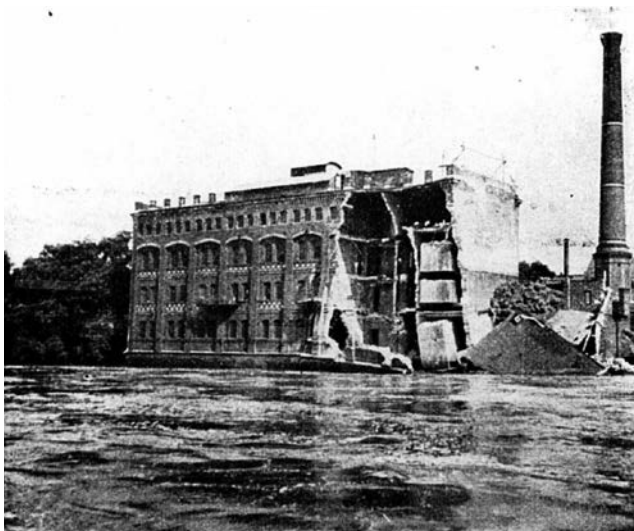
spie Bielarskiej, Przedmieściu Odrzańskim oraz w Zalesiu. 17 lipca w relacji z Wrocławia odnotowano spadek poziomu Odry na wodowskazie górnego stanowiska. Od tego momentu można było wyraźnie zaobserwować obniżanie się poziomu wody górnych odcinków Odry na terenie Aglomeracji Wrocławskiej. Jednocześnie poniżej Wrocławia sytuacja powodziowa wyglądała wciąż bardzo niebezpiecznie ze względu na przesuwającą się w kierunku Ścinawy falę powodziową, która ostatecznie dotarła tam wieczorem 17 lipca. Poziom rzeki osiągnął w tej miejscowości rekordową wysokość 5,57 m. Jak podawała ówczesna prasa lokalna nie odnotowano w ostatnich 100 latach wyższych wartości pomiarowych w Ścinawie. Pomimo faktu, że od 19 lipca poziom Odry sukcesywnie zmniejszał się, należy podkreślić, że jeszcze przez wiele dni na niektórych odcinkach utrzymywał się wysoki stan wody. W tym samym czasie we Wrocławiu, tam, gdzie było to możliwe, trwały prace porządkowe związane m.in. z wypompowywaniem wody z piwnic zalanych budynków. Młyny wznowiły swoją dotychczasową działalność, a ruch tramwajowy był stopniowo przywracany do życia. W dalszym ciągu pilnowano nasiąkniętych wodą i przypominających niekiedy „galarete” wałów przeciwpowodziowych, ale jednocześnie koszmar, którym żył cały region, dobiegał końca i można było powoli skupić się na bilansie strat powodziowych.

Ze wstępnych danych szacunkowych dotyczących zalanych obszarów w powiecie wrocławskim (w tym miasta Wrocław), brzeskim, oławskim, ścinawskim (istniał w okresie 1742-1932), trzebnickim, wołowskim



Zalana ulica Zyndrama z Maszkowic (Wassergasse) we Wrocławiu

Źródło: Schlesische Zeitung, Jg. 162 Nr 511, 1903, autor Otto Meißner



Zniszczona gorzelnia Sternberga na wrocławskim Nadodrze

Źródło: Schlesische Zeitung, Jg. 162 Nr 511, 1903, autor W. Korn

oraz średzkim, które podano 24 lipca 1903 r. w *Schlesische Zeitung*, lipcowa powódź dotknęła aż 19 500 ha. Jednakże przeprowadzenie bardziej szczegółowej ekspertyzy wymagało czasu. Z oficjalnych rządowych statystyk opublikowanych w 1905 r. wynikało, że łączna powierzchnia obejmująca wyżej wymienione powiaty wyniosła 17 150 ha, czyli mniej niż początkowo sądzono. Żywioł spowodował łączne straty o wartości prawie 4,5 mln marek, z czego ok. 77% tej sumy stanowiły straty upraw rolnych. Największe zniszczenia odnotowano w powiecie brzeskim, które zostały spowodowane licznymi przerwaniem wałów, a wody powodziowe głęboko wdzierały się na tereny wiejskie. Straty w uprawach rolnych w tym powiecie wyceniono na 1 mln marek i stanowiły 90% wszystkich szkód na tym terenie ogółem. Biorąc pod uwagę całkowitą powierzchnię poszczególnych powiatów

liczoną w hektarach, powiat brzeski ucierpiał w ok. 10%. Na drugim biegunie był powiat trzebnicki, gdzie jedynie 1% powierzchni ucierpiał na skutek powodzi.

Jednym z najbardziej poszkodowanych obszarów powiatu brzeskiego był Prędocin. Około trzystu żołnierzy nadaremno starało się utrzymać wał Kopanie-Kruszyna, w wyniku czego w jednej chwili kilkuset mieszkańców stało się bezdomnymi. Mocno ucierpiały także Zwanowice (*Schwanowitz*) oraz Kruszyna. Zwierzęta hodowlane zostały w porę zabrane z zagród w bezpieczne miejsca, do sąsiednich miejscowości, takich jak Strzelniki (*Jägerndorf*) oraz Łosiów (*Lossen*). Poniżej Brzegu podobny los spotkał wsie Rataje, Brzezinę i Lipki. Wał chroniący Brzezinę i Lipki został przerwany na długości 20 metrów. Wiele domów zawaliło się, ale



Dzielnica willowa Zaczysze pod wodą

Źródło: Schlesische Zeitung, Jg. 162 Nr 511, 1903, autor Otto Meißner



Dzieci we Wrocławiu wykorzystywały każdą okazję do zabawy

Źródło: Schlesische Zeitung, Jg. 162 Nr 511, 1903, autor W. Korn

zostały w porę opuszczone przez lokatorów. Ze zrozumiałych względów największą uwagę cieszyła się stolica prowincji śląskiej. Do najbardziej poszkodowanych obszarów we Wrocławiu należało z pewnością Nadodrze, a szczególnie często relacjonowano wydarzenia w obrębie Kępy Mieszczańskiej. Wody powodziowe dość szybko zaczęły wdzierać się na wyspę i tym samym do piwnic budynków mieszkalnych zlokalizowanych przy dzisiejszej ulicy Zyndrama z Maszkowic. Poziom rzeki był w początkowej fazie na tyle wysoki, że sięgał nawet dolnych krawędzi balkonów. Kilkaset metrów wcześniej na wysokości mostu Pomorskiego tłum gapiów obserwował zmagania strażaków i pracowników młynów, którzy z narażeniem życia dzień i noc starali się powstrzymać gwałtowny żywioł przy użyciu worków z piaskiem, tworząc prowizoryczne barykady. Nie było to łatwe zadanie z tego względu, że woda niosła ze sobą spore ilości niebezpiecznych przedmiotów.

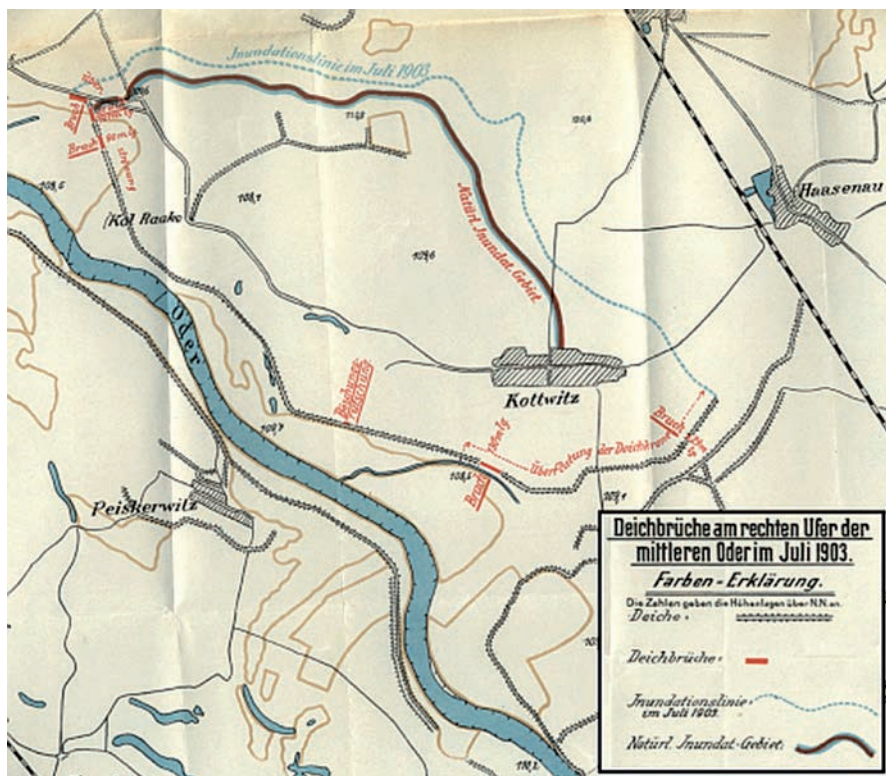
W równie opłakanej sytuacji znaleźli się mieszkańcy dzielnicy Zalesie, których zaskoczył niepozorny na co dzień potok Czarna Woda (*Schwarzwasser*). Jeden z czytelników „Schlesische Zeitung” w liście do redakcji opisał wydarzenia, nie kryjąc przy tym wyraźnego rozgoryczenia. „Mieszkańcy kompletnie nic nie przeczuwali. Woda wdarła się do środka w ciągu kilku minut z całą gwałtownością uniemożliwiając zabezpieczenie niczego poza najdrobniejszymi rzeczami. Brodząc już w wodzie z narażeniem życia trzeba było zabrać zwierzęta domowe do wyżej położonych pomieszczeń. Niestety udało się to jedynie po części. Śmierć dotknęła między innymi zwierzęta drobiowe. Kilka barek kursujących do sąsiednich Szczytnik utrzymuje kontakt z Zalesiem. Dzięki nim możliwa jest dostawa żywności i transport osobowy, który jest obciążony pewnym ryzykiem ze względu na silny nurt Czarnej Wody. Żeby nie dopuścić znowu do tego typu nieszczęścia trzeba wreszcie zaplanować regulację tej rzeki”.

Skala zniszczeń w samym Wrocławiu byłaby zdecydowanie większa, gdyby nie postawa pełna poświęcenia ze strony strażaków, wojska, pracowników Zarządu Regulacji rzeki Odry, członków związków wałowych czy wreszcie samych mieszkańców. Dość wnikliwie relacjonowano walkę o utrzymanie fragmentu grobli szczytnicko-bartoszewickiej, która chroniła Wrocławski Ogród Zoologiczny, a że było to w tamtych czasach także jedno z ulubionych miejsc wrocławian, to wielu gapiów oglądało przebieg akcji powodziowej z oddali. Walka trwała dniami i nocami, a woda sięgała korony wału. W celu dodatkowego zabezpieczenia wykorzystano tysiące worków z piaskiem, a szczególną uwagę zwracały drzewa z podmytymi korzeniami, które mogły w każdej chwili runąć. Finalnie pomimo wyraźnego obniżenia poziomu wód powodziowych w dalszym ciągu przyglądano się wałowi z wielką pieczołowitością i dopiero po kolejnych kilku dniach odetchnięto z ulgą. Wiele nerwów kosztowało także utrzymanie historycznej Wyspy Piaskowej w centrum miasta. Strażacy na wysokości mostu piaskowego budowali zapory, wykorzystując wszystko, co dało się znaleźć w okolicy, m.in. okiennice i drzwi z okolicznych budynków mieszkalnych. Z wielkim trudem i narażeniem życia udawało się usuwać wyrwy, które powodowały przedostawanie się wody w głąb wyspy piaskowej. Ostatecznie udało się uchronić wiele zabytkowych budowli, jak np. Kościół Najświętszej Maryi Panny na Piasku, przed więk-

szymi zniszczeniami. Ogród biblioteki uniwersyteckiej został zalany, a gdzieś woda wdzierała się do piwnic. Stolica prowincji i przylegające do niej wsie musiały radzić sobie przez wiele dni z utrudnieniami związanymi z przerwaniem transportem osobowym, jak również w przypadku niektórych miejscowości brakiem możliwości dostarczenia poczty. W wielu miejscach dostarczanie poczty odbywało się za pomocą łódek, a listonosz musiał pełnić funkcję gondoliera. W prasie codziennej sporo uwagi poświęcono katastrofie na odcinkach Odry poniżej Wrocławia. W powiecie trzebnickim tylko dwie miejscowości zostały poważnie dotknięte powodzią. Mowa o Paniowicach (*Pannwitz*) i Kotowicach (*Kottwitz*). Oddelegowany z Wrocławia oddział liczący 60 żołnierzy i 1 oficera nie zapobiegł tragedii. Wielka wyrwa długości około 60 metrów spowodowała błyskawiczne rozlanie się wód powodziowych na okoliczne pola zbożowe, tworząc jezioro o powierzchni 4000 mórg. Wylała nie tylko Odra lecz także Widawa dopełniając dzieła zniszczenia. Od dworca kolejowego w Szewcach (*Schebitz*) droga prowadząca przez Paniowice i Kotowice w stronę Urazu została zalana na metr wysokości na odcinku około 8 kilometrów. Dzięki zarządzeniom władz lokalnym i przezorności mieszkańców udało się zawczasu przewidzieć bieg wypadków i uratować wiele cennych przedmiotów oraz zwierząt hodowlanych. Mieszkańcy zostali poddani ewakuacji, choć niektórzy mężczyźni zdecydowali się pozostać na wyższych piętrach swoich domów. Miejscowość Kręsko jeszcze parę tygodni wcześniej była kwitnącą wsią z 44 domostwami zamieszkanymi przez 500 mieszkańców, a po przejściu wód powodziowych stała się przykrym obrazem nędzy i rozpacz. 13 lipca o g. 7:00 rano doszło do przerwania wału, a żywioł potrzebował ledwie trzech godzin, żeby zalać wszystkie domy w głąb wioski (ok. 65% wszystkich budynków). W chwili przerwania wału większość mężczyzn i kobiet tam mieszkających była zajęta pracami zabezpieczającymi na wale. Przy zaangażowaniu wszystkich sił udało się uratować bydło i część dobytku. Niestety jeden z mieszkańców został zaskoczony i zginął, nie zdąwszy się uratować przed nadciągającą falą powodziową. Po paru dniach woda osiągnęła poziom 2-3 metrów. Jeden budynek się zawalił, inny groził zawaleniem, a kolejny został zalany aż po dach.

Na obszarze szeroko pojętej aglomeracji wrocławskiej, pomimo wysiłków wielu mieszkańców, służb ratowniczych, związków wałowych i wojska, nie udało się uratować wielu wałów, wśród których należy wymienić: wał Stare Kolnie – Bystrzyca, wał Kopanie – Kruszyna, wał Brzezina – Lipki, wał Stary Otok – Stary Górnik, prywatny wał *Jedziora*, wał Siechnice – Księżę, wał Kotowice – Raków, prywatny wał obok Kręskowa, wał dolnobrzeski, wał przy potoku Czarna Woda we Wrocławiu, prywatny wał obok Ratowic (dawny przysiółek *Oderke*). Ponadto poprzez przełanie się wód powodziowych przez niższe wały zalane zostały prywatne poldery Blizanowice, Opatowice (*Ottwitz*), Mokry Dwór (*Althofnass*), Bierdzany, Rakowiec (*Morgenau*). W wyniku powyższych zniszczeń pod wodą znalazły się takie miejscowości, jak: Prędocin, Kruszyna, Zwanowice, Brzezina, Lipki, Ścinawa Polska, Stary Górnik, Stary Otok, Siechnice, Księżę Małe i Wielkie, Mokry Dwór, Bierdzany, Rakowiec, Malczyce, Chomiąza (*Camöse*), Rzeczyca (*Regnitz*), Brodno (*Breitenau*),

Lipnica (*Schadewinkel*), Kotowice, Raków, Uraz, Kręsków, Wały (*Reichwald*), Stary Dwór (*Althof*), Brzeg Dolny.



Uszkodzenia prawobrzeżnego wału Kotowice-Raków

Źródło: https://undine.bafg.de/oder/extremereignisse/oder_hw1903.html

Władze państwowe w osobie Ministra Spraw Wewnętrznych Hansa Freiherra von Hammersteina i prezydenta Rejencji Wrocławskiej Friedricha von Holwede wizytowały obszary najbardziej dotknięte powodzią, zbierając informacje o rozmiarach szkód i zakresie pomocy, której trzeba było udzielić mieszkańcom. Główną troską władz państwowych było uniknięcie wybuchu epidemii z powodu katastrofalnych warunków sanitarnych w wielu miejscowościach. Na drugim miejscu było zakwaterowanie tysięcy osób pozostających bez dachu nad głową, a na trzecim odbudowanie obiektów mieszkalnych. 26 lipca *Schlesische Zeitung* informowała na pierwszej stronie o pomocy państwowej, która w ostatecznym kształcie miała wynosić 10 mln marek. Jednocześnie doprecyzowano, że minister finansów przekazał pierwszą transzę w wysokości 1,6 mln marek. 900 tys. zostało przeznaczone na odbudowę zniszczonych budynków mieszkalnych i infrastruktury gospodarczej. 700 tys. wydano na naprawę mostów, jazów, umocnień brzegowych i na wynagrodzenia pracowników. Było to preludium do inwestycji, które miały

zapewnić większe bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Na szczeblu samorządowym we Wrocławiu Burmistrz Wrocławia Karl Jaenicke zwołał nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na którym radzono nad środkami zaradczymi w celu walki z problemami wymagającymi natychmiastowego działania. Powstawały komitety pomocy na różnych szczeblach władz państwowych i lokalnych. Obok prowincjonalnego komitetu pomocy funkcjonowały też miejskie komitety pomocy (np. we Wrocławiu) i te o charakterze gminnym. W Brochowie (*Brockau*) zawiązano Komitet wsparcia sąsiednich gmin, które ciężko ucierpiały w wyniku powodzi (*Komitee zur Unterstützung der schwer heimgesuchten Nachbargemeinden*). Oprócz pomocy finansowej obiecywano nieodpłatne dostarczanie słomy i paszy dla zwierząt. Gmina Brochów pomagała dostarczać mieszkańcom Księża Małego i Księża Wielkiego wodę pitną. Codziennie rano i po południu kursowały dwa powozy z wodą, które zapewniała Ochotnicza Straż Pożarna z Brochowa. Pierwsza na dużą skalę prywatna zbiórka pieniędzy na rzecz powodziar została ogłoszona 15 lipca w „Schlesische Zeitung”. W apelu skierowanym do Ślązaków władze prowincji Śląskiej podkreślały konieczność udzielenia pomocy w najpilniejszych kwestiach związanych z brakiem żywności i dachu nad głową, które ogarnęły wiele tysięcy ludzi. Prosząc o ofiarność i chcąc uniknąć chaotycznego zbierania i podziału środków finansowych, zdecydowano o otwarciu specjalnego konta w Śląskim Związku Bankowym we Wrocławiu (*Schlesischer Bankverein*), na które można było wpłacać datki. Odwoływano się przy tym do solidarności, która powinna łączyć w ciężkich chwilach wszystkich mieszkańców. Pierwszego dnia zebrano około 20 tys. marek. Jednym z ofiarodawców był kardynał wrocławski Georg von Kopp, który wpłacił 10 tys. marek. „Schlesische Zeitung” publikowała w gazecie nazwiska darczyńców wraz z kwotami przekazanymi na rzecz powodziar oraz regularnie zamieszczała apele o dołączanie się do zbiórki, która po trzech dniach przekroczyła sumę 100 tys. marek. Jednocześnie w całym regionie miały miejsce inne akcje pomocowe. W Teatrze Lobego we Wrocławiu odbył się spektakl, z którego dochód został przekazany najbardziej potrzebującym. Firma spedycyjna Guttman z Wrocławia zaoferowała nieodpłatnie odbiór od darczyńców artykułów spożywczych, mebli czy ubrań oraz przekazanie ich pod ustalony adres. Wystarczyło jedynie poinformować firmę telefonicznie lub wysyłając kartkę pocztową. Z kolei 14 lipca w Brzegu otworzono kuchnię z ciepłymi posiłkami i rozdawano kawę. Wydano łącznie 280 darmowych posiłków, a następnego dnia o godzinie 8 rano zamówiono aż 400 porcji. Te przykłady jednoznacznie pokazują, że Ślązacy wykazywali się solidarnością i ofiarnością w niesieniu pomocy dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi.

Aufruf

für die durch Hochwasser Geschädigten.

Wiederum ist die Provinz Schlesien durch Hochwasser schwer betroffen. Der Schaden ist noch unübersehbar, aber zweifellos sehr groß. Zunächst handelt's sich um Abstellung der dringendsten Notstände, des Hungers und der Obdachlosigkeit. Schnellste Hülfe tut not.

Die Unterzeichneten haben sich daher, um die Privatwohlthätigkeit wirksam zu organisieren und ungeordnetes Sammeln und Verteilen zu verhüten, entschlossen, mit dieser schleunigen vorläufigen Bitte an die Opferfreudigkeit Aller heranzutreten.

Geldspenden wolle man an den „Schlesischen Bankverein“ Breslau, Albrechtsstr. richten.

Wegen der Gründung eines größeren Komitees und von Unterausschüssen in den Kreisen der Provinz ist das Erforderliche veranlaßt.

Breslau, den 14. Juli 1903.

Der Vorsitzende des Prov.-Landtags.

Herzog von Ratibor.

Der Landeshauptmann.

Frhr. von Richthofen.

Der Oberpräsident.

i. B.

Michaelis,

Oberpräsidentrat.

Apel w prasie dotyczący pomocy dla powodziar

Źródło: Schlesische Zeitung, Jg. 162 Nr 490, 1903

3. Program zabezpieczenia Odry i jej dopływów przed następnymi powodziami i jego wdrażanie

W latach 1904-1905 uchwalono szereg ustaw będących owocem długich i nieustępliwych negocjacji parlamentarnych. Część z nich dotyczyła bezpośrednio odcinków Odry znajdujących się w obszarze Aglomeracji Wrocławskiej. Największe znaczenie miała ustawa z 12 sierpnia 1905 r. dotycząca działań zmierzających do regulacji zjawisk powodziowych na górnej i środkowej Odrze. Uchwalono ją w porozumieniu między Naczelnymi Prezydentami Prowincji Śląskiej i Brandenburskiej. Szacunkowy koszt inwestycji zapisany w ustawie miał nie przekroczyć 60 mln marek. Pracami miała kierować specjalna komisja złożona z przedstawi-

cieli władz obydwu prowincji, ekspertów z zakresu budownictwa wodnego oraz reprezentanta związków wałowych. W latach 1912-1917 dokonano przebudowy Odrzańskiej Drogi Wodnej we Wrocławiu pomimo zahamowania prac na skutek wybuchu I wojny światowej. Inwestycja była jednak na tyle priorytetowa, że udało się ściągnąć innych pracowników w miejsce tych, którzy wzmocnili szeregi armii. Utworzono kanał żeglugowy (dla żeglugi śródlądowej) o długości 10,7 km i kanał powodziowy (wraz z kanałem odpływowym), będący fundamentem nowego systemu zabezpieczenia przeciwpowodziowego we Wrocławiu. Obydwa zostały poprowadzone korytem Czarnej Wody, która w czasie powodzi w 1903 r. mocno dała się we znaki mieszkańcom Zalesia. Głosy dotyczące regulacji tego dopływu Odry wyraźnie wybrzmiewały w ówczesnej prasie, a władze prowincjonalne i miejskie ze wsparciem przedstawicieli Zarządu Regulacji Rzeki Odry organizowały na początku sierpnia 1903 r. pierwsze konsultacje, które koncentrowały się m.in. na rozwiązaniu problemu potoku Czarna Woda. Oprócz kanałów wodnych zrealizowano w pierwszej połowie XX w. budowę nowych stopni wodnych: Bartoszwice (śluza Bartoszwice, jaz Bartoszwice), Opatowice (śluza Opatowice, jaz Opatowice), Rędzin (śluza Rędzin, jaz Rędzin), Różanka (śluza Różanka, jaz Różanka), Zacisze (śluza Zacisze, jaz Zacisze) oraz Przewału Widawskiego o długości 0,4 km z wybudowaną śluzą wałową. Dla bezpieczeństwa powodziowego Wrocławia kluczową rolę miały odgrywać stopnie wodne Opatowice i Bartoszwice. Zadaniem jazu Bartoszwice była regulacja ilości wody na jazie Opatowice i przekierowanie nadmiaru wód Kanałem Powodziowym w kierunku stopnia wodnego Różanka. Ten zabieg miał służyć odciążeniu miasta, które w czasie powodzi w 1903 r. wyraźnie ucierpiało, szczególnie w obrębie dzielnicy Nadodrze, gdzie w wielu miejscach trwała dramatyczna walka, mająca zapobiec przerwanie wałów. Ochrona przeciwpowodziowa miała polegać w dużym skrócie na ominięciu śródmieścia Wrocławia, zmniejszając ryzyko nieodwracalnych strat materialnych w historycznej części miasta oraz zagrożenia dla mieszkańców gęsto zamieszkałych wokół centrum. W ramach inwestycji wybudowano bądź przebudowano również szereg mostów, wśród których wymienić można: most Bartoszewicki, mosty Bolesława Chrobrego, mosty Jagiellońskie, mosty Warszawskie, mosty Trzebnickie czy most Strachociński (most Swojczycki). Do początku lat 30. XX w. powstało czternaście zbiorników przeciwpowodziowych, które znajdowały się w dopływach Odry, takich jak: Kaczawa, Nysa Kłodzka, Osobłoga czy Bystrzyca. Dobrym przykładem jest zbiornik w Otmuchowie o powierzchni 20,6 km², którego budowa zajęła 5 lat. Uruchomiono tam elektrownię wodną na potrzeby produkcji elektrycznej. Jednak głównym celem zbiornika retencyjnego była przede wszystkim ochrona przeciwpowodziowa skoncentrowana na Nysie Kłodzkiej, czyli lewobrzeżnym dopływie Odry. Z kolei jednym z ostatnich zbiorników retencyjnych wybudowanych w czasach III Rzeszy było Jezioro Turawskie nieopodal Opola. Budowlę o powierzchni 24 km² umiejscowiono w prawobrzeżnym dopływie Odry Mała Panew. Zarówno zbiornik w Otmuchowie, jak i w Turawie miały odgrywać niemałą rolę w zapewnieniu większej ochrony przeciwpowodziowej dla obszaru Aglomeracji Wrocławskiej. W głównym nurcie Odry również po 1903 r. wybudowano szereg polderów

przetrzymujących nadmiar wód powodziowych. Wśród tego typu budowli można wymienić polder Rybna-Stobrawa, Zwanowice, Brzezina-Lipki, Oława-Lipki, Blizanowice-Trestno i Oławka. Warto jeszcze dodać, że dla potrzeb spiętrzania wody dla żeglugi wybudowano jazy koźłowo-iglicowe w Lipkach, Ratowicach i Janowicach. Uzupełnieniem podstawowej nowo powstałej infrastruktury hydrotechnicznej były również pomniejsze budowle takie, jak budynki administracyjno-gospodarcze przy stopniach wodnych czy różnego rodzaju pomniejsze budowle regulacyjne. Pomimo olbrzymich nakładów finansowych w pierwszej połowie XX w., system zabezpieczeń przeciwpowodziowych wciąż nie był bez wad, o czym przypominały powodzie w latach 1938-1940. Z drugiej strony należy podkreślić, że aż do końca II wojny światowej nie powtórzyła się powódź o podobnej skali zniszczeń jak ta z 1903 r.

Wybrana Bibliografia:

- Bakuliński G., Książkiewicz M., Januszewski S., Majewicz R., *Wrocławski Węzeł Wodny. Przewodnik turystyczny*, Wrocław 2008.
- Bureau des Ausschusses zur Untersuchung der Wasserverhältnisse in der Überschwemmungsgefahr besonders ausgesetzten Flussgebieten, *Der Oderstrom, sein Stromgebiet und seine wichtigsten Nebenflüsse. Eine hydrographische, wasserwirtschaftliche und wasserrechtliche Darstellung. Band I. Das Stromgebiet und die Gewässer (Allgemeine Darstellung)*, Berlin 1896.
- Dziubińska A., Weintritt A., *Wrocławski Węzeł Wodny*, „Logistyka” 3/2014, s. 1602-1627.
- Fischer K., *Entstehung und Verlauf des Oderhochwassers im Juli 1903*, „Geographische Zeitschrift” 10, Leipzig 1904, s. 316-332.
- Gregor J., *Die Überschwemmungen an der oberen Oder und die Hilfsaktion*, Racibórz 1903.
- Keller H., *Die Hochflut in der Oder vom Juli 1903, Ihre Ursachen und die Abwehr der Hochwasser-Gefahren*, „Deutsche Bauzeitung” 37 (90/91), Berlin 1903, s. 580-584, 586-592.
- Königlichen Statistischen Landesamt, *Statistisches Jahrbuch für den Preussischen Staat*, Berlin 1906.
- Ptyś J., *W przededniu 200 rocznicy rozpoczęcia regulacji Odry. Protokół Bohumiński z 7 lipca 1819 r.*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji – z myślą o przyszłości. Tom 13*, Wrocław 2017, s. 95-118.
- Tietze W., *Die Oderschiffahrt. Studien zu ihrer Geschichte und zu ihrer wirtschaftlichen Bedeutung*, Leipzig 1907.
- „Schlesische Zeitung”, Jg. 162 Nr 472 – Jg. 162 Nr 555, 1903.
- https://undine.bafig.de/oder/extremereignisse/oder_hw1903.html [dostęp 08.08.2022].

Rozdział II

Stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych Odry i jej dopływów na obszarze Aglomeracji Wrocławskiej w latach 1945-1997

Monika Mesjasz

1. Wprowadzenie historyczne

Dzieje Aglomeracji Wrocławskiej są i były związane z rzeką Odrą, która stworzyła doskonałe warunki do rozwoju osadnictwa. W 1241 r. wrocławianie odparli atak Tatarów na Ostrów Tumski. Przez wieki Odra była osią rozwoju miasta Wrocławia. Na jej brzegach budowano młyny, porty oraz pierwsze zakłady, z których drogą wodną towary statkami wędrowały do różnych zakątków regionu oraz do zagranicznych sąsiadów. Na przestrzeni dziejów ziemie nadodrzańskie łączyły głębokie więzi historyczne, kulturowe i gospodarcze. Tu przeplatały się rywalizacja i współpraca, wojny i tolerancja, wielkie programy i ambicje. Nad Odrą we Wrocławiu 320 lat temu powstał jeden z najstarszych w Europie Środkowej Uniwersytetów – Uniwersytet Wrocławski.

Rzeka Odra, choć często była żywiołem, to jednak była głównie żywicielką. Nad Odrą koncentrowały się szlaki kulminacyjne, osadnictwo, rozwijało się życie gospodarcze i kulturalne. Charakterystyczna zabudowa tej rzeki to: stopnie wodne, na które składają się śluzy, jazy (często w skojarzeniu z elektrowniami wodnymi i przepławkami), kanały żeglugowe, opaski, tamy podłużne, tamy poprzeczne, ostrogi służące do umocnienia brzegów oraz koncentracji nurtu dla rzeki dla wyznaczenia toru wodnego, nabrzeża, porty, pochylnie, dalbowiska. Szlak żeglowny rzeki Odry pod względem charakteru istniejącej zabudowy hydrotechnicznej tworzą:

- **Odra skanalizowana** od Koźła (km 94,9) do Malczyc (km 300,0) oraz
- **Odra swobodnie płynąca** od Malczyc (km 300,00) do ujścia Warty (km 617,6). Od km 542,4 na Odrę wkracza granica państwowa między Polską a Niemcami.

Odra skanalizowana długości ok. 187 km zabudowana jest 24 stopniami piętrzącymi wykorzystywanymi w okresie sezonu nawigacyjnego, a sumaryczny spad pokonany na wszystkich stopniach wynosi ok. 65,0 m. Stopnie te z trasą koryta rzeki tworzą wraz ze zbiornikami retencyjnymi na dopływach określony system wodny, uwzględniający wymogi żeglugi śródlądowej i ochrony przed powodzią. System ten warunkuje pracę wielu elektrowni wodnych oraz gwarantuje ustabilizowanie stosunków wodnych dla przyrody, leśnictwa i rolnictwa na terenach przyległych oraz spełnia wymogi gospodarki komunalnej odnośnie stanów wody i linii brzegowej.

Poszczególne stopnie piętrzący tworzą zwykle jeden jaz, przepławka i jedna lub dwie śluzy oraz lokalnie elektrownia wodna. Dzięki tym obiektom utrzymującym odpowiednie piętrzenia ruch żeglugowy nie jest uzależniony od występowania

niskich stanów wody. Umożliwia to pływanie statków przy optymalnej dla tego odcinka drogi wodnej głębokości tranzytowej.

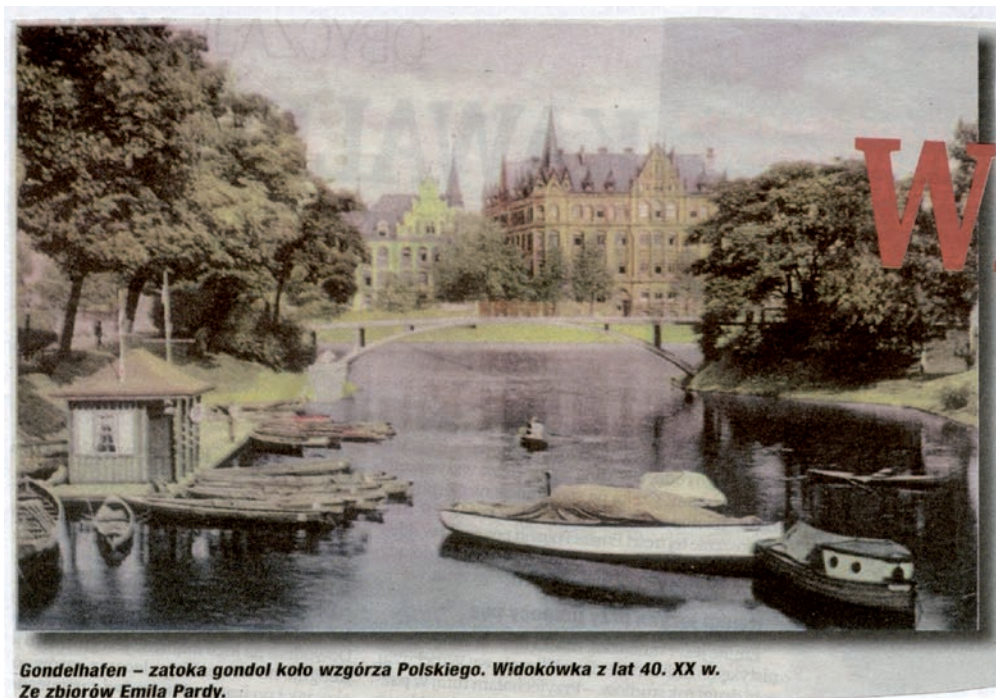
Wrocławski Węzeł Wodny można podzielić na trzy historyczne szlaki żeglugowe:

1. Pierwszym i zarazem najstarszym szlakiem żeglugowym, którego powstanie datuje się na lata 1791-1792, jest Śródmiejski Węzeł Wodny wiodący przez śluzy Pisakową i Mieszczańską.
2. Drugi, nowocześniejszy miejski szlak żeglugowy (zwany bocznym szlakiem żeglugowym), oddany do użytku w roku 1897, tworzą skanalizowane odcinki rzeki poprzez stopnie Opatowice, Szczytniki i Psie Pole oraz ponad 3-kilometrowy Kanał Miejski zamykany wrotami przeciwpowodziowymi oraz śluzą Miejską. Od momentu jego powstania rola śródmiejskiego szlaku wodnego zmalała.
3. Ostatnim i najważniejszym ciągiem żeglugowym jest powstały w latach 1913-1917 główny szlak żeglugowy ze śluzami pociągowymi na stopniach Bartoszowice, Opatowice, Różanka, Rędzin.



Most Pomorski we Wrocławiu

Źródło: „Słowo Polskie”, Kolekcja kart pocztowych Mosty Wrocławia



Zatoka Gondol we Wrocławiu

Źródło: „Słowo Polskie”, Kolekcja kart pocztowych

Odra swobodnie płynąca od Malczyc do ujścia Warty, długości ok. 317 km, uregulowana jest głównie za pomocą podprądowych ostróg kamiennie-faszynowych, koncentrujących przepływy w rzece i kształtujących głębokości tranzytowe na szlaku żeglownym, oraz opasek i brzegosłonów faszynowych. Warunki nawigacyjne są tu niestabilizowane, co jest następstwem naturalnego charakteru tej rzeki. Często występujące niskie przepływy spowodowane brakiem opadów atmosferycznych w dorzeczu powodują, że rzeczywiste najmniejsze głębokości na drodze wodnej osiągają okresowo niskie wartości.

W latach 1888-1895 wykonano regulację Odry na odcinku od Koźła do Nysy Kłodzkiej, a następnie przedłużono ją w okresie 1905-1917 do Rędzina poniżej Wrocławia. Na początku 1945 roku w czasie trwania walk radziecko-niemieckich Odra, jako droga żeglowna, była we władaniu wojskowej administracji radzieckiej.

2. Stan infrastruktury odrzańskiej w chwili przejścia przez państwo polskie i jej rozbudowa do 1997 roku

Po kapitulacji III Rzeszy Niemieckiej 8 maja 1945 roku miała zrujnowane koryto, obiekty hydrotechniczne w większości były zniszczone i zamulone. W basenach portowych i w korycie rzeki znajdowały się zatopione barki. Zgodnie z zapisem A. Arkuszewskiego w artykule *Śródlądowe porty na Odrze*, wszystkie porty

i zimowiska zostały mniej lub więcej uszkodzone wskutek działań wojennych, zniszczono zwłaszcza magazyny i urządzenia przeładunkowe.¹

15 listopada 1945 r. dekretem o Zarządzie Ziem Odzyskanych (Dz.U RP nr 51, poz. 295) wprowadzono akt prawny normujący zarządzanie terenami wyzwolonymi mającymi być częścią Polski.

Największą barierą rozwoju żeglugi odrzańskiej w pierwszych latach powojennych było to, że zdemontowano i wywieziono na wschód sprawny tabor odrzański (około 990 jednostek). Lata 1945-1952 to okres odbudowy Odry żeglownej ze zniszczeń wojennych. Pierwsze statki pod polską banderą odbyły rejs rekonesansowy po Odrze, wyruszając z Koźła podczas uroczystości 22 lipca 1945 roku (były to holowniki „Opole” i „Bolesław Chrobry”). Powojenną żeglugę odrzańską zainaugurował 19 sierpnia 1945 roku holownik „Bolesław Chrobry” i 1 września dotarł do Wrocławia, prowadząc trzy barki z węglem od Koźła do Wrocławia. Sezon żeglugowy otworzyła w 1946 roku flota odrzańska, składająca się z 4 holowników i 28 barek, zamknęła przewozem 7027 ton ładunków. Odra wraz z infrastrukturą została stronie polskiej przekazana dopiero 12 sierpnia 1946 roku, przekazywanie rozpoczęło się 14 czerwca 1946 roku i następowało etapowo, odcinkami.



Parostatek GERMAN

Źródło: „Słowo Polskie”, Kolekcja kart pocztowych

W latach 1945-1952 rozpoczęto heroiczne odbudowywanie żeglownej Odry zeniszczeń wojennych (i powojennych, radzieckich) oraz tworzenie żeglugi dynamicznie rozwijającej się i to na bazie floty powstałej ze statków wydobytych z nurtów rzeki i basenów portowych bądź uszkodzonych. Odbudowano i uruchomiono porty, a także większość stoczn i warsztatów okrętowych. Pozyskano doświadczonych wodniaków i zaczęto kształcić młodych.

W dniu 30.04.1945 r. w Trzebnicy powstał Oddział Wodno-Melioracyjny przy Wydziale Rolnictwa i Reform rolnych Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska jako pierwsza komórka służby melioracyjnej. Kierownictwo Oddziału objął inż. Janusz Trzebiński. W czerwcu 1945 r. utworzono 3 Państwowe Zarządy Wodne w Brzegu, Wrocławiu i Głogowie. Jeszcze w 1945 r. przystąpiono do odbudowy i remontu wałów wzdłuż Odry. Roboty były wykonywane w części przy udziale pozostałej ludności niemieckiej. W pierwszym roku odbudowy wykonano: konserwacje wałów na długości 245 km, uzupełniono nasypy w ilości ok. 94 tys. m³. Służba melioracyjna na terenie Dolnego Śląska przejęła w administrację około 4 tys. km rzek i kanałów; przeszło 1 tys. km obwałowań; 22,4 tys. km rowów melioracyjnych raz sieć drenowań oraz 19 stacji pomp. Wszystkie te urządzenia były w poważnym stopniu zniszczone oraz w większości nieczynne. Budowle hydrotechniczne i komunikacyjne zniszczone w okresie działań wojennych uniemożliwiały odpływ nadmiaru wód, przez co tworzyły się rozlewiska.



Przystań dla parowców z widokiem na wyspę Piaskową (lata dwudzieste XX wieku) we Wrocławiu
Źródło: „Słowo Polskie”, Kolekcja kart pocztowych

W roku 1948 z Urzędów Wodno-Melioracyjnych powstało Rejonowe Kierownictwo robót Wodno-Melioracyjnych. Wydział Wodno-Melioracyjny sprawował nadzór nad tą działalnością, obejmując rolę administratora i zarazem inwestora urządzeń wodno-melioracyjnych. W 1949 r. Wydział został przemianowany na Wojewódzki Zarząd Wodnych Melioracji i mieścił się w budynku Urzędu Wojewódzkiego. W lipcu 1946 r. przemianowano Wydział Dróg Wodnych na Dyрекcję Okręgową Dróg Wodnych, którą następnie w 1952 r. przemianowano na Zarząd Okręgowy Dróg Wodnych. W 1954 r. administracja dróg wodnych przeszła z Ministerstwa Komunikacji do Ministerstwa Żeglugi.

Z chwilą przejścia od władz radzieckich w sierpniu 1946 r. rozpoznanie szlaku żeglugowego Odry oraz stanu urządzeń na stopniach piętrzących było już, mimo tych trudności, dostatecznie dokładne, by można było przystąpić do intensywnego prowadzenia najkonieczniejszych prac. W pierwszym okresie rozpoczęto usuwanie wraków (łącznie 1216 na trasie Gliwice-Szczecin), odbudowy najbardziej zniszczonych tam regulacyjnych oraz prowizorycznej odbudowy urządzeń piętrzących i śluz w celu umożliwienia żeglugi na rzece. W końcu 1946 r. szlak żeglowny był o tyle oczyszczony, że ruch żeglugowy mógł się odbywać. W ciągu następnych 3 lat droga wodna Odry była całkowicie oczyszczona z wraków. Wydobyte wraki obiektów pływających podlegały remontowi i stanowiły wstępną podstawę techniczną robót prowadzonych na rzece i urządzeniach piętrzących oraz załazek polskiej żeglugi na Odrze. W trakcie wojny prawie wszystkie tamy regulacyjne były całkowicie zniszczone, a Stara Odra była zasypana gruzem z wyburzonych domów. Wraki 91 mostów drogowych i kolejowych usuwano do 1959 r.

W 1949 r. Odra została doprowadzona do stanu pełnej używalności, a estetyka utrzymania przewyższała stan przedwojenny. Żegluga uzyskała warunki nawigacyjne i przepustowości nie gorsze od przedwojennych. Duże roboty dla potrzeb żeglugi przeprowadzono również na zbiornikach wodnych zasilających naturalne przepływy Odry. Wykorzystanie dla zasilania Odry wody zretencjonowanej w zbiornikach zostało zmienione w 1953 r. i polegało na utrzymaniu w Odrze środkowej w okresach hydrologicznie niekorzystnych głębokości tranzytowych minimalnych, ale jeszcze ekonomicznych dla żeglugi, przez zasilanie przepływów wodą ze zbiorników w sposób ciągły, aż do chwili wyczerpania wody dyspozycyjnej. Zmiana systemu przyniosła znaczne korzyści do zasilania falowego. W pierwszym rzędzie zmniejszono straty wody na drodze dopływu do odcinka zasilanego (recypienta) oraz na wypełnienie rozlewisk i licznych odnóg rzeki. Równomierny przepływ wody w rzece przyczynił się do lepszego wykształcenia dna, a zwłaszcza przemiałów na Odrze środkowej, co z kolei poprawiło głębokości. Ten system przyczynił się do ułatwienia poboru wody z rzeki dla przemysłu ze względu na wydłużenie okresów przepływów dwukrotnie większych od przepływów średnich niskich. Pozwoliło to również na maksymalne wykorzystanie wody zbiornikowej przez elektrownie wodne zlokalizowane na zbiornikach, jak i na Odrze skanalizowanej.

Prace nad modernizacją Odry rozpoczął w 1967 r. były już Okręgowy Zarząd Wodny. Przebudowano wówczas urządzenia kierujące, umożliwiające przyspieszenie śluzowania zestawów pchanych. Rozpoczęto również elektryfikację stopni piętrzących i śluz, a także roboty przy remontach śluz, pogłębianiu kanałów śluzowych i poszerzaniu szlaku żeglownego na łukach. Na Odrze skanalizowanej przystąpiono do umocnień brzegowych, dostosowanych do ruchu nowego typu obiektów pływających. W latach 1968-1969 zmechanizowano wyładownię węgla w sąsiedztwie Portu Miejskiego we Wrocławiu w ujściowym odcinku Kanału Miejskiego Starej Odry, poniżej śluzy.

W maju 1946 r. powołano Polską Żeglugę na Odrze – Spółkę z o.o., która po niedługim czasie przekazała swe agendy do Ministerstwa Komunikacji (przez pewien czas do Ministerstwa Żeglugi). W 1947 r. uruchomiono żeglugę pasażerską, tzw. białą flotę.

Przykładem odbudowy obiektów hydrotechnicznych ze zniszczeń powojennych na terenie wrocławskiego Śródmiejskiego Węzła Wodnego jest modernizacja **śluzy Mieszczańskiej**, która znajduje się na 252,30 km Odry Południowej, bezpośrednio powyżej mostu Pomorskiego, przy ulicy Księcia Witolda. Została zbudowana w latach 1791-1794 i miała konstrukcję drewnianą z drewnianymi wrotami. W latach 1874- 1879 (wg projektu z 1843 roku) przesunięto ją w górę rzeki i zbudowano jako komorową z przestawionymi głowami. Mogła służyć statkom o nośności do 230 ton. Wtedy uzyskała obecną formę architektoniczną, na którą złożyły się wysokie, ceglane i kamienne mury oporowe nabrzeży zaopatrzone w żelazne zaczepy i drewniane słupy; funkcjonowała do początku XX wieku. Nad śluzą Mieszczańską znajduje się most Pomorski środkowy. Wzniesiono go w 1879 roku podczas budowy śluzy i poszerzono w 1930 roku. Do II wojny światowej śluza nie uległa zasadniczym zmianom i przebudowom. W 1945 roku została zbombardowana. Sukcesywnie była zamulana i zasypywana śmieciami. Zniszczeniu uległy wrota w głowie górnej, natomiast prawa ściana komory pękła i pochyliła się do komory, co groziło przewróceniem. Dlatego śluza nie była eksploatowana. W roku 1991 przystąpiono do prac odmulających śluzę, zabezpieczających i remontowych. W latach 1992-1994 rozpoczęto prace i zakończono je na początku 2002 roku. Obecnie jest jedyną na Odrze śluzą komorową z przestawionymi głowami, dokową z dwoma głowami zamykanymi przez wrota wsporne o napędzie ręcznym. Wrota wykonane są z konstrukcji nitowej z blach stalowych. Przy istniejącej długości użytkowej wynoszącej 40,80 m śluza umożliwia żeglugę turystyczno-sportową z wykorzystaniem mniejszych łodzi, promów, łodzi sportowych i statków spacerowych. Podczas realizacji II etapu kanalizacji rzeki Odry wokół Wrocławia wykonano nowoczesną drogę wodną z równoległym do niej systemem przepuszczania wielkich wód powodziowych.



Śluza Mieszczańska we Wrocławiu

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

Stopień wodny **Bartoszewice** stanowi pierwszy element odrzańskiej zabudowy hydrotechnicznej miasta Wrocławia i jest położony na 245 km rzeki. W skład stopnia wchodzi śluza komorowa pociągowa, jaz trójprzęsłowy oraz jaz stały, umożliwiające przewał wód do doliny rzeki Widawy. Stopień wodny powstał w latach 1913-1917 w ramach rozbudowy drogi wodnej wokół Wrocławia. Prace te miały na celu ułatwienie spływu wielkich wód na Odrze górnej i środkowej poprzez specyficzny rozdział wód. Jaz Bartoszewice jest trójprzęsłową konstrukcją, gdzie dwa skrajne przęsła posiadają zamknięcia iglicowe, a przęsło środkowe zostało wyposażone w ruchomy segment o napędzie elektrycznym. Jaz utrzymał swoją pierwotną funkcję, kształt i zasadę działania do okresu II wojny światowej. Przy końcu działań wojennych wysadzono most jazowy, konstrukcja jazu uległa zniszczeniu.² W roku 1948 jaz wraz z mostem jazowym odbudowanym w pierwotnym kształcie oddano do eksploatacji. Pierwszy, poważny remont jazu przeprowadzono w latach 1988-1989 i polegał on na wymianie oryginalnej, 85-tonowej, skodowanej konstrukcji jazowej wraz z poszyciem. Następnie, w latach 1996-2001 odbył się kapitalny remont mostu jazowego i mechanizmów jazu wraz ze skarpami oraz częścią kanału przeciwpowodziowego. Zastosowano także dodatkowy napęd hydrauliczny segmentu i przebudowano sterownię jazu. Jaz wyposażony jest w instalację elektryczną i napędy elektryczne do sterowania segmentem. Istnieje również możliwość opuszczania segmentu jazu za pomocą napędu ręcznego, przez obrót jednej z korb. Wolniejszy lub szybszy ruch segmentu uzyskuje się przez pracę jedną lub drugą korbą o zróżnicowanym przełożeniu, a także przez

zmianę położenia na przesuwanej przekładni dwustopniowej. Do prowadzenia przeglądów i remontów jazu służą zamknięcia remontowe iglicowe stanowiące wyposażenie stopnia. Ponur jazu stanowi płyta betonowa grubości 3,9 m i długości 5,0 m. Powyżej ponuru dno i skarpy ubezpieczone są narzutem kamiennym. Poszur jazu stanowią płyty betonowe w przęsłach skrajnych grubości 1,0 m i w przęśle środkowym płyta betonowa grubości 0,4 m z okładziną z bloków granitowych o grubości 0,6 m. Powyżej dna skarpy kanału ubezpieczone są narzutem kamiennym. Jaz jest budowlą IV klasy.



Jaz Bartoszowice na Kanale Powodziowym we Wrocławiu

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

Śluza Bartoszowice jednokomorowa-pociągowa znajduje się w 0,6 km kanału Nawigacyjnego (tzw. kanału wielkiej „żeglugi”), biegnącego równolegle do kanału ulgi (kanału Powodziowego), omijając centrum Wrocławia od północnego wschodu. Śluza Bartoszowice jest elementem stopnia wodnego Bartoszowice. Długość śluzy wynosi 187,7 m. Różnica poziomów wody przy stanie normalnym to 3,1 m. Szerokość dna komory i światło głów wynosi 9,6 m. Głowa górna i dolna posiadają kanały obiegowe zamykane zamknięciami segmentowymi.

Zachowała w zasadzie swój pierwotny stan w postaci oryginalnego wyposażenia ścian, wrót i mechanizmów. W latach siedemdziesiątych zastosowano jedynie automatyczne sterowanie napędów, a w celu zwiększenia bezpieczeństwa żeglugi w głowach śluzy zamontowano tzw. „kierownice”. W roku 2004 przeprowadzono

większe prace budowlane, w ramach których odbudowano zniszczony w trakcie działań wojennych most nad dolną głową komory śluzowej.

Jaz kozłowo-iglicowy wchodzi w skład stopnia wodnego **Psie Pole**, który znajduje się na Wrocławskim Kanale Żegludowym Miejskim i Wrocławskiej Starej Odrze. Jaz ten usytuowany jest na Starej Odrze w km 2,90. Stopień wodny Psie Pole składa się z następujących budowli: jazu Psie Pole, śluzy Miejskiej i wrót przeciwpowodziowych zainstalowanych w głowie górnej śluzy Miejskiej oraz bramy przeciwpowodziowej zainstalowanej na wlocie do kanału. Został wybudowany w latach 1985-1997. Jego przeznaczeniem jest piętrzenie wody i regulacja poziomu wody górnej przy śluzie Miejskiej na Miejskim Kanale Żegludowym. Zadaniem jazu jest utrzymanie założonego piętrzenia i tym samym zapewnienie warunków dla żeglugi na całym odcinku Starej Odry od śluzy Szczytniki do śluzy Miejskiej, przy głębokości ok. 2 m. Jest to jaz dwuprzęsłowy. Zamknięcia stanowią kozły stalowe z kładką roboczą i iglice z kantówek drewnianych. Przyczółki i filar wykonane są z betonu obłożonego kamieniem granitowym, progi przesęły – z ciosów granitowych, ponur – z betonu, poszur – z betonu i bloków betonowych. Iglice wykonane są z drewna. Długość jazu wynosi 78,50 m z filarem o szerokości 2,5 m w nurcie rzeki. Spad normalny 1,35 m.

Kładzenie jazu jest przewidziane w związku z:

- zimową przerwą nawigacyjną,
- przepuszczaniem wielkiej wody przez jaz,
- przepuszczaniem łodów przez jaz.

Rozigliczenie i kładzenie jazu następuje po zamknięciu żeglugi i spłynięciu wszystkich obiektów pływających z odcinka szlaku wodnego od śluzy Szczytniki do śluzy Miejskiej.

Stawianie jazu powinno nastąpić po przejściu fali wezbraniowej czy powodziowej i spłynięciu łodów.

Ze względu na zmienność przepływów i stałe wahania poziomów wody, zachodzi konieczność regulowania przepływu wody przez jaz. Regulacja poziomów piętrzenia wody na górnym stanowisku odbywa się przez wyjmowanie (w celu zwiększenia przepływu) albo zakładanie iglic jazowych (w celu zmniejszenia przepływu). W czasie potrzeby zwiększenia przepływu wody przez jaz wykonuje się demontaż iglic (rozigliczenie) jazu. Stawianie jazu wykonuje się w odwrotnej kolejności do kładzenia jazu. Do ustawiania i kładzenia kozłów jazowych służy wciągarka stojakowa, umocowana na stałe na lewym przyczółku jazu. W okresie nawigacyjnym, a szczególnie przy niskich stanach i przepływach, należy w miarę możliwości utrzymywać maksymalny poziom piętrzenia na jazie.

Całkowite otwarcie jazu może nastąpić w przypadku:

- przepuszczania wielkich wód,
- przepuszczania łodów,
- awarii budowli hydrotechnicznych,
- konieczności przepuszczenia obiektów pływających przez jaz.



Jaz Psie Pole we Wrocławiu

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

W latach 1913-1917 powstał stopień wodny **Różanka**, w skład którego wchodził jaz kozłowo-iglicowy z przepustem dla statków oraz śluza komorowa duża. Śluza i jaz były wykonane z cegły klinkierowej o krawędziach wyłożonych ciosami granitowymi. Głowa górna śluzy, zamiast tradycyjnych dwuskrzydłowych wrót wspornych, była wyposażona w segment podnoszony ponad przepływającymi statkami. W latach 1974-1975 przy głowie górnej umieszczono centralny system sterowania. W latach 1976-1981 wybudowano nowy, trzyprzęsłowy jaz sektorowy na starym jazu (km 5+150) na starej Odrze. W 1981 roku oddano do użytku nowoczesny jaz sektorowy. Śluza w latach 1994-1996 przeszła remont kapitalny. Wrota i segment zostały wymienione na sprawne, a do sterowania segmentem zastosowano siłownik hydrauliczny. W czasie powodzi w 1997 roku Odra częściowo zalała galerię jazu.



Kanał Powodziowy we Wrocławiu

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu



Śluza Różanka we Wrocławiu

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

Wielka powódź z 1903 roku oraz zbyt niska przepustowość rzeki Odry w obrębie miasta Wrocławia przyczyniły się do budowy odcinka podwrocławskiego. Wiosną 1913 roku przystąpiono do prac przy budowie stopnia wodnego Rędzin. W jego skład pierwotnie miał wchodzić jaz piętrzący i śluza pociągowa. **Stopień wodny Rędzin** obejmuje odcinek Odry w km 260,0 do 261,6 rzeki i jest zlokalizowany w ten sposób, że znakomicie wkomponowuje się w krajobraz nadrzeczny. W efekcie, 25 października 1917 roku oddano do eksploatacji trzyprzęsłowy jaz



Jaz Rędzin we Wrocławiu

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

segmentowo-zasurowy z kratowym mostem jazowym i służy komorową pociągową z przestawionymi głowami, co zwiększało jej zdolności przepustowe. Jest ona przystosowana do przepływu pociągów holowniczych. Wrota wsporne głów dolnej i górnej zamykane są silnikami elektrycznymi. Jej długość użyteczna wynosi 203,1 m, szerokość komory w dnie 18,0 m. Rozbudowę jazu w postaci wyposażenia w napędy zasuw kontynuowano do 1926 roku. Zastosowanie w jazie kombinacji segmentów z zasuwami w połączeniu z mostem jazowym oraz z przesuwanymi zasuwami stanowi o wyjątkowych walorach historyczno-technicznych

budowli. Jest ona jedyną tego typu w Europie. W latach 1931-1934 wykonano II śluzę w kanale usytuowanym równolegle na północ w pobliżu śluzy numer I. Została wykonana jako komorowa, pociągowa, o długości użytecznej 226,0 i szerokości 12,0 m. Wykonanie ścian komór oraz głów z bursów Larsena było po raz pierwszy zastosowane na Odrze. Na przełomie lat 1941-1942 wprowadzono do komory II śluzy trzecie wrota wsporne, które odcinały górną część komory i skracaly ją do 86,0 m. Dzięki temu zaoszczędza się wodę, śluzując małe jednostki. W latach 1952-1954 jaz przeszedł remont kapitalny. W latach 70. XX wieku zastosowano system centralnego sterowania śluzami.



Jaz Brzeg Dolny

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

Pierwszą dużą inwestycją odrzańską była budowa w latach 1948-1958 **stopnia wodnego Brzeg Dolny**, złożonego z jazu (5 światel po 23 m), dużej śluzy komorowej (225x12x3,0 m) i hydroelektrowni 10 MW (4 turbiny Kaplana). Spiętrzenie średnie wynosiło 5,80 m, dając ok. 1,70 m w przekroju jazu Rędzin. Udружиło to najtrudniejszy odcinek z permanentnie występującymi płycznami. W wyniku wyboju sięgającego miejscami na głębokość 13,5 m, spowodowanego erozją denną

w trakcie jego eksploatacji przeprowadzono remont jazu oraz wzmocniono fundamenty jazu od strony wody dolnej.

W dziesięcioleciu 1974-1983 przeprowadzono we wszystkich dużych śluzach petryfikację (cementację) w celu wzmocnienia konstrukcji głów i ścian komór. Komory były betonowe, licowane cegłą klinkierową. Po przeszło stu latach eksploatacji beton stał się gąbczasty, a jego wytrzymałość była praktycznie zerowa. Po 1985 r. wprowadzono na wszystkie śluzy napędy hydrauliczne.

W 1986 r. rozpoczął pracę zbiornik retencyjny **Mietków** na rzece Bystrzycy pod Wrocławiem, o pojemności całkowitej do Max PP 77 mln m³, który jest wielozadaniowy i pełni funkcję zasilającą dla odrzańskiej drogi wodnej. Natomiast w 1971 roku ukończono budowę zbiornika Nysa o całkowitej pojemności 121,7 mln m³, który również ma istotne znaczenie dla ochrony przed powodzią aglomeracji wrocławskiej ze względu na pojemność powodziową stałą (do MaxPP) 56,00 mln m³.



Zbiornik Mietków na rzece Bystrzycy

Źródło: zasoby archiwalne RZGW we Wrocławiu

Na tej inwestycji praktycznie zakończono inwestycje w infrastrukturę wrocławskiego węzła wodnego oraz retencji, która mogła mieć wpływ na ochronę przed powodzią. Odra traciła stopniowo na przestrzeni lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych funkcję żeglowności, a po transformacji systemowej 1989 roku skupiono się na osiągnięciu czystości wód w Odrze i dorzeczu, koncentrując się na kwestii ograniczenia zrzutu zanieczyszczeń i oczyszczania ścieków. Jedyną znaczącą inwestycją rozpoczętą w tym okresie (1994 rok) była budowa stopnia wodnego Malczyce, ale i nie została ona zakończona ostatecznie do dzisiaj ze względu na niezrealizowanie wymagań decyzji środowiskowej.

3. System ochrony przed powodzią aglomeracji wrocławskiej do powodzi 1997 roku

W kategoriach ochrony przed powodzią przepustowość wszystkich elementów Wrocławskiego Węzła Wodnego do 1997 roku wynosiła 2200 m³/s, podczas gdy maksymalny zanotowany przepływ na rzece Odrze podczas powodzi w 1997 r. wynosił 3640 m³/s w przekroju wodowskazowym Trestno, oddalonym od Wrocławia około 5 km w górę rzeki Odry. O kształcie systemu ochrony Wrocławia zdecydowała powódź w 1903 r., której kulminacja została oszacowana na 2400 m³/s. Projektując i wykonując w latach 1905-1920 system ochrony ustalono, że przez Śródmieście może przepłynąć 850 m³/s, przez starą Odrę 530 m³/s, przez przelew do Widawy 150 m³/s, co razem dało 1530 m³/s, a resztę, czyli 870 m³/s postanowiono przepuścić projektowanym wówczas kanałem powodziowym. Pierwszą próbę system powodziowy przeszedł w 1930 r., kiedy popłynęło 2000 m³/s.

W latach 1945-1997, a więc w ramach czasowych już polskiego administrowania Wrocławiem, nie miały miejsca tak duże wezbrania. Największe z nich dwie fale powodziowe, które wystąpiły w 1977 r. i 1985 r., oszacowane na około 1200 m³/s każda, nie wyrządziły znaczących szkód. W czasie katastrofalnej powodzi 13 lipca 1997 r. przepływ wg IMGW-PIB na wodowskazie w Trestnie wyniósł 3640 m³/s, a więc był o 65% większy niż zakładał najbardziej pesymistyczny scenariusz obowiązującej wówczas instrukcji przeciwpowodziowej dla wrocławskiego węzła wodnego. Ten fakt był główną przyczyną zalania ok. 30% powierzchni miasta.

Zasadniczymi elementami systemu ochrony przed powodzią aglomeracji wrocławskiej są:

- kanał powodziowy,
- przerzut wód rzeki Odry do rzeki Widawy,
- koryta rzeki Odry: Starej, Miejskiej, Północnej i Południowej,
- jazy odrzańskie,
- system obwałowań i bulwarów,
- poldery przepustowe tuż powyżej miasta, tj. polder Oławka o powierzchni 1070 ha i pojemności 12 mln (z ujęciem wody pitnej dla Wrocławia) oraz polder Bliżanowice – Trestno o powierzchni 210 ha i pojemności 3,8 mln m³.

W przypadku zagrożenia powodziowego sterowanie gospodarką wodną w dorzeczu określa obowiązująca instrukcja jako dokument formalny, zatwierdzony przez odpowiedni organ władz państwowych. W odniesieniu do powodzi z lipca 1997 roku obowiązywała „Instrukcja ochrony przeciwpowodziowej doliny rzeki Odry na terenie miasta Wrocławia i województwa dolnośląskiego”, zatwierdzona przez Wojewodę Wrocławskiego w 1993 roku. Zawierała siedem scenariuszy powodziowych i określała sterowanie wodami powodziowymi na rzece Odrze od wodowskazu w Brzegu do wodowskazu Brzeg Dolny (zobacz tabela poniżej). Scenariusze te zawierają prawdopodobieństwo wystąpienia poszczególnych wzebrań.

Scenariusz	Wodowskaz Brzeg Most		Wodowskaz Trestno H [cm]	prawdopodobieństwo powodzi [%]
	H [cm]	Q [m³/s]		
I	380-480	330-560	430-475	60
II	480-585	560-1000	475-555	14,28
III	585-620	1000-1200	555-575	6,66
IV	620-645	1200-1400	575-590	3,33
V	645-690	1400-1700	590-600	1
VI	690-705	1700-1850	600-612	0,5
VII	705-735	1850-2200	612-625	0,1

Należy przypomnieć, że najwyższy przepływ w lipcu 1997 r. na wodowskazie Brzeg Most wyniósł $Q=3530 \text{ m}^3/\text{s}$, a na wodowskazie w Trestnie $Q=3640 \text{ m}^3/\text{s}$. W konsekwencji powstała nowa Instrukcja ochrony przeciwpowodziowej doliny rzeki Odry na terenie miasta Wrocławia i byłego województwa dolnośląskiego z 1999 r., której ważność została zatwierdzona przez Wojewodę Dolnośląskiego 31.12.2001 r. Zmieniła obszary odpowiedzialności i kompetencji. Wydarzeniami były: lipcowa powódź w 1997 r.; reforma administracji Państwa; zmiana struktury organizacyjnej i zakresu kompetencji wojewódzkich, rejonowych i gminnych Komitetów Przeciwpowodziowych; zmiana przepisów technicznych dotyczących budowli gospodarki wodnej. Obowiązująca do zakończenia realizacji zbiornika Racibórz i inwestycji we wrocławskim węźle wodnym zawierała również siedem scenariuszy powodziowych przedstawionych w tabeli poniżej i określała sterowanie wodami powodziowymi na rzece Odrze od wodowskazu w Brzegu do wodowskazu Brzeg Dolny.

Scenariusz	Wodowskaz Brzeg Most		Wodowskaz Trestno H [cm]	prawdopodobieństwo powodzi [%]	Uwagi
	H [cm]	Q [m³/s]			
I	380-480	330-530	380-440	60	-
II	480-585	530-915	440-545	25	-
III	585-620	915-1200	545-585	10	-
IV	620-645	1200-1490	585-615	5	-
V	645-693	1490-2315	615-670	0,5	Woda miarodajna wod. Brzeg Most
VI*	693-724	2315-3278	670-705	0,1	Woda kontrolna wod. Brzeg Most
VII*	724-730	3278-3530	705-724	0,02	Stan i przepływ 1997 r.

Uwaga:

* Scenariusze VI i VII zostały opracowane wyłącznie w zakresie rozdziału przepływów, gdyż do ukończenia planowanych inwestycji (zbiornik Racibórz i inwestycje w ramach wrocławskiego węzła wodnego) nie było możliwości bezpiecznego przeprowadzenia takich wód powodziowych przez Wrocław.

Obecnie obowiązuje nowa instrukcja – Plan ochrony przed powodzią z 2018 roku. Aglomeracja Wrocławska jest zabezpieczona do przepływu 3631 m³/s i poziomu wody 724 cm na wodowskazu w Trestnie. Powyżej tych przepływów należy złożyć wniosek o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej i liczyć się ponownie z poważnym zalaniem Wrocławia i rejonów aglomeracji przez wody powodziowe.

Materiały źródłowe:

1. Materiały własne RZGW Wrocław.
2. *Ratownicze badania archeologiczne związane z remontem dolnego awanportu Śluzy Mieszczańskiej z odbudową języka rozdzielczego na rzece Odra Południowa, Akme*, Wrocław 2004.
3. *Tymczasowa instrukcja eksploatacji Śluzy Mieszczańskiej*, Hydroprojekt Wrocław Sp. z o.o., Wrocław 2004.
4. *Wrocław a Odra*, pod red. G. Romana, J. Waszkiewicza i M. Miłkowskiego, Urząd Miejski Wrocławia, Biuro Rozwoju Wrocławia, Wrocław 1999.
5. *Odra a przyszłość regionów*, pod red. J. Przybyszewskiej, R. Karpińskiej, M. Sznajder, Bydgoszcz 2001.
6. Miłkowski M., *Odra i żegluga retrospektywnie w XX wieku*, Wrocław 2004.
7. Arkuszewski A., *Śródlądowe porty na Odrze*, „Gazeta Wrocławska” 1948, nr 5/6.
8. Januszewski S., Majewicz R., Budych L., *Atlas zabytków budownictwa wodnego Odrzańskiej Drogi Wodnej*, FOMT, Wrocław 2002.
9. *Wartości historyczno-techniczne budowli stopnia wodnego Rędzin i program ochrony dziedzictwa kulturowego w perspektywach programów modernizacji*, pod red. S. Januszewskiego, R. Majewicza, FOMT, Wrocław 2005.
10. *Odra czasu Nadbora*, pod red. S. Januszewskiego, W.M. Telusa, M. Wróblewskiego, FOMT/BSiDZT Wrocław 2001.
11. Gan J.W., *Z dziejów żeglugi śródlądowej w Polsce*, Warszawa 1978/
12. Instrukcje ochrony przed powodzią dla Wrocławskiego Węzła Wodnego z 1993 i 2001 roku.
13. *30 lat gospodarki wodnej na Dolnym Śląsku, Stowarzyszenie Inżynierów Techników Wodnych i Melioracyjnych oddział Wrocław*, Wrocław 1975.
14. Dekret o Zarządzie Ziemi Odzyskanych (Dz.U. RP nr 51, poz. 295).
15. Monografia powodzi lipiec 1997 r., Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, 1999.
16. *Plan operacyjny ochrony przed powodzią*, Wrocławski Węzeł Wodny, Wrocław 2018.

PRZYPISY:

1. „Gazeta Wrocławska” 1948, nr 5/6, s. 136-140.
2. Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, Biuro Studiów i Dokumentacji Zabytków Techniki we Wrocławiu.

Rozdział III

Powódź z 1997 roku

Bogdan Cybulski

Wstęp

Powódź z lipca 1997 roku była najbardziej katastrofalną klęską żywiołową w powojennej historii Polski. Jej tragiczne podsumowanie to 54 ofiary śmiertelne, ponad 50 tysięcy mieszkań zalanych przez wodę, 680 tysięcy domostw dotkniętych przez powódź oraz 4 tysiące instytucji publicznych, takich jak: szkoły, przychodnie, szpitale, przedszkola, teatry, muzea itp., wymagających gruntownych remontów lub odbudowy. W ciągu miesiąca Polska poniosła straty w wysokości ponad 12 mld zł (ceny z 1997 roku), nie licząc kosztów prowadzenia akcji powodziowej i strat niezewidencjonowanych w gospodarstwach domowych. Obszarem najbardziej dotkniętym przez powódź było ówczesne województwo wrocławskie, którego granice administracyjne w dużym stopniu pokrywają się z obszarem Aglomeracji Wrocławskiej.

Po 25 latach od powodzi to katastrofalne wydarzenie nabiera wymiaru historycznego. Pojawiło się zupełnie nowe pokolenie mieszkańców Aglomeracji, którzy nie byli uczestnikami tych wydarzeń, a z kolei upływ czasu powoduje, że ubywa uczestników działań w okresie powodzi i usuwania jej skutków. W regularnych odstępach rocznic powodzi pojawiają się fragmentaryczne przypomnienia wskazujące na dramatyzm wydarzeń i niesamowitą mobilizację społeczną w działaniach przeciwpowodziowych, które w znacznym stopniu przyczyniły się do ograniczenia skutków, ale nie miały szansy na zapobieżenie. Przedstawione poniżej trzy teksty przedstawiają możliwie najbardziej faktograficznie daleko idącą współpracę w tym okresie władz publicznych na poziomie województwa (rządowych i samorządowych), prezentując spojrzenie na te wydarzenia z trzech perspektyw:

- wojewódzkiej, obejmującej cały obszar aglomeracji wrocławskiej,
- miasta Wrocławia,
- najbardziej poszkodowanych gmin w aglomeracji wrocławskiej.

Autorami są osoby kierujące wówczas działaniami przeciwpowodziowymi: przewodniczący (prof. Janusz Zaleski) i wiceprzewodniczący (Stanisław Zięba) Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego (WKP), szef Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu i jednocześnie wiceprzewodniczący Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu (Sławomir Najnigier) oraz jeden ze społecznych liderów działań w okresie powodzi i usuwania jej skutków na terenie najbardziej dotkniętej gminy aglomeracji wrocławskiej, wówczas Święta Katarzyna, a obecnie Siechnice (Grzegorz Roman). Zamieszczone poniżej opracowania są świadectwem uczestników, którzy przedstawiają możliwie obiektywny zapis genezy, przebiegu powodzi i działań ograniczających jej skutki. Niestety nie jest to już możliwe już ze strony dwóch wiceprzewodniczących WKP: ówczesnego dyrektora Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej Tadeusza Malkiewicza i ówczesnego dy-

rektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Andrzeja Nalberczyńskiego. Podobnie jest w przypadku wiceprzewodniczącego RKP we Wrocławiu Bolesława Gomułkiewicza i Tadeusza Bieńki z Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego, a także ówczesnego burmistrza Obornik Śląskich Romana Głowaczewskiego. Również wielu innych istotnych świadków i uczestników tych wydarzeń już nie ma wśród żywych, a ich poświęcenie i działania w okresie powodzi z 1997 roku miały duże znaczenie. Pamięci tych osób po części służy przedstawiany opis powodzi z 1997 roku z historycznej już perspektywy 25 minionych lat. Jest zastanawiające, że powódź z 1997 roku nie doczekała się dogłębnych i szerokich analiz historycznych obejmujących rzetelne oparcie się na faktografię wydarzeń i dokumentach źródłowych, choć niewątpliwie powstało wiele różnych opracowań cząstkowych zajmujących się wybranymi aspektami z nią związanymi. Należy wyrazić nadzieję, że będzie powódź z 1997 roku przedmiotem takich badań z wykorzystaniem relacji jeszcze ciągle żyjących uczestników tych wydarzeń, gdyż baza dokumentacyjna powodzi z 1997 roku jest stosunkowo szczupła i w tej sytuacji relacje świadków nabierają szczególnego znaczenia. Oparcie się w przyszłości w takich badaniach tylko na dokumentach prasowych może prowadzić do znacznego zubożenia analiz, a nawet zniekształcenia opisu tego, co w rzeczywistości się wydarzyło w pamiętnym lipcu 1997 roku, bowiem dziennikarze nie mieli wówczas dostępu do rzetelnych danych. Wokół tego wydarzenia narosło wiele mitów i jest właściwy czas, aby je potwierdzić lub sfalsyfikować.

1. Perspektywa wojewódzka

Stanisław Zięba, Janusz Zaleski

1.1. Wprowadzenie

Na początku lipca 2022 roku mięło ćwierć wieku od tragicznych wydarzeń będących skutkiem wielkiej powodzi w dorzeczu górnej i środkowej Odry. Upływający czas oraz świadome wypieranie tych wydarzeń zacierały utrwalone wówczas w pamięci fakty, obrazy, przeróżne sytuacje. Coraz mniej jest dzisiaj osób, które brały bezpośredni udział w tej walce z żywiołem. W trakcie rozmów okazuje się, że niektóre wydarzenia z tamtego czasu umknęły z pamięci lub brakuje przekonania, że dzisiejsze ich odtwarzanie jest pełne i rzetelne. Na szczęście zachowały się dokumenty źródłowe i publikacje, które są dzisiaj pomocne w opisanu przebiegu tej powodzi oraz usuwania jej skutków. Ten rozdział jest próbą powrotu do tych wydarzeń w obszarze dotyczącym aglomeracji wrocławskiej rozumianej jako województwo wrocławskie w granicach administracyjnych do roku 1999. Z oczywistych powodów odnosi się także do faktów zachodzących powyżej aglomeracji wrocławskiej w zlewni Odry na terenie Czech i obecnych województw śląskiego i opolskiego.

Punktem odniesienia do tego opisu są działania Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego (WKP) we Wrocławiu, którego w okresie powodzi z lipca 1997 Autor był wiceprzewodniczącym i tym samym świadkiem wszystkich wydarzeń i podejmowanych działań. Należy przypomnieć, że WKP składał się z przedstawicieli szeregu instytucji publicznych, istotnych z punktu widzenia działań kryzysowych w przypadku zagrożenia powodziowego, w tym przedstawicieli wojska, straży pożarnej i policji, a także był wspomagany przez ekspertów zewnętrznych w zakresie gospodarki wodnej z lokalnego środowiska akademickiego oraz instytucji sektora wodnego. WKP na mocy obowiązujących regulacji prawnych miał działać i podejmować decyzje w formie głosowania jego członków, co nie sprawdziło się w trakcie trwania akcji przeciwpowodziowej w jej katastrofalnej fazie. Przewodniczącym WKP był wojewoda prof. Janusz Zaleski, który w dniu 3 lipca 1997 roku, a więc przed pojawieniem się pierwszych opadów, wyjechał w podróż służbową do hrabstwa Loudoun County znajdującego się w okolicach Waszyngtonu (USA). Do jego powrotu przewodniczenie WKP z mocy prawa było w rękach wicewojewody wrocławskiego Andrzeja Kalisza. WKP było 26-osobowym gremium, dlatego wyodrębniono jego prezydium do rozpatrywania spraw przed ogłoszeniem alarmu przeciwpowodziowego, w którego skład wchodziło 2 wiceprzewodniczący, 1 członek, sekretarz i 2 kierownicy (odpowiednio sekcji technicznej i sekcji społecznej)¹.

Wojewoda Wrocławski już w 1994 roku powołał na terenie województwa wrocławskiego 9 rejonowych komitetów przeciwpowodziowych (RKP), których zadaniem było sprawowanie bezpośredniej ochrony przed powodzią w swoim rejonie, i jako przewodniczących tych komitetów wyznaczył Prezydenta Wrocławia dla RKP Wrocław oraz burmistrzów miast będących siedzibą RKP. W konstrukcji systemu komitetów przeciwpowodziowych rolą WKP były działania koordynacyjno-wspierające, prognostyczne i sterowania przepływem wód powodziowych, natomiast pozostawiono dużą swobodę działania RKP w zakresie bezpośredniej ochrony przed powodzią, ochrony mienia i ludności.

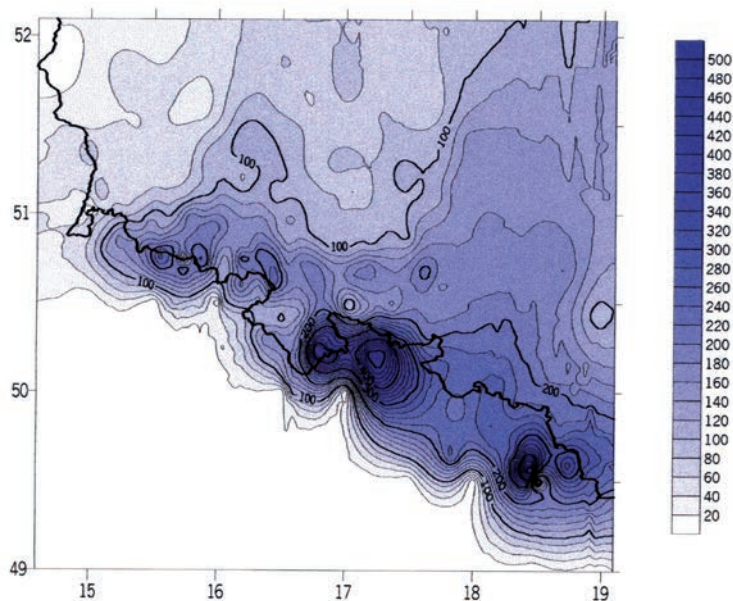
1.2. Okres 1: 4-8 lipca 1997: opady w górach i tworzenie się fali powodziowej

Jeszcze 3 lipca 1997 roku nic nie zapowiadało wydarzeń, których tragiczna kumulacja we Wrocławiu i na terenie ówczesnego województwa wrocławskiego nastąpiła 12 lipca i w dniach kolejnych. Jednak dzień ten okazał się początkiem gwałtownej zmiany sytuacji barycznej nad Europą. Od południowego zachodu nadciągał niż z frontami atmosferycznymi, będący w konsekwencji źródłem nawalnych opadów i gwałtownych wezbrań na obszarze górnej Odry i Nysy Kłodz-

¹ Wiceprzewodniczącymi WKP byli: Stanisław Zięba – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW, Tadeusz Malkiewicz – dyrektor Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej; członkiem prezydium – Andrzej Nalberczyński, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, sekretarzem – Jakub Jurecki z UW; poza tym kierownik sekcji technicznej Bolesław Zdybel – dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu; kierownik sekcji społecznej Krzysztof Dworak – zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia UW.

kiej. W tym kontekście należy podkreślić, że w skutecznie prowadzonej akcji przeciwpowodziowej ważną rolę odgrywa między innymi możliwie wcześnie prognozowanie zjawisk meteorologicznych i hydrologicznych.

W dniach 4 i 5 lipca ówczesny Komitet Przeciwpowodziowy otrzymał z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej pierwsze ostrzeżenia o spodziewanych opadach w dorzeczu górnej Odry i Nysy Kłodzkiej. Komunikaty wskazywały, że 6 lipca wystąpią wzrosty stanów wody i lokalne przekroczenia stanów alarmowych. W dniu kolejnym informacje napływające z IMGW były coraz bardziej niepokojące. Wskazywały bowiem na nasilające się opady deszczu i gwałtowny przybór wód w przekrojach: Chałupki i Miedonia (lokalizacje koło Raciborza) oraz w zlewni Nysy Kłodzkiej. Jak się później okazało, katastrofalne wezbranie w lipcu 1997 r. zostało spowodowane opadami deszczu typu frontalnego, które rozpoczęły się 5 lipca w godzinach popołudniowych w dorzeczu górnej Odry oraz w godzinach wieczornych w dorzeczu Nysy Kłodzkiej i trwały nieprzerwanie w dorzeczu środkowej Odry do godzin popołudniowych 8 lipca, a w dorzeczu górnej Odry do godzin wieczornych 9 lipca. Najwyższe opady wystąpiły w dorzeczu górnej Odry i wschodniej części dorzecza Nysy Kłodzkiej. Opady o największej intensywności wystąpiły w lewostronnym dorzeczu Odry, a ich wysokość wahała się w granicach 415,3 – 616,9 mm, w zlewni Nysy Kłodzkiej 316,2 – 513,0 mm, osiągając nienotowane historycznie poziomy.



Rys. 7a. Rozkład sum opadów w okresie 4/5 - 8/9.VII.1997

Rozkład sum opadów w dniach 4/5-8/9 lipca 1997 r.

Źródło: Raport Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, Wrocław październik 1997 r.

Pierwsza fala o niespotykanej dotąd kulminacji spowodowała przekroczenie absolutnych maksimów na wszystkich wodowskazach Nysy Kłodzkiej oraz jej prawostronnych dopływach. Zalanie posterunków wodowskazowych IMGW spowodowało, że dopływ do zbiornika Otmuchów i Nysa był określany na podstawie notowań na zbiornikach, ponieważ wodowskazy osłonowe zbiorników Bardo i Głuchołazy zostały całkowicie zatopione. W tej sytuacji gospodarka wodna na tych zbiornikach została znacznie utrudniona.

Według danych opublikowanych po powodzi przez IMGW (Powódź 1997. Dorzecze Odry) maksymalny przepływ w przekroju wodowskazowym Bardo na Nysie Kłodzkiej wystąpił dn. 8.07.1997 r. o godz. 3⁰⁰ i wynosił 1790 m³/s. Natomiast maksymalny przepływ w przekroju wodowskazowym Głuchołazy na rzece Biała Głuchołaska wystąpił dn. 7.07. 1997 r. o godz. 8⁰⁰ i wynosił 490 m³/s.

Znaczny wzrost dopływu do zbiornika Otmuchów wystąpił w godzinach wieczornych dnia 6.07.1997 r., a 8.07.1997 r. o godz. 11⁰⁰ maksymalny dopływ do zbiornika wynosił 2156 m³/s. Od samego początku wezbrania odpływ ze zbiornika był utrzymywany w wysokości 40 m³/s, w wyniku czego nastąpiło maksymalne wypełnienie rezerwy powodziowej stałej i forsowanej i wejście w strefę piętrzeń awaryjnych. Nie spowodowało to jednak zagrożenia stateczności zapory zbiornika. Takie postępowanie na zbiorniku Otmuchów pozwoliło na zredukowanie przepływu w przekroju zapory z wysokości 2156 m³/s do wartości 1103 m³/s.

Dnia 6.07.1997 r., wraz ze wzrostem dopływu do zbiornika Otmuchów, wystąpił znaczny wzrost dopływu do zbiornika Nysa. W tej sytuacji dnia 7.07.1997 r. w godzinach rannych rozpoczęto stopniowe zwiększanie zrzutów wody ze zbiornika Nysa. Podczas pierwszej fali szczególnie wysoki dopływ do zbiornika Nysa w pierwszej fazie wezbrania nastąpił ze zlewni Białej Głuchołaskiej, Świdnej, Widnej i Raczyny. Wysoki odpływ ze zbiornika Otmuchów oraz utrzymujący się w dniu 8.07.1997 r. wysoki dopływ do zbiornika Nysa ze zlewni różnicowej między zbiornikami spowodował konieczność dokonania zrzutu ze zbiornika Nysa w wysokości 1500 m³/s w godzinach 19⁰⁰ – 24⁰⁰. Katastrofalne odpływy ze zbiornika Nysa spowodowały zalanie miasta Nysa oraz wszystkich znajdujących się poniżej miejscowości. Wskutek wysokich odpływów zostało uszkodzone dolne stanowisko zbiornika Nysa, lecz bezpieczeństwo zapory zostało zachowane. W dniu 9.07.1997 r. obniżono odpływ ze zbiornika Nysa do 1300 m³/s, a następnie do 1150 m³/s. Ze względu na kulminację fali na rzece Odrze, która była prognozowana na dzień 12.07.1997 r. w ujściu Nysy Kłodzkiej, w dniu 10.07.1997 r. kontynuowano zmniejszanie odpływu wody ze zbiornika Nysa, osiągając w dniu 11.07. o godz. 12⁰⁰ odpływ 100 m³/s. Pomimo daleko idących starań ODGW Wrocław nie udało się zapobiec połączeniu się kulminacji fali powodziowej na Odrze z wysokimi stanami spływu wód z Nysy Kłodzkiej, co stało się istotną przyczyną powstania tak dużej fali powodziowej, która skierowała się w kierunku aglomeracji wrocławskiej. Należy przy tym podkreślić, że zarówno wojewoda wrocławski, jak i WKP nie miał żadnego wpływu na kształtowanie zrzutów ze zbiorników Otmuchów i Nysa, gdyż zgodnie z obowiązującymi regulacjami w czasie zagrożenia powodziowego te zrzuty były realizowane poprzez uzgodnienie z wojewodą opolskim.

Po przejściu kulminacji na rzece Odrze zwiększono odpływ ze zbiornika Nysa do 350 m³/s, przygotowując tym samym zbiornik do przejścia następnej fali. W okresie transformacji pierwszej fali powodziowej napełnienie zbiornika przekroczyło poziom maksymalnego piętrzenia, wchodząc w strefę piętrzenia awaryjnego. Mimo uszkodzenia dolnego stanowiska bezpieczeństwo zbiornika Nysa zostało zachowane.

W zachodzącej sytuacji zostały podjęte stosowne działania przez WKP i w dniu 7 lipca Wiceprzewodniczący WKP Stanisław Zięba zwołał posiedzenie jego Prezydium, w którego trakcie dokonano oceny aktualnej i prognozowanej sytuacji hydrologicznej w dorzeczu górnej i środkowej Odry, w tym na terenie województwa wrocławskiego. Opracowane przez IMGW prognozy przewidywały w przekroju Trestno stan 610 cm, mieszczący się w możliwościach przeprowadzenia wód powodziowych opisanych w planie operacyjnym. Niekorzystna sytuacja hydrometeorologiczna miała w tym czasie miejsce poza terenem województwa (katowickie, opolskie, wałbrzyskie). Dyrektor ODGW poinformował Prezydium, że na Odrze położone zostały wszystkie jazy oraz zwiększono zrzućty wody ze zbiornika Nysa celem wypracowania większej rezerwy powodziowej. Rozważano również zasady i czas ogłoszenia pogotowia i alarmu przeciwpowodziowego. Wskazywano przy tym, że stany alarmowe w niektórych przekrojach wodowskazowych są mocno zaniżone, a przy ogłaszaniu alarmu konieczna jest analiza przestrzenna doliny Odry. Ponieważ sam fakt przekroczenia stanu alarmowego nie wymuszał ogłoszenia alarmu, więc nie uznano za konieczne zrobienie tego na tym posiedzeniu. Ustalono jednak, że w razie dalszego niekorzystnego rozwoju sytuacji taki alarm zostanie ogłoszony 8 lub 9 lipca. Po potwierdzeniu niekorzystnego rozwoju sytuacji na Odrze i kaskadzie zbiorników na Nysie Kłodzkiej w dniu 8 lipca podjęto decyzję (przekazaną faksem o godzinie 16:18) o ogłoszeniu z dniem 9 lipca godziny 8:00 alarmu przeciwpowodziowego na obszarze Rejonowych Komitetów Przeciwpowodziowych w Oławie, Strzelinie i Wrocławiu, a dla pozostałych RKP wprowadzono stan pogotowia przeciwpowodziowego. Zalecono administratorom urządzeń wodnych pilne sprawdzenie ich stanu technicznego. Od tego momentu służby przeciwpowodziowe podjęły pracę non-stop.

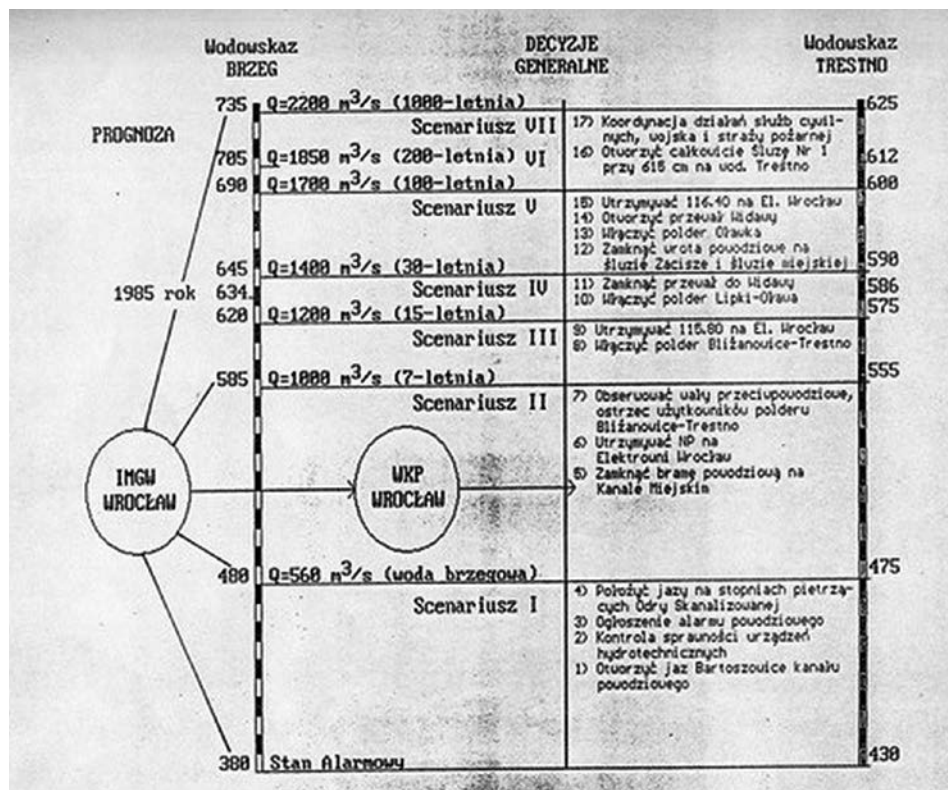
Wieczorem 8 lipca wraca z Warszawy Wicewojewoda z narady wojewodów niezwiązanej z zagrożeniem powodziowym, któremu jest szczegółowo referowana sytuacja. Wobec pogłębiającego się niekorzystnego rozwoju wydarzeń w rejonie Raciborza i Kędzierzyna-Koźła, a także niekorzystnych prognoz hydrologicznych wiceprzewodniczący WKP Stanisław Zięba sugeruje Wicewojewodzie powołanie grupy ekspertów jako doradców Przewodniczącego. Jeszcze wieczorem tego samego dnia grupa taka została formalnie utworzona². Od tego momentu WKP jest wspomagany przez grupę bardzo doświadczonych praktyków z zakresu mode-

² Skład grupy ekspertów: Władysław Banach – współautor instrukcji przeciwpowodziowej, ODGW Wrocław, Alfred Dubicki – dyrektor IMGW, Michał Putowski – Hydroprojekt Wrocław, Czesław Szczegieliński – Akademia Rolnicza we Wrocławiu. W toku powodzi do tej grupy dołączyli: Andrzej Tiukało – Przedsiębiorstwo Inżynierii i Hydrotechniki TAN S.A. i Bogdan Urbanowicz – prezes Hydroprojekt Wrocław.

lowania hydraulicznego, transformacji fali powodziowej, budownictwa wodnego i inżynierii wodnej oraz gruntownej znajomości zlewni Odry.

1.3. Okres 2: 9-11 lipca 1997: przygotowanie do akcji przeciwpowodziowej

Należy podkreślić, że do podstawowych zadań WKP należało nadzorowanie i egzekwowanie działań zapisanych w „Instrukcji ochrony przeciwpowodziowej doliny rzeki Odry na terenie miasta Wrocławia i województwa dolnośląskiego” z 1993 roku. Instrukcja ta bazowała na 7 scenariuszach możliwego zagrożenia powodziowego w zależności od poziomu wody w Odrze rejestrowanego na wodowskazach Trestno (przed Wrocławiem) i Brzeg (ok. 40 km powyżej Wrocławia), gdzie ostatni najbardziej ekstremalny scenariusz kończył się na poziomie 625 cm na wodowskazie w Trestnie i przepływie 2200 m³/s. W dniu 7 lipca prognozy IMGW jeszcze wskazywały na ten scenariusz, ale już od 8 lipca prognozy poszybowały powyżej 650 cm, a od 9 lipca kształtowały się na poziomie ponad 700 cm. To oznaczało, że bez podjęcia dodatkowych działań niewskazanych w Instrukcji nie będzie możliwe obronienie Wrocławia przed zalaniem, a zagrożenie dla Oławy jest na ekstremalnie wysokim poziomie.



Schemat scenariuszy działania w przypadku zagrożenia powodziowego

Źródło: Instrukcja Ochrony Przeciwpowodziowej Doliny rz. Odry na terenie miasta Wrocławia i woj. wrocławskiego, Część ogólna, Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy we Wrocławiu, Wrocław 1993 r.

W dniu 9 lipca, w trakcie plenarnego posiedzenia WKP, któremu przewodniczył Wicewojewoda Wrocławski, podjęte zostały działania przewidziane w ekstremalnym scenariuszu powodzi w Instrukcji przeciwpowodziowej, w tym o zalaniu polderu Lipki-Oława oraz przygotowaniu do uruchomienia wszystkich pozostałych urządzeń obrony przeciwpowodziowej, w tym przelewu Odra-Widawa. Określono strefę zagrożenia powodzią, obejmującą następujące miejscowości: Oława, Stary Górnik, Stary Otok, Jelcz, Kotowice, Mokry Dwór, Nowy Dwór, Trestno, Blizanowice, Opatowice, Swojczyce, Kowale, Widawa, Świniary oraz miejscowości położone w pobliżu Odry w gminach: Miękinia, Środa Śląska, Wołów, Malczyce. Wyznaczono zadania Kierownikom Sekcji Technicznej oraz Społecznej, a także zobowiązano Szefa Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej (WIOC) do zabezpieczenia środków łączności i ich sprawnego działania. Podjęto akcję informacyjną skierowaną do ludności na terenach zagrożonych powodzią. Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych Wiceprzewodniczący WKP Stanisław Zięba przeprowadził odprawę z przewodniczącymi i kierownikami Sekcji Technicznych i Społecznych Rejonowych Komitetów Przeciwpowodziowych, podczas której przedstawiona została skala spodziewanego zagrożenia i prognozowany czas przejścia kulminacji przez województwo oraz konieczne działania, jakie należy podjąć przed jej nadejściem. Również w tym samym dniu w godzinach wieczornych ekspert WKP Czesław Szczegielniak przedstawił obliczenia przeprowadzone na modelu transformacji fali powodziowej w dolinie Odry powyżej Wrocławia i hydrowężle wrocławskim. Uzyskane wyniki wskazywały na kulminację o przepływie pomiędzy 3200 a 3400 m³/s we Wrocławiu, co oznaczało przekroczenie o 1000 m³/s przepustowości systemu ochrony przed zalaniem miasta. W tym momencie podjęto rozważania nad technicznymi możliwościami przeprowadzenia przez Wrocław tak dużej fali poprzez większy przerzut wody do doliny rzeki Widawy.

W dniu 10 lipca na porannym posiedzeniu WKP dyrektor IMGW przedstawił korektę stanu wód w przekroju Trestno do poziomu 720 cm, a grupa ekspertów WKP³ opracowała precyzyjny plan przerzutu części wód powodziowych do doliny rzeki Widawy dodatkowym przelewem, wykonanym awaryjnie w prawym wale rzeki Odry na wysokości miejscowości Janowice, Jeszkowice lub Gajków. W praktyce sprowadzał się on do obniżenia korony wału o 1,20 m na długości 150 m. Rzędą korony tego przelewu przewidziano na takim poziomie, aby rozpoczął on swoją pracę po przekroczeniu stanu 640 cm na wodowskazie w Trestnie. Według obliczeń tak wykonany przelew miałby przejąć około 350 m³/s przepływu z kulminacji Odry. Zakładano także, że w wyniku erozyjnego działania wody nastąpi zwiększenie wydatku tego przelewu do około 500 m³/s, pozostałe nadmiarowe 500 m³/s przy podwyższeniu obwałowań i bulwarów nie spowoduje katastrofalnych strat. Lokalizacja przelewu w kilometrze 231 rzeki Odry nie była przypadkowa. Po przeciwnej bowiem stronie znajdowała się miejscowość Siechnice poważnie zagrożona zalaniem, podobnie jak inne miejscowości usytuowane na lewym brzegu Odry pomiędzy Oławą a Wrocławiem. Wynikający z obliczeń maksymalny poziom zwierciadła wody na wysokości projektowanego przelewu dawał

³ Skład grupy: Czesław Szczegielniak, Michał Putowski, Bogdan Urbanowicz.

gwarancję, że tereny na prawym brzegu Odry bezpośrednio powyżej nie będą zagrożone zalaniem, co będzie umożliwiało dostęp do przelewu od strony Czernicy. W ten sposób zapewniona miała być kontrola nad przebiegiem całej operacji. Plan ten został następnie przyjęty przez WKP, ale nie został zrealizowany w wyniku protestu mieszkańców w dniu 10 lipca, gdy ekipa wykonawcza Hydromelbudu i WZMIUW pojawiła się na miejscu. W tej sytuacji grupa ekspertów WKP zaleciła przerwanie wału w pobliżu wsi Łany przy zastosowaniu metody minerskiej, przy przekroczeniu stanu 640 cm na wodowskazie w Trestnie lub poważnym zagrożeniu katastrofą w postaci np. zerwania któregoś z mostów lub przzerwania nabrzeży w obrębie miasta. Wicewojewoda akceptuje koncepcję i w godzinach wczesnorannych dnia 11 lipca (około godz. 3⁰⁰) grupa saperów wraz z policją udaje się do Łan celem założenia ładunków wybuchowych. Na miejscu zastaje dużą grupę protestujących mieszkańców. W tej sytuacji, wobec nieustępliwej postawy mieszkańców, Wicewojewoda A. Kalisz odwołuje akcję.

Na posiedzeniu WKP 11 lipca o godz. 9⁰⁰ IMGW przekazał kolejną korektę prognozowanego stanu wody w kulminacji w przekroju Trestno na 750 cm. W godzinach popołudniowych w wyniku dynamicznego rozwoju powodzi następuje połączenie fali Odry kierowanej na polder Lipki-Oława z falą napływającą doliną Smortawy z przzerwanych wcześniej wałów na terenie woj. opolskiego. Polder zaś stanowił wielkie pole przepływowe, a nie obszar retencyjny, kierując wody do doliny Odry poniżej Oławy, prosto na Wrocław. 11 lipca o godzinie 19⁰⁰ poziom wody w Trestnie przekroczył już 600 cm.

1.4. Okres 3: 12-15 lipca 1997: pierwsza fala powodzi – katastrofalna

Tymczasem w nocy z 11 na 12 lipca wody spływające z polderu Lipki-Oława, łącząc się z falą przepływającą korytem Odry przez Oławę, spowodowały ponowną koncentrację wezbrania tuż przed Wrocławiem. W tym czasie na wodowskazie Trestno jest już przekroczony stan 640 cm i następuje przepełnianie wszystkich przekrojów hydraulicznych. Woda spiętrza się i następuje jej przelewanie się kilkudziesięciocentymetrową warstwą przez wał od Siedlec do Kotowic. Powstają także wyrwy w wale rozdzielającym dolinę Odry i Oławy. W efekcie w szybkim tempie wypełnia się cała dolina rzeki Oławy. Część tych wód przejmują polder Oławka, a część niestety w godzinach rannych w sposób niekontrolowany spływa na Siechnice, św. Katarzynę, Radwanice. To początek wkraczania wód powodziowych do Wrocławia.

Na posiedzeniu WKP o godz. 1⁰⁰ w dniu 12 lipca, po wysłuchaniu relacji na temat stanu wód (640 cm Trestno, przewidywany dalszy wzrost do 670 cm o godz. 8⁰⁰) oraz sytuacji w poszczególnych RKP, uznano za konieczne zwiększenie efektywności ewakuacji (ludzie nie chcą się dać ewakuować), zwłaszcza na terenie RKP Wrocław, oraz zbadanie możliwości zabezpieczenia wyrwy wałowej w rejonie Kotowic i podmytej śluzy nr 1 w sąsiedztwie Siechnic. W tym celu WKP ustalił skład zespołu, który miał ten problem niezwłocznie zbadać. Rekonesans wykluczył możliwość doraźnych napraw z uwagi na olbrzymie masy wody, których nurt uniemożliwia przedostanie się do uszkodzonych urządzeń. W tym czasie siłami

i środkami policji ostrzeżono mieszkańców ulic Traugutta i Krakowskiej w kierunku Radwanic, o zbliżającej się fali powodziowej.

W tym dniu o godzinie 12¹⁵, przerywając służbowy wyjazd w USA i po 24-godzinnej podróży dociera do Urzędu Wojewódzkiego Wojewoda Wrocławski Janusz Zaleski i obejmuje przewodnictwo WKP i kierowanie akcją powodziową. W pierwszej kolejności podjęta jest decyzja WKP dająca wojewodzie jako przewodniczącemu WKP możliwość samodzielnego podejmowania szybkich decyzji, co znacznie usprawniło proces decyzyjny.

Po zapoznaniu się z sytuacją wojewoda decyduje o przerwaniu grobli w rejonie Rędzina w celu zwiększenia przepustowości hydraulicznej tego węzła oraz podjęciu ponownej próby obniżenia korony wału w rejonie miejscowości Łany celem skierowania części wód do doliny Widawy. Podjęcie tych decyzji jest wynikiem narady z grupą ekspertów WKP. Wojewoda informuje o takich planach Prezydenta Wrocławia i uzyskuje również z jego strony akceptację tych działań.

O godzinie 14³⁰ Przewodniczący WKP Janusz Zaleski osobiście udaje się do protestujących na wale w Łanach. Nie uzyskuje akceptacji mieszkańców na dokonanie kontrolowanego przerwania wałów pomimo składanej deklaracji o pełnych odszkodowaniach dla poszkodowanych. Protestujący żądają pisemnych gwarancji od Premiera RP.

Po odstąpieniu od realizacji przerzutu wody do doliny Widawy zrealizowano z sukcesem przez saperów kontrolowane przerwanie grobli karłowicko-rędzinńskiej, która ograniczała odpływ wód powodziowych z Wrocławia. W efekcie w ciągu godziny uzyskano spadek poziomu wód we Wrocławiu o istotne 5 cm. Operacja ta również wiązała się z ryzykiem zalania pewnej liczby gospodarstw w obszarze Rędzina. W tym celu do wszystkich domostw zagrożonych zalaniem zostały skierowane grupy policji, Ochrony Cywilnej łącznie z osobistym udziałem szefa WIOC płk Romualda Grockiego. Wynikiem tej operacji było przyspieszenie odpływu wód powodziowych z Wrocławia i szybki kilkunastocentymetrowy spadek poziomu wód na terenie miasta.

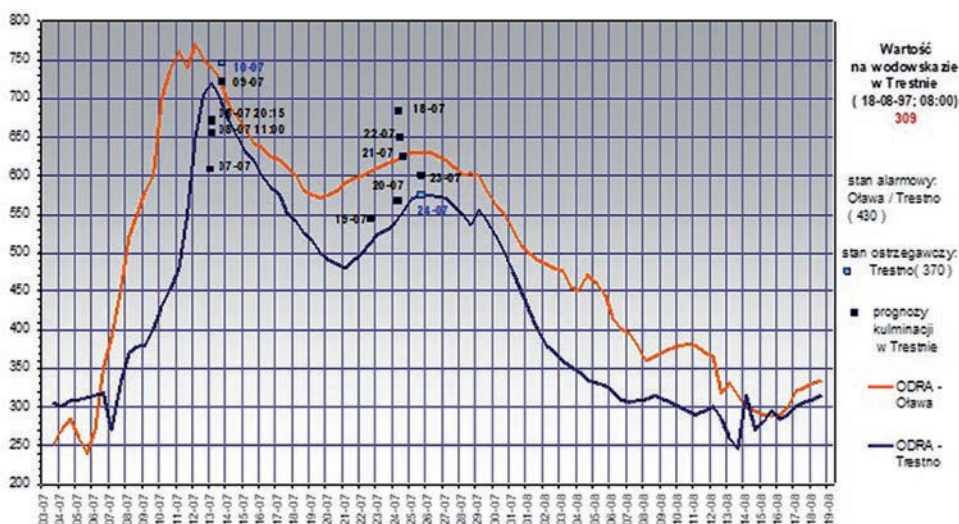
Po dokonaniu tej operacji, wieczorem w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się narada z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Leszka Millera, podczas której podjęto decyzję o próbie dokonania pod osłoną nocy akcji przerwania wałów w okolicach Łan w wyniku prac saperskich prowadzonych z powietrza przy użyciu śmigłowców. Akcja ta została przeprowadzona o godzinie 5⁰⁰ rano, jednakże wybrany sposób przerwania wału okazał się całkowicie nieskuteczny, a niewielkie jego uszkodzenia zostały natychmiast zabezpieczone przez mieszkańców.

Istotnym faktem jest, że 12 lipca od godziny 15³⁰ szczyt fali przemieszczał się przez Wrocławski Węzeł Wodny, osiągając w Trestnie 724 cm. Według analiz wykonanych po powodzi kulminacja fali powodziowej we Wrocławiu trwała ponad 12 godzin. Następuje gwałtowne przepełnienie hydrowęzła z przelewaniem się wód przez służę Bartoszowice łącznie. Skutkiem tego przepełnia się Kanał Żeglowny, z którego występujące w godz. 15⁰⁰-17⁰⁰ wody zalewają zakłady: „Viscoplast”, „Polifarb” i „Polmos”, docierając także do osiedla Kowale. Fala kulminacyjna

uszkadza również konstrukcję przevalu wód Odry do Widawy, uderzając w Mosty Swojczyckie. Nie niszczy ich, gdyż pęka lewostronny wał Kanału. W efekcie połączone wody z Kanału Żeglownego oraz przerzutowego do Widawy docierają do ul. Toruńskiej i Kromera. Wskutek przepełnienia kanalizacji pojawia się woda pod wiaduktami na ul. Pomorskiej, Reymonta i Trzebnickiej. Dalszy wzrost poziomu wody w Odrze powoduje przepełnienie kanałów portu miejskiego i przelewanie się wody, która do godz. 21⁰⁰ zalała osiedle Kleczków. W efekcie podnoszenia się poziomu wód Odry, już w godzinach popołudniowych, następuje w ujściu Ślęzy przelewanie się wód do położonego w depresji osiedla Kozanów. W godz. 17⁰⁰-19⁰⁰ wody od strony Księża Małego docierają do szpitala im. Marciniaka na ul. Traugutta.

W nocy 13 lipca rozpoczyna się rozmywanie wału pomiędzy ZOO a jazem Szczytniki. Znacznie wzrasta przepływ Starą Odrą. Dochodzi do przerywania wału i zalania Zalesia i Zacisza. Przepełnia się koryto Odry od Elektrowni do Rędzina. We wczesnych godzinach rannych (13 lipca) występujące w rejonie Portu Popowice wody zalewają ul. Popowicką, Wejherowską i Stary Kozanów. O godz. 2⁰⁰ szczyt fali mija posterunek wodowskazowy Trestno. Podnosi się poziom wody na osiedlu Nowy Kozanów. Podparte wysoko wody Ślęzy przelewają się przez obniżenia w obwałowaniach, zalewają Maślice Wielkie i częściowo Maślice Małe. W tym czasie (godz. 4⁰⁰-9⁰⁰) spływające już wody ulicami Traugutta, Podwałe, Piłsudskiego kierują się w stronę Placu Strzegomskiego, a następnie w ul. Legnicką, Poznańską i Zachodnią, zalewając osiedle Szczepin. Cofka na Bystrzycy prowadzi do zalania wrocławskiej oczyszczalni ścieków na Janówku.

POZIOM WODY W ODRZE



Poziomy wód w Odrze 4.07-18.08.1997 wraz z prognozami IMGW szczytu fali

Źródło: Raport Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, Wrocław październik 1997 r.

Poniżej Wrocławia przemieszczająca się w dół rzeki fala powodziowa przerywa obwałowania w rejonie m. Uraz gm. Oborniki Śl. oraz Słup w gm. Środa Śl. (ok. godz. 9⁰⁰). Tymczasem od 14 lipca w obrębie Wrocławskiego Węzła Wodnego wody wyraźnie zaczęły opadać. O godzinie 8⁰⁰ w przekroju Trestno zanotowano 653 cm. Opuszczając Wrocław, fala kulminuje w rejonie Brzegu Dolnego i Malczyc, osiągając w przekroju Brzeg Dolny 940 cm przy stanie alarmowym 530 cm. Stan maksymalny w Malczycach 792 cm osiąga o godz. 23⁰⁰. Napierające wody powodują dalsze uszkodzenia wałów w rejonie Malczyc i w Domaszkowie – gm. Wołów. Opuszczając zaś w dniu 16 lipca województwo wrocławskie powoduje poważne uszkodzenia obwałowań Odry i rzeki Jezierzycy w pobliżu wsi Buszkowice Małe w gm. Wińsko, zalewając okoliczne miejscowości. W efekcie tworzy się rozległy, naturalny polder zdecydowanie spłaszczający falę kulminacyjną.

Odnosić należy, że 13 lipca 1997 roku grupa ekspertów WKP podtrzymała opinię o celowości przerywania wałów przed Wrocławiem, w okolicach Łanów, w celu ograniczenia wielkości strat powodziowych w mieście. O godzinie 9⁰⁰ tego samego dnia Wojewoda uzyskuje zgodę Premiera RP Włodzimierza Cimoszewicza na udzielenie pisemnych gwarancji wypłaty odszkodowań dla mieszkańców dotkniętych skutkami kontrolowanego przerywania obwałowań. Prawnicy Urzędu Wojewódzkiego przygotowują odpowiednie dokumenty, które zostały podpisane przez Wojewodę. W godzinach wczesnopopołudniowych Wojewoda wyposażony w gwarancje Premiera przylatuje śmigłowcem do Łan na rozmowy z mieszkańcami. Wykorzystanie śmigłowca uzasadnione było brakiem możliwości dojazdu kołowego z powodu podtopień i zalania dróg. W obecności Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wrocławskiego prof. Leona Kieresa dochodzi do spotkania z mieszkańcami Łan i okolic broniącymi prawobrzeżnego obwałowania Odry. Spotkanie odbywa się w napiętej atmosferze, która jest efektem nocnej akcji i próby przerywania wałów. Nie dochodzi jednak do żadnych incydentów. Pisemne gwarancje w imieniu Rządu RP zostają odrzucone przez broniących obwałowania. W efekcie fiaska tych negocjacji, a także na skutek rozwoju sytuacji, w tym zniszczenia przez wody powodziowe przelewu Odra-Widawa i niekontrolowanego przelewu wód powodziowych z Odry do doliny Widawy, szacowanemu na 200-300 m³/s, przerywanie wału w Łanach przestało mieć znaczenie.

Należy podkreślić, że tak szczegółowo opisane próby dokonania dodatkowej redukcji fali powodziowej przed Wrocławiem nie były jedynym polem działań WKP w okresie powodzi. Artykułem pierwszej potrzeby dla wszystkich RKP były worki na piasek do budowy tymczasowych obwałowań i w tym zakresie WKP był głównym organizatorem sprowadzenia do Wrocławia i dystrybucji ponad 0,5 miliona worków do RKP z terenu województwa wrocławskiego, jak również bezpośrednio do grup obywatelskich we Wrocławiu. Drugim aspektem działań WKP była współpraca z Państwową Strażą Pożarną i jej wykorzystanie do działań przeciwpowodziowych, ewakuacyjnych i zaopatrzenia mieszkańców na terenach zalanych w podstawowe artykuły żywnościowe i wodę do picia. Trzecim aspektem było dysponowanie zasobami osobowymi i technicznymi (amfibie) Wojska Polskiego, które niestety w okresie nadejścia pierwszej fali były dość skromne, ok. 200 żoł-

nierzy, ze względu na letni pobyt jednostek wrocławskich na poligonach. Kolejnym aspektem było współdziałanie z Policją w zakresie zabezpieczenia mienia, przeciwdziałania szabrownictwu, kradzieżom i wspomagania organizacji ruchu drogowego. Innym ważnym aspektem działań WKP było zapewnienie łączności w sytuacji, gdy brak prądu i zalania eliminowały telefonię naziemną (telefonia komórkowa dopiero raczkowała, a na dodatek jej sieć była notorycznie przeciążona w najbardziej kryzysowych momentach).

Wojewoda osobiście brał udział w działaniach dotyczących obrony wielkiej wyspy, był na Zacisku w momencie przerwania wału przez wody powodziowe w okolicy stadionu AZS i również osobiście rozpoznawał sytuację uszkodzenia jazu Szczytniki w okolicy ZOO, gdzie próba stabilizacji przyczółka jazu przez wolontariuszy była nieskuteczna ze względu na zbyt silny nurt wód powodziowych. Decyzja wojewody o sprowadzeniu ciężkiego sprzętu i ochronie pozostałych przyczółków jazu poprzez zastosowanie kratownic uczyniła dalsze działania wolontariuszy z workami piasku skuteczne, gdyż worki trafiały między kratownicę i uszkodzone obwałowanie i nie były już porywane przez nurt wód powodziowych. Niestety, dojazd ciężkiego sprzętu do miejsca krytycznego wymagał natychmiastowej wycinki drzewostanu w okolicy mostu zwierzynieckiego, którą wojewoda błyskawicznie podjął. Spotkało się to potem z dużym protestem ze strony dyrekcji wrocławskiego ZOO, ale nie było innego sposobu, aby zatrzymać dalszą erozję przyczółka jazu od strony ZOO. Gigantyczną pracę błyskawicznie wykonała wrocławska firma hydrotechniczna TAN SA pod kierunkiem Wiesława Kacpera i Andrzeja Tiukało.



Działania wolontariuszy w obronie jazu szczytnickiego

<https://wroclaw.naszemiasto.pl/powodz-tysiaclecia-we-wroclawiu-wielka-woda-zalala-zoo-bylo/ga/c8-8906527/zd/73492313>

Źródło: www.wroclaw.naszemiasto.pl

Pewnym utrudnieniem dla tych działań były wizyty różnych przedstawicieli rządu z Warszawy, którym wojewoda był zobowiązany towarzyszyć. W sobotę 12.07. była to wizyta szefa KERM G. Rydlewskiego i wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Z. Sobotki, który kierował sztabem kryzysowym na poziomie całego kraju, wieczorem tego samego dnia wizyta ministra spraw wewnętrznych i administracji Leszka Millera, natomiast 13.07. do południa wizyta premiera Włodzimierza Cimoszewicza. Z jednej strony wizyty te miały sens z racji odpowiedzialności za działania kryzysowe (np. Premier W. Cimoszewicz bez wahania podjął decyzję o udzieleniu gwarancji pisemnych in blanco dla mieszkańców Łan w przypadku utraty mienia w wyniku wykonania kontrolowanego przelewu), z drugiej strony ograniczały możliwości operacyjne wojewody jako przewodniczącego WKP. Jako interesujący szczegół można dodać, że powracający z lotniska po wizycie Premiera i ministra MSWiA wojskowy samochód terenowy, który wiozł wojewodę, został porwany przez silny nurt wód powodziowych na Placu Strzegomskim i zatopił się na ulicy Poznańskiej. Wojewoda powrócił do Urzędu Wojewódzkiego kompletnie przemoczony od stóp do głowy.



Spotkanie robocze z premierem i ministrem spraw wewnętrznych i administracji w Urzędzie wojewódzkim

Źródło: Archiwum prywatne autora

Innym ważnym aspektem działań WKP i wojewody było wspieranie i koordynowanie działań pozostałych RKP w województwie. W okresie pierwszej fali wojewoda wziął udział 15.07. w spotkaniu z burmistrzem Antonim Biszczakiem i RKP w Środzie Śląskiej, korzystając z przelotu śmigłowcem udostępnionym przez Lasy Państwowe. W dniu 16.07. przedostał się do Oławy na spotkanie z burmistrzem Waldemarem Wiązkowskim i RKP w Oławie. Należy podkreślić, że oba RKP pomimo trudnej sytuacji bardzo dobrze sobie radziły z akcją przeciwpowodziową i poza wsparciem informacyjnym i materiałowym nie potrzebowały innej pomocy. Niekontrolowany przepływ wód powodziowych doliną Widawy spowodował konieczność działań Gminnych Komitetów Przeciwpowodziowych w Długołęce i Wiszni Małej. W pierwszym przypadku cofka na Widawie spowodowała zagrożenie i podtopienia w Wilczycach i Kiełczówku, jednak działania prowadzone pod kierunkiem wójta Piotra Maciejewskiego zapobiegły większym stratom, natomiast przepływ wód powodziowych doliną Widawy zagroził wylaniu w miejscowościach Krzyżanowice, Psary i Szymanów. Tutaj również skuteczne działania prowadził GKP Wisznia Mała. Poniżej Wrocławia woda powodziowa przerwała wały w okolicach Urazu i tam ciężar obrony przez zalaniem pobliskich miejscowości wziął na siebie RKS w Trzebnicy, a zwłaszcza burmistrz Obornik Śląskich Roman Głowaczewski. Ewakuowano ok. 1500 osób i ok. 1000 sztuk zwierząt. Tego nie udało się przeprowadzić w gminie Święta Katarzyna (RKP Wrocław), gdzie dysponowane przez WKP śmigłowce zdejmowały ludzi z dachów zalanych domostw i gdzie doszło do katastrofalnego utopienia ponad tysiąca zwierząt hodowlanych. Wody powodziowe 14.07. na terenie RKP Środa Śląska przerwały lewostronne obwałowania Odry w okolicy miejscowości Słup i w okolicy Malczyc. Po dotarciu fali powodziowej do obszaru RKP Wołów przez uszkodzenia wałów woda zagroziła miejscowości Brzeg Dolny, a następnie zostały przerwane wały na terenie gminy Wińsko w okolicach Domaszkowa. W tym przypadku inicjatywę kierowania działaniami przeciwpowodziowymi przejęli burmistrz Brzegu Dolnego Marek Skorupa i wójt Gminy Wińsko Tadeusz Jakimiuk. W tym przypadku zastanawiający był brak inicjatywy ze strony burmistrza Wołowa jako przewodniczącego RKP. Burmistrz Brzegu Dolnego i jego Gminny Komitet Przeciwpowodziowy (GKP) zapobiegli skutecznie zalaniu Brzegu Dolnego, a wójt Wińska przez kilka dni „walczył” z wyrwą w wale, którą ostatecznie załatał zatapiając między innymi udostępniony przez wojsko pływający transporter samochodowy skierowany do niego jako wsparcie. W przypadku każdego z wymienionych RKP prowadzone były przez WKP działania informacyjne, koordynacyjne i udzielane było wsparcie techniczne.

Ze względu na skalę katastrofy największego wsparcia wymagał RKP we Wrocławiu, którego siedziba przy ul. Zapolskiej w dniu 12.07. została zalana, co znacząco utrudniło komunikację. Jako siedzibę zastępczą wybrano obiekt POLTEGOR, gdzie mieściła się telewizja ECHO, stąd bliska współpraca tej telewizji w okresie powodzi z prezydentem Wrocławia Bogdanem Zdrojewskim, ale w dużej mierze działania dotyczące miasta były wspierane bezpośrednio przez WKP. Wiceprezydent Sławomir Najnigier (szef Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego, 14 obecności na posiedzeniach WKP w okresie powodzi), przewodniczący Rady Miasta

Andrzej Łoś (17 obecności) – regularnie brali udział w posiedzeniach WKP, a także w dyskusjach z wojewodą pomiędzy posiedzeniami. Również częstym gościem i łącznikiem z prezydentem był członek zarządu Jarosław Obrębski. Z powodu przepływu wód powodziowych przez centrum miasta z południowego wschodu na północny zachód i tym samym podzielenia miasta na kilka nieskomunikowanych obszarów, bezpośrednio działania WKP i wojewody dotyczyły wielkiej wyspy, jazu Szczytniki, zabytkowego centrum miasta, obszaru Kowale do placu Kromera, Psiego Pola. Natomiast obecność prezydenta zaznaczała się na południowych krańcach obszaru zalewowego. Charakterystyczna dla tego okresu była bardzo dobra współpraca WKP z prezydentem Wrocławia i Miejskim Sztabem Przeciwpowodziowym (MSzP), w tym regularne, codzienne wieczorne spotkania koordynacyjne od 13 lipca do 20 lipca w niezalanych obiektach przy ul. Włodkowica, z udziałem przewodniczącego Sejmiku Leona Kieresa i przewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Łosia.

1.5. Okres 4: 16-20 lipca 1997: intermezzo przed drugą prognozowaną falą powodzi

Okres ten charakteryzuje się trzema kierunkami działań WKP. Pierwszym kierunkiem działań było odwodnienie zalanych terenów i przywracanie podstawowych funkcji życiowych Wrocławia, a także pomoc osobom ewakuowanym i poszkodowanym w wyniku powodzi. Wiąże się to również z dostarczaniem podstawowych artykułów żywnościowych i wody pitnej dla mieszkańców. Skala katastrofy przekroczyła możliwości samodzielnego poradzenia sobie z problemami przez MSzP Wrocław. Drugim kierunkiem działań było przygotowanie się do zapowiadanej drugiej fali powodziowej przez naprawę wszystkich uszkodzonych budowli hydrotechnicznych i obwałowań oraz zorganizowanie skuteczniejszego systemu monitorowania i kontroli stanu obwałowań. Trzecim kierunkiem działań było wsparcie najbardziej poszkodowanych gmin w podobnych pracach na rzecz odwodnienia terenów zalanych i pomocy powodziantom. Dodatkowo należy zauważyć, że wojewoda podejmował działania na rzecz pozyskania jak największej puli środków z budżetu państwa na usuwanie skutków powodzi w krótkiej perspektywie czasowej budżetowego roku 1997, które mogą być natychmiast uruchomione dla województwa wrocławskiego.

Sytuacja meteorologiczna i prognozy hydrologiczne stanów wód na Odrze i jej dopływach w tym okresie były bardzo istotne, gdyż uszkodzenia w systemie ochrony przed powodzią na terenie województwa całkowicie czyniły je nieprzygotowane na przyjęcie kolejnej fali powodziowej. 16 lipca poziom wody na wodowskazie w Trestnie opada poniżej 600 cm i rozpoczyna się faza odprowadzania wód z terenów zalanych, ale prognozy IMGW zapowiadały drugą falę powodziową we Wrocławiu i na terenie województwa o ponownie katastrofalnym wymiarze. W dniu 16.07. decyzją z godziny 13⁰⁰ Przewodniczący WKP podejmuje decyzję o wykonaniu przerw w istniejącym wale tzw. Grobli Kozanowskiej w celu przyspieszenia odprowadzania wód powodziowych z zawału do koryta Odry. Wykonanie przekopu wału ma być dokonane w momencie, gdy poziom zwierciadła

wody w Odrze opadnie poniżej poziomu wody na zawału. Było to również, jak w przypadku Rędzina, skuteczne przerwanie wałów bez zagrożenia dla mieszkańców. W jego efekcie przyspieszono odpływ wód z zalanych obszarów miasta przed nadejściem drugiej fali powodziowej. Na kolejnych posiedzeniach WKP ustalono: kolejność wypompowania wody we Wrocławiu, obejmując priorytetem obiekty infrastrukturalne (np. stacje zasilania, szpitale, obiekty kultury itp.); przekazanie worków i sprzętu pływającego gminom poniżej Wrocławia; likwidację zapór z piaskiem na terenie miasta; sposób i miejsce utylizacji padłych zwierząt; rozpoczęcie akcji szczepień ochronnych; organizację zaopatrzenia powodzian w wodę i żywność; konieczność dalszego dokumentowania skutków powodzi.

Oprócz wypompowywania lub grawitacyjnego odprowadzania wód powodziowych z terenów zalanych priorytetowe było przywrócenie dostaw elektryczności i w konsekwencji rozpoczęcie rozruchu zaopatrzenia w wodę. Dodatkową komplikacją była konieczność równoczesnego przywrócenia funkcjonowania systemów kanalizacyjnych i zalanej wrocławskiej oczyszczalni ścieków na Janówku oraz fakt, że woda w systemie wodociągowym była niezdatna do picia z powodu zalania stacji uzdatniania zaopatrujących Wrocław, a tym samym konieczne było przeprowadzenie operacji dezynfekcji całego systemu wodociągowego. Kolejnym problemem do rozwiązania było uruchomienie szeregu przepompowni i stacji hydroforowych po ich zalaniu przez wody powodziowe. W tym przypadku nie wystarczało odwodnienie samych pomieszczeń, dodatkowo krytyczne było odwilgocenie silników tych pomp, aby nie uległy spaleni przy pierwszym włączeniu po powodzi. W tych kwestiach wiodącą rolę odgrywał WKP z racji konieczności ścisłej koordynacji działań instytucji państwowych (Sanepid, Energetyka, administracja gospodarki wodnej) z instytucjami miejskimi (MPWiK, MSP). Należy również dodać, że WKP zapewniło udostępnienie MPWiK przez Wojsko Polskie dodatkowych cystern na wodę, które służyły mieszkańcom Wrocławia w okresie braku dostaw wody przez system wodociągowy.

Już 17 lipca 1997 roku na posiedzeniu WKP dyrektor IMGW poinformował o intensywnych opadach deszczu na terenie górnego i środkowego dorzecza Odry, co skutkować będzie kolejnym wezbraniem. Według opracowanej prognozy stan wody w Trestnie osiągnie 580 cm. Oznaczało to konieczność zwiększenia tempa niezbędnych napraw obwałowań oraz wypracowanie skutecznego ich monitoringu. Trwały normalne prace odwadniające, a także przygotowania Zakładu Uzdatniania Wody na ul. Grobli do podjęcia produkcji.

Z inicjatywy WKP zorganizowano system zbierania i wywozu padłych zwierząt, za którego realizację odpowiadał Wojewódzki Lekarz Weterynarii Henryk Bujak. Należy tutaj nadmienić, że najtrudniejsza sytuacja wystąpiła na terenie gminy Święta Katarzyna w Siechnicach, gdzie istotnej pomocy udzielili w tych działaniach mieszkańcy, w tym Grzegorz Roman i Edward Bielec. W dniu 17 lipca kończono są tam prace nad usuwaniem znaczącej ilości padniętych zwierząt. Te działania ograniczały ryzyko zagrożenia epidemiologicznego.

Wójt gminy Wińsko, w porozumieniu z WKP w Lesznie, podejmuje decyzję o naprawie przerwanego wału w rejonie Buszkowic Małych. Otrzymuje wsparcie od WKP Wrocław i WKP Leszno. Przygotowania do przejścia drugiej fali podejmują RKP Oława i Wrocław. Wojewoda spotyka się w Brzegu Dolnym z kierownictwem RKP Wołów i dokonuje wizji lokalnej zalanych terenów gminy Wińsko, gdzie wody powodziowe zalegają w domostwach i tak będzie jeszcze przez kilka tygodni, zanim uda się odwodnić ten depresyjny teren, zalany z powodu długo utrzymującego się przerwania wału na Odrze.

Na kolejnych posiedzeniach WKP, obok spraw dotyczących dalszego usuwania skutków pierwszej fali powodziowej, coraz więcej czasu poświęca się pracom obronnym przed skutkami spodziewanej drugiej kulminacji. IMGW koryguje 18.07. prognozę dotyczącą wielkości opadów i informuje, że druga fala spodziewana jest we Wrocławiu w czwartek 24.07., a poziom wody osiągnie 660 cm w Trestnie. Ewakuowani są także mieszkańcy Siechnic narażeni na ponowne zalanie. Ewakuację na prośbę WKP prowadziło RKP Oława. W związku z niekorzystną sytuacją hydrologiczną w dorzeczu Baryczy ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego dla RKP Milicz.

Odtwarzanie podstawowych funkcjonalności miasta w dużej mierze zależało od dostaw elektryczności dla ludności terenów jej pozbawionych oraz uruchomienia infrastruktury technicznej, szczególnie związanej z zaopatrzeniem w wodę. W tej sprawie funkcję koordynującą dla miasta przejął WKP i w jego siedzibie wojewoda koordynował działania służb energetycznych, dotyczące w pierwszej kolejności zaopatrzenia obszarów, gdzie zalane zostały zarówno GPZ (Główne Punkty Zasilania), jak i stacje transformatorowe. Służyć temu miały rozwiązania zastępcze z innych GPZ-ów i stacji transformatorowych, a następnie odzyskiwanie funkcjonalności poszczególnych GPZ-ów i stacji transformatorowych na terenach zalanych – przez ich odwodnienie, osuszenie i wymianę zniszczonego przez powódź wyposażenia i urządzeń. W tej sprawie codzienne odbywały się pod kierownictwem wojewody spotkania oceniające postęp prac i wyznaczające kolejne zadania.

19 lipca uruchomiono Zakład Uzdatniania Wody na ul. Grobli. Wcześniej odprowadzono wody powodziowe z oczyszczalni ścieków na Janówku i udroźniono odpływ ścieków systemem kanalizacyjnym, ograniczając czasowo do minimum zrzuty wody ze zbiornika Mietków, aby stopniowe uruchomienie oczyszczalni mogło mieć miejsce. Tylko w takim przypadku zasadne było uruchomienie dostaw wody przez system wodociągowy do mieszkańców. Drugim elementem związanym z bezpieczną dostawą wody była dezynfekcja systemu wodociągowego i osiągnięcie parametrów wody zdatnej do konsumpcji. W tej sprawie zaraz po uruchomieniu możliwości dostaw wody Wojewoda i WKP koordynowali przez system regularnych codziennych spotkań współpracę MPWiK i Sanepidu w kontekście przepłukiwania i dezynfekcji sieci wodociągowej przez otwieranie hydrantów, poczynając od źródła (zakładu uzdatniania), i wypompowując już uzdatnioną wodę aż do osiągnięcia pożądanych parametrów fizyko-chemicznych i biologicznych sprawdzanych przez pracowników Sanepidu. Po osiągnięciu tego efektu

następowało otwieranie kolejnych grup hydrantów dalej położonych od źródła i kontynuowanie tej operacji, którą po stronie MPWiK kierował prezes Witold Sumiławski, a po stronie Sanepidu dyrektor dr Jerzy Odonicz-Czarnecki. W dniu 19.07. po ogłoszeniu stopniowej dostępności wody w mieszkaniach, do wojewody zadzwonił minister zdrowia Jacek Żochowski, który zdziwiony szybkością odzyskiwania tej funkcji miasta zalecał ostrożność i wskazywał na ryzyko epidemii czerwonki. Jednak precyzyjność akcji przepłukiwania sieci i nieomylność personelu Sanepidu w pomiarach zdatności wody do picia spowodowały, że nawet pojedyncze przypadki czerwonki nie miały miejsca we Wrocławiu.

Następują także gwałtowne przybory wód na Ślęzie, Oławie i Bystrzycy. W związku z tym ostatnim przypadkiem konieczne jest więc zwiększenie rezerwy zbiornika „Mietków” poprzez zwiększenie ilości zrzucaanej wody. O godz. 21⁰⁰ podjęte zostają decyzje zezwalające ODGW na zrzut 40 m³/s. Dodatkowo operator zbiornika zgłosił awarię jego ziemnego obwałowania, co groziło katastrofalnym niekontrolowanym spływem fali powodziowej doliną Bystrzycy w kierunku Wrocławia przez obszar RKP Kąty Wrocławskie. Następują więc przygotowania do powodzi w dolinie Bystrzycy, poniżej zbiornika „Mietków”. Wobec niekorzystnej sytuacji hydrologicznej w dorzeczu górnej Bystrzycy, decyzją zatwierdzoną przez przewodniczącego WKP zwiększano zrzuty wody ze zbiornika „Mietków” stopniowo do 120 m³/s. Jednocześnie zalecono ewakuację ludności wzdłuż doliny rzeki aż do Wrocławia, pozostawiając ostatecznie decyzje w tej sprawie komitetom RKP w Kątach Wrocławskich i Wrocławiu. W reakcji na informację o awarii zbiornika i rozpoczęciu zrzutów przewidzianych instrukcją dla takiej katastrofy nastąpiło dalsze zwiększenie od godz. 13⁰⁰ zrzutu wody ze zbiornika do 230 m³/s. Wojewoda wysłał ekspresowo grupę ekspertów pod kierownictwem prof. Rogali, aby na miejscu zbadała sytuację i stabilność zapory. Na szczęście po kilku godzinach prof. Rogala informuje, że informacja o awarii zapory jest fałszywa i tym samym można było rozpocząć stopniowe ograniczanie zrzutów wody z tego zbiornika do wielkości nieszkodliwych; tym niemniej doszło do zalania szeregu domostw w dolinie Bystrzycy.

Trwają w tym okresie intensywne prace przy najpoważniejszych uszkodzeniach wałów w obrębie hydrowęzła wrocławskiego, przy czym rozmyty wał przy jazie Szczytniki uznaje się, obok zabudowy wyrwy w lewym wale Kanału Odra-Widawa, za zadanie priorytetowe. Na tych zadaniach WKP koncentruje środki i zasoby, mobilizując do współdziałania wszystkie hydrotechniczne firmy funkcjonujące we Wrocławiu i najbliższych okolicach. W dalszym ciągu WKP prowadzi akcję pozyskiwania worków z całej Polski, a znaczące już siły Wojska Polskiego (2000 żołnierzy) biorą czynny udział w tworzeniu tymczasowych obwałowań w zagrożonych miejscach systemu ochrony przed powodzią i zabezpieczają przed zalaniem stacje energetyczne i inną infrastrukturę krytyczną. Ponadto Wojewoda i jego służby zaprojektowali i przekazali miastu do realizacji organizację systemu monitorowania i kontroli wałów na terenie Wrocławia, która bardzo dobrze zafunkcjonowała w czasie przejścia drugiej fali powodziowej.



Mapa poglądowa systemu monitorowania nadbrzeży przed drugą falą powodzi
Źródło: archiwum prywatne autora

Kontynuowana jest operacja odwadniania zalanych terenów miasta, takich jak Kozanów i Kleczków. W tym ostatnim przypadku konieczne jest kontrolowane przerwanie wałów metodą minerską, aby woda mogła powrócić do koryta Odry, które decyzją WKP wykonują saperzy.

W efekcie tych wszystkich działań miasto odzyskuje częściowo swoje podstawowe funkcje i nie jest już podzielone na wzajemnie nieskomunikowane części. W ekspresowym tempie zostały zabudowane wszystkie przerwy w wałach. Dla osiągnięcia tego celu WKP podjęło decyzję o zajęciu na potrzeby działań terenu ogródków działkowych na Zaciszu, które uniemożliwiały dostęp z ciężkim sprzętem do znajdujących się tam obwałowań i w efekcie nie udało się zapobiec przerwaniu wału. Trwała cały czas kierowana przez WKP akcja stabilizowania obwałowania w okolicy jazu Szczytniki, która była już wspomagana przez wojsko operacjami śmigłowców – stabilizowały pozostałości jazu, zrzucając gabiony z kamieniami. Te działania umożliwiły przygotowanie się do drugiej fali powodziowej w efekcie działań WKP wspomaganych na terenie miasta uzupełniającymi działaniami MSzP kierowanymi przez wiceprezydenta Sławomira Najnigiera.

W przypadku obszarów aglomeracji wrocławskiej położonych poniżej Wrocławia dochodzi do kilku przerwania wałów na terenie gmin Oborniki Śląskie (Uraz i Pysząca), Malczyce (Słup), Brzeg Dolny i Wińsko (Buszkowice Małe). WKP i woje-

woda są w codziennej bezpośredniej łączności z kierującymi akcją przeciwpowodziową na tym terenie: Romanem Głowaczewskim (Oborniki Śląskie, RKP Trzebnica), Antonim Biszczakiem (RKP Środa Śląska), Markiem Skorupą (Brzeg Dolny, RKP Wołów) i Tadeuszem Jakimiakiem (Wińsko, RKP Wołów). Otrzymują oni niezbędne możliwe wsparcie informacyjne, sprzętowe i materialne. Generalnie radzą sobie dobrze przy wykorzystaniu swoich służb komunalnych, obrony cywilnej i mieszkańców, nieco większego wsparcia wymaga sytuacji, w gminie Wińsko.

1.6. Okres 5: 21-25 lipca 1997: druga fala powodzi

W dniu 21 lipca uczestniczący w posiedzeniach WKP Dyrektor IMGW informuje, że w górnych odcinkach rzek województwa wrocławskiego stany wody zaczęły opadać. Na Ślęzy i Oławie sytuacja się ustabilizowała. Natomiast gwałtowny przybór wody w przekroju Jarnołów na rzece Bystrzycy (ok. 450 cm) to skutek nałożenia się fal Strzegomki i zrzutów ze zbiornika „Mietków”, których z uwagi na bezpieczeństwo zapory nie można było ograniczyć. Natomiast druga fala powodziowa na rzece Odrze dotrze do Wrocławia 24 lipca około godziny 15⁰⁰. Stan wody na wodowskazie w Trestnie osiągnie wówczas 565-570 cm i wymagać to będzie zmniejszenia zrzutów ze zbiornika „Nysa” na Nysie Kłodzkiej. Dzień później, 22 lipca, skorygowana prognoza hydrologiczna przewidywała, że fala kulminacyjna dotrze do Wrocławia 25.07. po południu i osiągnie w Trestnie 630-640 cm. Według Dyrektora IMGW szczytu drugiej kulminacji należało się spodziewać między godzinami 12⁰⁰-16⁰⁰ w dn. 25.07. na poziomie 620-630 cm na wodowskazie w Trestnie i będzie on trwał kilkanaście godzin.

Negocjacje Wojewody Wrocławskiego z Wojewodą Opolskim pozwoliły na ograniczenia zrzutu wody ze zbiornika „Nysa” do 400 m³/s z możliwością dalszego jego redukowania do 300 m³/s w dniu 24 lipca, co ograniczyło możliwość kulminacji fali na Odrze z wysokimi przepływami z ujścia Nysy i zmniejszyło wysokość kulminacji fali powodziowej na terenie województwa wrocławskiego. Podjęto decyzję o częściowym przymknięciu przesłazu „Opatowice”, co pozwoliło skierować więcej wody do kanału powodziowego, odciążając tym samym będący w stanie katastrofy budowlanej jaz „Szczytniki”. Decyzją Przewodniczącego WKP zobowiązano także RKP Wrocław do usunięcia wszelkich przeszkód utrudniających dostęp do wałów (ogródki działkowe).

Zakończono organizację Rejonowego Centrum Ochrony Nabrzeży z siedzibą w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Uzgodniono, że ciągłe patrolowanie wałów rozpocznie się 23.07. od godz. 8⁰⁰. System w pełni sprawdził się w okresie drugiej fali powodziowej i zapobiegł jakimkolwiek awariom obwałowań na Odrze i jej dopływach w aglomeracji wrocławskiej.

Wszystkimi możliwymi środkami technicznymi trwała naprawa jazu „Szczytniki” (w akcji cały czas były śmigłowce Wojska Polskiego) oraz wyrwy na Kanale Odra – Widawa. Prace w pozostałych miejscach (Zacisze, Grobla Kozanowska, Niskie Łąki i inne) praktycznie zostały zakończone. Zakończono też zabudowę wyrwy wałowej w rejonie Brzegu Dolnego. Nieprzerwane są odwodnienia w obrębie Wrocławia. Praktycznie zakończono zabezpieczanie przed ponownym zalaniem

Zakładu Produkcji Wody Mokry Dwór. O godz. 8⁰⁰ ruszył monitoring wałów w obrębie wrocławskiego węzła wodnego.

W dniu 24 lipca następuje kolejna korekta prognozy stanów drugiej fali. Ostatecznie przewiduje się kulminację na poziomie 580 cm w Trestnie, przy czym trwać ona będzie 10-15 godzin. Wskutek dalszego przyboru wód Baryczy ogłoszono stan alarmu przeciwpowodziowego dla RKP Milicz. Akcję przeciwpowodziową skutecznie poprowadził RKP Milicz. W nocy nastąpiło przerwanie wału na rzece Baryczy w rejonie Rudy Żmigrodzkiej. RKP Milicz podjął jego naprawę. W Buszkowicach (gm. Wińsko) naprawę wału wspomagało 50 żołnierzy oraz śmigłowce. Niezależnie od tych działań trwało cały czas usuwanie skutków pierwszej fali na terenach dotkniętych powodzią. Przewodniczący WKP zobowiązał Komendantów Rejonowych PSP do współdziałania z Przewodniczącymi RKP w zakresie osuszania terenów zalanych.

We Wrocławiu narasta problem zagospodarowania olbrzymiej ilości wielkogabarytowych odpadów. Odpady niebezpieczne, na mocy porozumienia Wojewody z ZCH „Rokita” SA, unieszkodliwiane są na urządzeniach przedsiębiorstwa. MPWiK przystępuje do prac nad rozruchem Zakładu Produkcji Wody Mokry Dwór.

Ostatecznie w dniu 25 lipca Odra kulminuje w Trestnie przy stanie 574 cm. Jednocześnie obserwowany był spadek stanów wody na dopływach, z wyjątkiem Widawy (ciągle pracował przelew Odra – Widawa). Wobec przyboru wód w górnym odcinku tej rzeki ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego dla gmin: Bierutów i Oleśnica, na terenie RKP Oleśnica. Skutkiem przejścia drugiej kulminacji na Odrze jest ponowne podtopienie osiedli w północnej części Wrocławia, ale generalnie nie dochodzi do awarii systemu obwałowań i daleko idących zniszczeń.

Należy dodać, że w tym okresie miały miejsce wizyty władz centralnych, które w przypadku ministra łączności Andrzeja Zielińskiego pozwalały przyśpieszyć odbudowę łączności po zniszczeniach pierwszej fali powodziowej (21.07.), czy też narada Wojewodów z Premierem we Wrocławiu w dniu 23.07. W dniu 18.07 tereny powodziowe odwiedzili minister ochrony środowiska Stanisław Żelichowski i minister gospodarki Wiesław Kaczmarek. Wizyty członków Rady Ministrów były istotne, biorąc pod uwagę konieczność budowania na szczeblu centralnym specjalnej puli środków na usuwanie skutków powodzi, która w ramach ograniczenia budżetu państwa na rok 1997 musiała być tworzona ze środków uwolnionych przez poszczególne ministerstwa.

1.7. Okres 6: 26 lipca – 12 sierpnia: liczenie strat, przywracanie podstawowych funkcji miasta i na zalanych terenach aglomeracji wrocławskiej, tworzenie pierwszego programu odbudowy popowodziowej

Z dniem 26 lipca likwidacja skutków powodzi staje się tematem dominującym na posiedzeniach, co w praktyce oznaczało przekształcenie się WKP w Sztab Koordynacyjny ds. Usuwania Skutków Powodzi (SzKUSP), zaś funkcje powodziowe WKP scedowano na jego prezydium. Pracom Sztabu przewodniczy Wojewoda Wrocławski, a pracom Prezydium Zastępca Przewodniczącego WKP Stanisław Zięba.

Równolegle przystąpiono do liczenia strat i kontynuowania przywracania funkcjonowania obszarów zalanych zarówno w mieście, jak i całego województwa wrocławskiego. W zakresie ewidencji i szacowania strat bazowano na meldunkach z gmin, które z reguły niedoszacowywały wielkość i wartość strat. Efekt tych prac został ostatecznie zawarty w Raporcie Wojewody Wrocławskiego z 22 sierpnia 1997 roku i stanowi do dziś najpełniejszy materiał opisowy skali katastrofy dla każdej gminy i instytucji rządowych. Straty zostały oszacowane na 2,71 miliarda zł w cenach 1997 roku i nie obejmowały strat w gospodarstwach domowych oraz firmach prywatnych. Straty gmin oszacowano na 654,8 mln zł, w tym dla miasta Wrocławia wysokość strat wyniosła 619,4 mln zł. Uzupełniona na 7 września 1997 ewidencja strat miasta Wrocławia wskazała wielkość 676,1 mln zł, co stanowiło 99,2% ówczesnego rocznego budżetu miasta.

W zakresie przywracania funkcjonalności obszarów zalanych SzKUP kontynuował koordynację i wspieranie rozpoczętych po przejściu pierwszej fali prac osuszająco-oczyszczających na terenach zurbanizowanych, naprawy szkód w infrastrukturze przeciwpowodziowej, drogowej, energetycznej, w tym również w infrastrukturze społecznej (szkoły, obiekty ochrony zdrowia i kultury etc.). Kontynuowana była akcja w pierwszej kolejności odwadniania terenów zalanych, która w przypadku wiosek w gminie Wińsko z racji trudnych uwarunkowań geograficznych (konieczność wypompowywania wody z terenów depresyjnych) trwała przez kilka tygodni. WKP ustalał priorytety dla Państwowej Straży Pożarnej (PSP) w zakresie odpompowywania wody zarówno z obiektów otwartych (place, ulice, przejazdy pod wiadukтами), jak i z obiektów zamkniętych. WKP, koordynując te działania doprowadził do ścisłej współpracy Straży Pożarnej z zarządcami obiektów, a następnie przekazano koordynację tej współpracy bezpośrednio na poziom RKP. WKP zapewnił miastu Wrocław dodatkową liczbę cystern, na zaopatrzenie w wodę mieszkańców, pozyskanych nie tylko od Wojska Polskiego, ale również od PSP i innych instytucji.

Po odwodnieniu terenu przystępowano do zapewnienia dostaw energii elektrycznej oraz wody zdatnej do picia i na cele higieniczne. Najtrudniejsza była w tym zakresie akcja na terenie miasta Wrocławia, gdzie trwało płukanie sieci wodociągowej i w dniu 24.07. powiodło się przywrócenie dostaw wody zdatnej do picia z Zakładu Przygotowania Wody „Mokry Dwór” – największego dostawcy wody do wrocławskiej sieci wodociągowej. Szczególnie trudnym i ryzykownym zadaniem było uruchamianie zalanych stacji hydroforowych i stacji pomp ze względu na zawilgocenie silników. W tym celu prezes MPWiK Witold Sumiślawski poprosił WKP o pomoc w sprowadzeniu z zagranicy specjalnej substancji służącej do odwilgacania urządzeń elektrycznych, która w zasadzie redukowałą ryzyko spalenia pomp do marginalnej wartości. Problem był dwójaki: potrzebna ilość tej substancji była gigantyczna w stosunku do całej produkcji w Europie, a dodatkowym problemem były sprawy celne, gdyż był to okres sprzed wstąpienia do UE. W sposób znany tylko prezesowi MPWiK udało się zdobyć potrzebną ilość tej substancji, a Wojewoda podjął skuteczne rozmowy z dyrektorem Urzędu Celnego we Wrocławiu, aby transport tego proszku nie utknął na granicy i jakoś ominął problemy celne.

Należy także wskazać, że w przywracaniu funkcjonalności, zwłaszcza na obszarze Wrocławia, miały istotny udział specjalistyczne zespoły strażaków z Niemiec, Holandii, Węgier, Szwecji, wyposażone w odpowiedni sprzęt, a zwłaszcza wysokowydajne pompy. Oferowali oni także możliwość uzdatniania wody, np. z fosi miejskiej, by nadawała się do picia. Dzięki także ich ofiarnemu zaangażowaniu szybciej i sprawniej uruchamiano techniczną infrastrukturę miasta.

Uruchomienie urządzeń infrastruktury w zakresie gazownictwa, telekomunikacji było przedmiotem każdego posiedzenia SzUSKP. Przedstawiciele odpowiednich służb na każdym posiedzeniu informowali o postępie prac, sygnalizując przy tym potrzeby w zakresie odpompowania wody lub inne przeszkody, których nie mogli samodzielnie pokonać. Dużo uwagi poświęcano sytuacji na drogach, zarówno w mieście, jak i na obszarze województwa. Wiązało się to z wytyczaniem możliwych zastępczych ciągów komunikacyjnych, a potem z przejezdnością ulic i dróg. SzKUP koordynował współpracę pomiędzy służbami komunalnymi a Dyрекcją Okręgową Dróg Publicznych. Umożliwiło to utworzenie objazdów Wrocławia dla ruchu tranzytowego, stopniowe odzyskiwanie przejezdności dróg wojewódzkich i podjęcie ostatecznej decyzji o odblokowaniu Wrocławia dla ruchu tranzytowego.

Obszarem szczególnego zainteresowania SzKUP był stan budynków użyteczności publicznej, jak i mieszkalnych na terenach objętych powodzią. Na polecenie wojewody inspektorzy nadzoru budowlanego GUNB dokonywali analiz możliwości zasiedlenia zalanych budynków, co umożliwiało bezpieczny powrót ludności do własnych mieszkań.

Problemem rozwiązywanym wspólnie przez WKP i wszystkie RKP były dezynfekcja i dezynsekcja z uwagi na plagę komarów oraz deratyzacja. WKP działało w tym temacie co najmniej do 14 sierpnia 1997 roku, wydając dyspozycje wykorzystania instalacji przewoźnych Rejonowego Sztabu Wojskowego i koordynując działania na terenie całego województwa wrocławskiego.

Podobnie jak w poprzednich okresach powodzi Wrocław był miejscem wizyt władz centralnych, które zapoznawały się z sytuacją po powodzi i identyfikowały potrzebę pomocy.

Spektakularnym wydarzeniem było wyjazdowe posiedzenie całej Rady Ministrów w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, które miało miejsce 5 sierpnia 1997. Tego typu ruchy inicjowane przez premiera Włodzimierza Cimoszewicza miały służyć odblokowaniu jak największej puli środków budżetowych, będących w dyspozycji poszczególnych ministrów, na usuwanie skutków powodzi. W dniu 7 sierpnia tereny po powodzi Wrocławia odwiedził premier Szwecji Goran Persson, który na miejscu zadeklarował pomoc rządu szwedzkiego w usuwaniu skutków powodzi i odbudowie. W dniu 26 lipca minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati wizytował tereny zalane wspólnie z ambasadorami Niemiec, Danii i Holandii, skąd też szeroko napłynęła pomoc. Należy podkreślić, że w 1997 spotkaliśmy się z ogromną skalą pomocy zagranicznej, zarówno ze strony publicznej (rządy państw, Komisja Europejska, samorządy), jak przede wszystkim ze strony prywatnej i różnych organizacji społecznych. Dla tych darów płynących z zagranicy w dużej mierze ośrodkiem koordynacji był WKP, który dary i darczyńców kie-

MAPA SIECI DROG KRAJOWYCH I WOJEWÓDZKICH

WOJ. WROCŁAWSKIE - 47

Table 7 (continued)



Mapa dróg nieprzejezdnych w wyniku powodzi w lipcu 1997
Źródło: Dyrekcja Okręgowa dróg publicznych we Wrocławiu

rował bezpośrednio do czterech lokalizacji gromadzenia darów: Portu Lotniczego Wrocław, Cukrowni Klecina, LZN Psie Pole i Wołów. Już od pierwszego napływu darów zorganizowane zostały dwa ośrodki decyzyjno-dystrybucyjne: Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej kierowany przez Jarosława Dudę i Miejski Zespół Pomocy Społecznej kierowany przez Bohdana Aniszczyka. Komisja Europejska natychmiast przekształciła środki dostępne z funduszy PHARE na dostępne na usuwanie skutków powodzi i odbudowę.

Wojewoda wspólnie z gminami województwa wrocławskiego przygotował w tym okresie pierwszy plan działań po powodzi: Wojewódzki Program Odbudowy i Modernizacji – Priorytety, którego kolejne wersje powstawały do 17 września 1997 roku. Były one podstawą starań o dodatkowe środki z budżetu państwa w pierwszym okresie po powodzi. Obejmował on kwestie szybkiej odbudowy urządzeń hydrotechnicznych i wałów przeciwpowodziowych, dróg, obiektów ochrony zdrowia, oświaty, pomocy społecznej, kultury, sportu, rolnictwa, geodezji, ochrony zabytków. Wartość tego programu szybkich działań na lata 1997-1998 oscylowała w granicach 182 mln zł. Z oczywistych powodów tak skromne środki nie dawały szansy realizacji odbudowy w szerokiej i potrzebnej skali po powodzi. Również szybkie sfinansowanie usunięcia strat powodziowych było poza możliwościami budżetu państwa pod koniec 20 wieku. Rozwiązaniem problemu okazał się projekt „Emergency Flood Recovery”, o wartości ponad 500 mln USD, który sfinansował na przestrzeni lat 1998-2001 odbudowę i modernizację infrastruktury publicznej po powodzi 1997. Instytucjami finansującymi były: Bank Światowy, Bank Rozwoju Rady Europy i Komisja Europejska. Projekt ten w ekspresowym tempie został uzgodniony, gdyż już 14 grudnia 1997 roku zostały podpisane stosowne dokumenty przez rząd premiera Jerzego Buzka.

1.8. Zakończenie akcji powodziowej i spojrzenie retrospektywne po 25 latach

Akcja powodziowa na terenie województwa wrocławskiego formalnie zakończyła się w dniu 12 sierpnia 1997 roku, kiedy zostały odwołane ostatnie stany alarmów przeciwpowodziowych na terenach RKP: Wrocław, Środa Śl., Kąty Wrocławskie, Trzebnica, Wołów. Rozpoczął się okres usuwania skutków powodzi, ale również rozliczeń i kampanii politycznej przed wyborami do Parlamentu jesienią 1997 roku, gdy funkcjonowanie państwa w czasie powodzi stało się głównym tematem debaty politycznej w kampanii. Media regionalne wykreowały czarno-biały schemat bohaterskiej postawy mieszkańców i prezydenta Wrocławia oraz fatalnego funkcjonowania służb państwowych, który z każdym dniem kampanii politycznej coraz bardziej oddalał się od prawdy. Pomijano fakt, że skala żywiołu była tak duża, że podobnie jak we wszystkich miastach powyżej Wrocławia (Racibórz, Kędzierzyn-Koźle, Opole) nie można było uniknąć zalania znacznych ich części. Jeśli coś zawiodło, to niewątpliwie można wskazać na obowiązujące wówczas rozwiązania systemowe dotyczące ochrony przeciwpowodziowej i działań

[illegible]

Źródło: Raport o stratach poniesionych na skutek powodzi w lipcu 1997 roku w województwie wrocławskim, Wojewoda Wrocławski, 22 sierpnia 1997 r.

kryzysowych, ale na pewno nie zawiedli ludzie, którzy w tych ramach prawnych wykonywali z poświęceniem swoje zadania.

Powódź 1997 roku ciągle nie doczekała się rzetelnego szczegółowego opracowania historycznego i obiektywnych analiz pozbawionych zabarwienia emocjonalnego, choć przy każdej rocznicy temat powraca w przekazach medialnych i doczekała się nawet serialu fabularnego. Warto zatem mieć na uwadze, że w 1997 roku zawiódł system organizacji państwa i w tym sensie zarówno WKP kierowane przez wojewodę, jak i RKP kierowane przez prezydenta Wrocławia i burmistrzów 8 miast aglomeracji wrocławskiej nie mogły być bardziej skuteczne w ograniczaniu skutków katastrofy, której nie można było uniknąć. Zawiodły też media w zakresie rzetelności i obiektywności przekazu, który w dużej mierze był chaotyczny i zabarwiony sympatiami politycznymi i osobistymi. Natomiast nie zawiedli ludzie – mieszkańcy i osoby (poza nielicznymi wyjątkami) wykonujące zadania w strukturach WKP, RKP, MSzP we Wrocławiu, GKP, w służbach rządowych i komunalnych – którzy wspólnie, z ogromnym poświęceniem ograniczyli skutki kataklizmu na terenie województwa wrocławskiego.

Symbolicznie ujmując, aby tysiące wolontariuszy mogły skutecznie budować dodatkowe obwałowania, potrzebne worki i piasek, a czasami dodatkowy sprzęt, były dostarczane przez instytucjonalną stronę samorządową i rządową. W tym kontekście należy po latach dostrzec i docenić te działania. W pierwszej kolejności byli to strażacy państwowej i ochotniczej straży pożarnej pod dowództwem komendanta Wojciecha Adamskiego. Następnie osoby kierujące działaniami operacyjnymi w sztabach przeciwpowodziowych, czyli: wiceprezydent Sławomir Najnigier w Miejskim Sztabie Przeciwpowodziowym, burmistrzowie: Waldemar Wiązowski (Oława), Roman Głowaczewski (Oborniki Śląskie), Antoni Biszczuk (Środa Śląska), Marek Skorupa (Brzeg Dolny), i wójtowie: Piotr Maciejewski (Długołęka), Tadeusz Jakimiuk (Wińsko) – przewodniczący rejonowych lub gminnych komitetów przeciwpowodziowych, walczących skutecznie z powodzią bez jupiterów telewizyjnych. Kolejne zasłużone osoby to dyrektor ODGW Wrocław Tadeusz Malkiewicz i jego zastępca Ryszard Kosierb, który odpowiadał za gospodarkę na zbiornikach retencyjnych powyżej Wrocławia. W zakresie polderów przed Wrocławiem i organizacji obrony przed powodzią w oparciu o wały nie należy zapominać o działaniach Joanny Gustowskiej i Bolesława Zdybła z Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. Ważną rolę odegrał prof. Ryszard Rogala, który w ekspresowym tempie pojechał 21 lipca analizować sytuację awaryjną zbiornika Mietków na Bystrzycy, podobnie jak wymienieni już wcześniej eksperci WKP. Ważną rolę wspierającą i moderującą współpracę WKP i MSzP pełnił Leon Kieres jako przewodniczący Sejmiku Samorządowego. Miliony worków i tony piasku potrzebne dla służb i ochotników zapewniły działania organizacyjne Romualda Grockiego (WIOC) u Wojewody oraz Rafała Guzowskiego i Tadeusza Bieńki po stronie miejskiej. Pomocą poszkodowanym w wyniku powodzi kierowali Jarosław Duda (WZPS) i Bohdan Aniszczyk (MOPS). Przedstawiona lista jest niepełna i powinny ją uzupełnić postulowane powyżej rzetelne studia historyczne, na których rozpoczęcie jest najwyższy czas, póki można zebrać jeszcze relacje świadków wydarzeń.

Bez wątpienia bohaterski opór żywiołowi stawili mieszkańcy Wrocławia i Aglomeracji, którzy jako wielotysięczna armia wolontariuszy swoimi działaniami zastąpili Obronę Cywilną (notabene rozwiązana w efekcie wniosków po powodzi) i znacząco ograniczyli powierzchnię zalania miasta i nadodrzańskich gmin, broniąc między innymi zabytkowy, Rynku Wrocławskiego, skazane przez ekspertów na zalanie Sępólno i Biskupin, zapobiegając przedostaniu się wód powodziowych na południową część miasta w oparciu o nasyp kolejowy prowadzący do i od Dworca Głównego, ograniczając rozlewiska związane z przerwaniem wałów lub przelaniem się przez wały na terenie województwa. Ograniczone ramy tego opracowania nie pozwalają wymienić wszystkich miejsc, gdzie dzięki aktywności mieszkańców nie doszło do zalania przez wody powodziowe.

Po 25 latach Odra jest miejscem kolejnej katastrofy, tym razem ekologicznej. 26 lipca 2022 r. obserwowane są pierwsze przypadki śnięcia ryb w większej ilości powyżej Oławy na jazie Lipki - Oława, a dopiero 10 sierpnia Premier RP Mateusz Morawiecki, według jego oświadczenia, dowiaduje się o katastrofie. Temat w obszarze medialnym przebija się po alarmie wywołanym przez stronę niemiecką. Katastrofa w jej największym wymiarze tym razem dotyczy Odry poniżej Wrocławia. W tym przypadku istniał system monitorowania i ostrzegania zarówno w wymiarze międzynarodowym (*Międzynarodowy plan ostrzegawczo-alarmowy dla Odry* z 2015 roku), jak i krajowym (system centrów kryzysowych powiatowych, wojewódzkich i na szczeblu rządowym), który przez 14 dni nie zadziałał wystarczająco skutecznie, aby podobnie jak w 1997 roku można było ograniczyć skutki katastrofy, a być może nie dopuścić do takiej jej skali. Tym razem zawiedli ludzie na poszczególnych szczeblach zarządzania w PGW „Polskie Wody”, WIOS i GIOŚ, centrach zarządzania kryzysowego: powiatowych, wojewódzkich i rządowym. W mediach pojawiają się coraz to bardziej egzotyczne hipotezy na temat przyczyn, a struktury państwowe PGW „Wody Polskie”, które zawładnęły i scentralizowały kompetencje w gospodarce wodnej, i w trzy tygodnie po rozpoczęciu się katastrofy nie są w stanie autorytatywnie określić, co jest przyczyną katastrofy, a także w których miejscach Odry lub jej dopływów ma swoje źródła. Zamiast tego obserwujemy wojnę informacyjną prowadzoną zwłaszcza przez media kontrolowane przez rząd.

Być może znajdzie swoje potwierdzenie zasada „do trzech razy sztuka” i oby nie miał racji Jan Kochanowski, który już w XVI wieku wieszczył „Nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkodą, i po szkodzie głupi”. Sposobem, aby uniknąć takiej sytuacji, jest przejście przez struktury publiczne (rządowe i samorządowe) z podejścia reaktywnego do możliwych zdarzeń kryzysowych na podejście prospektywne, a więc polegające na antycypowaniu takich zdarzeń i przygotowywaniu wcześniej scenariuszy adekwatnych reakcji. Jak widać, ta lekcja skutecznie w ostatnich 25 latach nie została odrobiona.

Materiały źródłowe:

- *Dorzecze Odry. Monografia powodzi lipiec 1997*, red. Dubicki A., Słota H., Zieliński J., Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Warszawa 1999.
- *Raport Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu z akcji przeciwpowodziowej lipiec 1997*, Kierownictwo opracowania Prof. J. Zaleski, autorzy: Zięba S., Szczegielniak Cz., Krochmal W., Wrocław, październik 1997.
- *Sprawozdanie z akcji przeciwpowodziowej Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu w okresie 9.07.-12.08.97*, WKP, Wrocław 1997.
- Powódź 1997. Protokoły i pisma Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, 1997.
- Powódź 1997. Protokoły, decyzje i meldunki z posiedzeń Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, 1997.
- Protokół Kontroli Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, NIK – Urząd Wojewódzki, 6.01.1998.
- Informacja o wynikach kontroli stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego kraju oraz przebiegu działań ratowniczych w czasie powodzi na terenach południowej i zachodniej Polski w lipcu 1997 r., NIK, Warszawa maj 1998.
- Analiza przejścia fali powodziowej w lipcu 1997 r. przez województwo wrocławskie, R. Rogala, R. Kosierb, S. Kostecki, Instytut Geotechniki i Hydrotechniki Politechniki Wrocławskiej, raport ser. SPR nr 868, Wrocław grudzień 1997.
- Opinia dotycząca powodzi na Odrze – lipiec 1997 opracowana dla Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu przez biegłych – pracowników Politechniki Warszawskiej, J. Kindler, B. Utrysko, S. Tyszewski, P. Kuźniar, Warszawa czerwiec 1998.
- Ocena rozdziału przepływów dla zmodernizowanego Wrocławskiego Węzła Wodnego w warunkach przejścia wody katastrofalnej z lipca 1997 r., W. Parzonka, L. Radczuk, R. Eliasiewicz, J. Jełowicki, R. Głowski, R. Kasperek, Instytut Inżynierii Środowiska, Akademia Rolnicza we Wrocławiu, Wrocław grudzień 2001 r.
- *15 lat po powodzi na Dolnym Śląsku*, monografia pod red. J. Soboty, Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2012.
- Stanowiska i opinie w sprawie funkcjonowania struktur ochrony przeciwpowodziowej w czasie lipcowej powodzi, Wojewoda Wrocławski, Wrocław listopad 1997.
- *Dorzecze Odry. Powódź 1997*, Międzynarodowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami, Wrocław 1999.
- Meldunki WIOC we Wrocławiu składane w dniach 8.07.-18.08.1997 r. podczas akcji „Powódź 1997” do Urzędu Szefa Obrony Cywilnej Kraju, Wrocław 1997.
- *Instrukcja ochrony przeciwpowodziowej doliny rz. Odry na terenie miasta Wrocławia i byłego woj. wrocławskiego. Część ogólna (projekt)*, R. Rogala, S. Kostecki, J. Winter, W. Banach, Wrocław 1999.

- Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie prawidłowości postępowania przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych w okresie powodzi – lipiec 1997, sygnatura akt V Ds. 42/97, 21 grudnia 1998 roku.
- Wojewódzki program odbudowy i modernizacji – Priorytety, Wojewoda Wrocławski, Wrocław 17 września 1997.
- Emergency Flood Recovery Project, Implementation Completion Report, World Bank, June 15, 2006, World Bank.
- *Sieć rzeczna I powódzie w Polsce. Zarys tematyki*, BdSUSP, KPRM, Warszawa wrzesień 1999.
- Raport o stratach poniesionych na skutek powodzi w lipcu 1997 roku w województwie wrocławskim, Wojewoda Wrocławski, 22 sierpnia 1997.
- Powódź – raport strat we Wrocławiu, stan na 7.09.1997, Urząd Miejski Wrocławia, 1997.

2. Perspektywa miasta Wrocławia

Sławomir Najnigier

2.1. Wprowadzenie

W roku 1997 przez miasto przeszła największa w nowożytnej historii fala powodziowa. Powódź zachwiała poczucie bezpieczeństwa wrocławian i zmusiła do zrewidowania wielu planów. W latach poprzedzających powódź 1997, w różnych dokumentach miejskich przyjęto założenie, że Wrocław strategicznie nie jest zagrożony powodzią. Po katastrofalnej powodzi w roku 1903, władze niemieckie wybudowały nowoczesny system zabezpieczenia przeciwpowodziowego. System skutecznie chronił miasto przed kolejnymi powodziąmi (1977, 1985). Maksymalna wydajność przepływu Wrocławskiego Węzła Wodnego na poziomie 2200 m³/s była oceniana jako wystarczająca. Obowiązująca instrukcja przeciwpowodziowa kończyła się na tym poziomie przepływów. W ramach ćwiczeń obrony cywilnej, służby miejskie nie rozpatrywały innych wariantów zagrożenia przeciwpowodziowego.

W roku 1997 samorząd miejski odpowiadał za niewielką część Wrocławskiego Węzła Wodnego. Do roku 1999 zarządcami urządzeń melioracji podstawowej i ok. 95% obwałowań Odry i innych rzek były jednostki Skarbu Państwa. Przez dziesięciolecia infrastruktura hydrotechniczna, podobnie jak inne rodzaje infrastruktury, była dramatycznie niedoinwestowana. Samorząd miał świadomość złego stanu technicznego WWW i zaangażował się w odbudowę nabrzeży Odry w miejscach bezpośrednio zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców. Inwestycje w rejonie Starego Miasta (ul. Grodzka, wyspy odrzańskie) przyczyniły się do ocalenia przed powodzią jego historycznej części.

W czasie powodzi władze miasta działały w dwóch rolach – były gospodarzem miasta oraz odpowiadały za działania 38-osobowego Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego⁴ we Wrocławiu (dalej RKP), obejmującego Wrocław oraz gminy Czernica, Długołęka, Wisznia Mała i Św. Katarzyna. W pierwszej roli władze były samodzielne; były wyposażone w mandat wyborczy, własne kompetencje, majątek, duży budżet, tysiące pracowników i dziesiątki jednostek organizacyjnych. I zastępca RKP odpowiadał za większość spraw związanych z infrastrukturą techniczną w mieście. Podlegały mu bezpośrednio przedsiębiorstwa komunalne (ok. 6 tys. pracowników). W drugiej roli władze działające jako RKP były niesamodzielne i działały na podstawie archaicznych przepisów. Zgodnie z ówczesnym prawem, z chwilą wystąpienia zagrożenia powodzią więcej niż w jednej gminie, akcją kieruje wojewoda przez wydawanie stosownych zarządzeń i decyzji.

Miasto korzystało z tego dualizmu, tworząc *ad hoc* własne struktury organizacyjne. Były to zarówno formalne grupy zadaniowe, składające się z pracowników samorządu, jak i zespoły nieformalne. Od 10 lipca prywatna telewizja TEDE zmieniła ramówkę, stając się najważniejszym medium wrocławian. Dziennikarze współpracowali z władzami miasta, stając się najlepszą sekcją informacyjną. Odrębną, nieformalną strukturę tworzyli współpracujący z miastem wolontariusze. Nietypowe działanie władz miasta miało później kilku przeciwników.

2.2. Działania prewencyjne 8-11 lipca 1997 roku

Próby ograniczania strat materialnych i ludzkich przez władze miejskie przyjęły różne formy. Korzyści z tych działań nigdy nie zostały oszacowane.

W sprawie powodzi władze miasta (RKP) reprezentowały inny, mniej optymistyczny pogląd na rozwój wydarzeń niż wicewojewoda, reprezentujący Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy we Wrocławiu (dalej WKP). Dopiero 9 lipca (środa) o godz. 8.00 WKP ogłosił najwyższy stopień zagrożenia powodziowego na terenie działania RKP we Wrocławiu.

Do 12 lipca (sobota) godz. 12.00 funkcję Przewodniczącego WKP sprawował wicewojewoda Andrzej Kalisz. Osobiste poglądy wicewojewody opóźniały podejmowanie decyzji związanych z powodzią. Jeszcze 11 lipca (piątek) wicewojewoda zapewniał publicznie w mediach („Robotnicza Gazeta Wrocławska”), że panuje nad sytuacją. Wcześniej podobne zapewnienie złożył⁵ swojemu bezpośrednio przełożonemu, wojewodzie Januszowi Zaleskiemu, który przebywał służbowo w USA. W strukturach WKP i Urzędu Wojewódzkiego poglądy były zróżnicowane.

Władze miejskie podjęły realne działania od rana 8 lipca 1997 (wtorek), przed ogłoszeniem przez WKP alarmu powodziowego. Powódź na Nysie Kłodzkiej groziła bowiem przerwaniem dostaw wody do Wrocławia. W Michałowie (województwo

⁴ W skład RKP wchodził m.in. Bogdan Zdrojewski, prezydent Wrocławia, Przewodniczący; Sławomir Najnigier, wiceprezydent Wrocławia, I Zastępca Przewodniczącego; Bolesław Gomułkiewicz, dyrektor w UMW, II Zastępca Przewodniczącego; i wójtowie gmin Czernica, Długołęka, Wisznia Mała i Św. Katarzyna.

⁵ Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego kraju oraz przebiegu działań ratowniczych w czasie powodzi na terenach południowej i zachodniej Polski w lipcu 1997 r., Warszawa, maj 1998, s. 181.

two opolskie), w odległości ok. 60 km od Wrocławia, znajduje się jazz na Nysie Kłodzkiej oraz początek kanału przerzutowego wody z Nysy Kłodzkiej do rzeki Oława. Woda z Nysy zasila pola wodonośne Wrocławia. W uzgodnieniu z Zarządem Miasta, Witold Sumiński, Prezes MPWIK Sp. z o.o., powołał Komitet Przewodniczący MPWIK i rozpoczął przygotowanie firmy na najgorszy scenariusz, czyli przerwanie dostaw wody do miasta. Prezesowi próbowano później zarzucać, że działał nielegalnie.

Celem działania było ograniczenie strat MPWIK, ograniczenie możliwości wybuchu epidemii w mieście oraz szybkie uruchomienie Zakładów Produkcji Wody. Pola wodonośne zostały prewencyjnie nasączone czystą wodą. Silniki, pompy, komputery, archiwa, materiały chemiczne przeniesione zostały na górne kondygnacje. Środki transportu ewakuowano do bazy przy ul. Pięknej. Zaczęto gromadzenie cystern do przewożenia wody. Rozpoczęto budowę wałów zabezpieczających ZPW. Większość załogi została wysłana na przymusowy urlop, a mniejszość (160 osób) pracowała w trybie wojennym.

Na podstawie decyzji WKP, 9 lipca (środa) RKP we Wrocławiu rozpoczął działania w pełnym wymiarze. Jeszcze tego dnia rozpoczęto regularne patrolowanie wałów i przygotowanie miejsc ewakuacyjnych w internatach i szkołach. Przez okres powodzi RKP spotykał się na udokumentowanych posiedzeniach, którym przewodniczył I lub II zastępca przewodniczącego RKP.

Pierwszą decyzją Przewodniczącego RKP było powołanie w dniu 10 lipca (czwartek) Miejskiego Sztabu Powodziowego⁶, który miał koordynować działania operacyjne na terenie Wrocławia w oparciu o kompetencje i zasoby organizacyjne samorządu. Różnice między RKP a MSP były fundamentalne. RKP działał w dużym gronie, w formie okazjonalnych posiedzeń, obejmował kilka gmin, nie miał żadnej struktury wykonawczej i mógł co najwyżej wydawać polecenia samorządom. Natomiast MSP działał w trybie operacyjnym, ciągłym, w granicach gminy, z wykorzystaniem formalnych struktur i zależności w ramach jednego samorządu.

W celu ograniczenia skutków powodzi podjęto szereg działań. Ich skuteczność była zróżnicowana.

1. Informowanie o zbliżającym się zagrożeniu

Do 10 lipca większość mieszkańców była przekonana, że zagrożenie powodziowe nie dotyczy miasta. Zasadnicza zmiana opinii nastąpiła 11 lipca (piątek), co zaowocowało wielką mobilizacją społeczną. Dużą rolę odegrały lokalne media.

2. Gromadzenie zapasów wody i żywności

Apele były skuteczne. W czasie powodzi aprowizacja była wystarczająca (z wyjątkami).

⁶ W składzie: 1. Sławomir Najnigier, wiceprezydent, szef zespołu, 2. płk Adam Sosnowski, Szef MIOC, zastępca szefa zespołu, 3. Bolesław Gomułkiewicz – szef pionu operacyjnego, 4. Tadeusz Bieńko, szef pionu technicznego, 5. Bogdan Aniszczuk – szef pionu społecznego i zaopatrzenia oraz zespołu ds. ewakuacji, 6. Piotr Gomułkiewicz – szef biura informacyjnego.

3. Samoewakuacja

Działania przyniosły połowiczny skutek. Wiele osób – zwłaszcza osób starszych i dzieci – opuściło miasto. W nocy 10/11 lipca na drogach wylotowych panował zwiększony ruch wyjazdowy. Z zagrożonych terenów mieszkańcy usunęli część samochodów.

4. Prewencyjne zabezpieczanie mienia instytucji

Działania przyniosły połowiczny skutek. W spółkach i jednostkach miejskich przeprowadzono ewakuację ludzi i sprzętu. Tramwaje, autobusy, śmieciarki i większość sprzętu ruchomego ocalała. Jedne archiwa udało się ewakuować w całości (USC), inne częściowo (archiwum z budynku przy ul. Zapolskiej udało się odtworzyć w 70%). Trzeba dodać, że większości rzeczy o dużej wartości nie można było ewakuować (nieruchomości i sieci) i tu straty były największe.

Na apele Przewodniczącego RKP szefowie zagrożonych instytucji reagowali rozmaicie. Jedni (jak Ossolineum, Uniwersytet, Muzeum Narodowe czy Volvo) podejmowali działania adekwatne do sytuacji. Inni (np. szefowie sądów i prokuratur) nie podjęli żadnych działań i twierdzili, że nic nie wiedzieli i nikt ich nie informował o powodzi.

5. Ewakuacja instytucji

Działania przyniosły połowiczny skutek. Ewakuacja wielu instytucji przebiegła sprawnie (szpitale przy ul. Traugutta, 1 Maja i Kraszewskiego, Pogotowie Ratunkowe przy ul. Traugutta, WPO, MPWIK). Nie ewakuowano małych przedsiębiorców ani dużych fabryk. W krótkim czasie nie było technicznej możliwości ewakuacji niektórych instytucji (ZOO, Archiwum Państwowe).

6. Ewakuacja mieszkańców miejscowości zagrożonych powodzią

Działania należy ocenić jako nieskuteczne. Mieszkańcy rzadko opuszczali miejsca zamieszkania.

10 lipca (czwartek) Przewodniczący RKP, działając na podstawie prognozy WKP, zarządził ewakuację ludności wraz z dobytkiem z następujących miejscowości: Jeszkowice, Gajków, Kamieniec Wrocławski, Łany, Wojnów (I strefa zagrożenia bezpośredniego) oraz Nadolice Wielkie, Nadolice Małe, Krzyków, Dobrzykowice, Kiełczówek, osiedle Kowale Wrocławskie (II strefa zagrożenia bezpośredniego). Ponadto zarządzono przygotowania do ewakuacji ośmiu osiedli we Wrocławiu (Opatowice, Świątniki, Bierdzany, Rakowiec, Strachocin, Swojczyce, Zgorzelisko, Sołtysowice), czterech miejscowości gminy Święta Katarzyna (Radwanice, Mokry Dwór, Tresno, Bizanowice), pięć miejscowości z gminy Długołęka (Wilczyce, Kiełczówek, Śliwice, Łąka, Pietrzykowice) oraz dwóch z gminy Wisznia Mała (Szymanów, Psary).

Podstawą wyboru miejscowości i osiedli, które będą ewakuowane przez RKP, były prognozy WKP. Od 9 lipca PKP przygotowywał się do przelewu w gminie Czernica. W związku z planowanym przerwaniem wałów brano pod uwagę możliwość podtopienia 16 wsi wokół Wrocławia. W wyniku planowanego przelewu w okolicach wsi Łany miał powstać zbiornik o powierzchni 25 km kw. i głębokości 1,5 metra. Nie zakładano również, że nastąpi wylew w kierunku południowym. Dlatego na liście WKP nie znalazły się m.in. Siechnice i Radwanice.

7. Podwyższanie wałów we Wrocławiu. Mobilizacja wolontariuszy.

Biorąc pod uwagę okoliczności i czas działania, można mówić o sukcesie. Oceniam, że bardzo dobra decyzja WKP o podwyższaniu wałów była spóźniona o dwa dni. Zapadła w momencie, gdy woda wlewała się do miasta. To przesądziło, że akcję prowadzano w sposób niekonwencjonalny, we współpracy z tysiącami wolontariuszy. Ale rezultat był budujący. Ocenia się, że w ten sposób ocalono przed powodzią Biskupin, Sępólno, Dąbie, Karłowice, Polankę, Różankę, Osobowice, część Starego Miasta i Śródmieścia.

Początkowo w gronie WKP przeważał pogląd, że podwyższanie wałów jest niebezpieczne i może doprowadzić do przyspieszonego przerwania wałów. Od 8 lipca, przy użyciu wszystkich możliwych kontaktów w kraju, RKP i WKP zaczęły odtwarzanie zapasów worków, których początkowo było niewiele (ok. 500 tysięcy na województwo). RKP dokonał inwentaryzacji dostępnego na terenie miasta piasku na budowach i w Porcie Miejskim. Nie udało się zebrać odpowiedniej ilości folii. RKP nie mógł podejmować samodzielnych decyzji o zabezpieczeniu wałów i wykonywał decyzje WKP.

Dopiero 11 lipca (piątek) alternatywny plan ratunkowy przedstawił Stefan Bartosiewicz⁷, zastępca dyrektora ODGW. Na turystycznej mapie Wrocławia przedstawił z zespołem specjalistów: plan podwyższania korony wałów na terenie miasta, rozmieszczenie punktów składowania piasku z podziałem na odcinki oraz osoby sprawujące nadzór. Plan został szybko zaakceptowany przez WKP i 11 lipca o godzinie 17.00 przekazany do realizacji RKP.

Wieczorem rozpoczęto właściwe ześrodkowanie ludzi i sprzętu. RKP skupił się na dostawach piasku, worków i innych materiałów, bez których obrona nie byłaby możliwa. Odcinkami kierowali specjaliści z ODGW, miasta i samowłańczy dowódcy. Podstawową siłą roboczą byli wolontariusze. Akcja wzmacniająca wały trwała całą noc (11/12 lipca). W pierwszej kolejności zabezpieczono wały okalające Biskupin, Sępólno, Dąbie i Zalesie (w niektórych miejscach wały podniesiono o 1,5 m). Z udziałem wojska i wolontariuszy ukończono umacnianie wałów na Ostrowie Tumskim i wyspach. Zgromadzone rezerwy piasku zaczęły się wyczerpywać 12 lipca (sobota) wieczorem. Szacuje się, że w akcji powodziowej zużyto 300-400 tysięcy worków.

W wielu miejscach mieszkańcy Wrocławia budowali własne zabezpieczenia, które nie przyczyniały się do ochrony i utrudniały prowadzenie akcji przeciwpowodziowej.

2.3. Zalanie miasta

Kulminacja fali powodziowej nastąpiła 12 lipca (sobota). Główne zniszczenia na terenie miasta nastąpiły później. Woda wdzierała się stopniowo i w ciągu 48 godzin zalewała kolejne obszary. Kolejność zatapiania wynikała z uwarunkowań hydrotechnicznych, stanu zabezpieczeń oraz odporności wałów

⁷ Więcej [w:] Rozmowa ze Stefanem Bartosiewiczem, H. Okólska, J.B. Kot, Wrocław – powódź wszech czasów 1997. Fotografie i rozmowy, Muzeum Miejskie Wrocławia 2007.

przeciwpowodziowych. W tej fazie powodzi wpływ mieszkańców i władz na przebieg powodzi był niewielki.

W pierwszej kolejności zatopiona została Wrocławska Oczyszczalnia Ścieków (w budowie) oraz osiedle Kozanów, zlokalizowane na polderach przy ujściu rzeki Ślęzy do Odry. Były to miejsca położone najniżej, niezabezpieczone przed powodzią i podatne na cofki.

Katastrofalna w skutkach sytuacja powstała na południe od koryta Odry. Nad ranem 12 lipca pękły wały w okolicach Kotowic, a później w Siechnicach (gmina Św. Katarzyna). W krótkim czasie nastąpiło zalanie Kotowic, Siechnic i Radwanic oraz połączenie nurtów rzeki Odry i Oławy. Zalany został – zgodnie z przewidywaniami – i wyłączony z funkcjonowania Zakład Produkcji Wody Mokry Dwór oraz główna stacja pomp w Świątnikach, dostarczająca wodę do ZPW Na Grobli. W dolinie rzeki Oławy uformowała się olbrzymia rzeka, która zalewała kolejne tereny (Brochów, Księżę Małe, Księżę Wielkie, Mokry Dwór, Świątniki, Rakowiec).

Drugim znaczącym wydarzeniem na południu było zniszczenie wałów na rzece Oławie, położonych przy Żabiej Ścieżce, w okolicach skrzyżowania ul. Traugutta, Kościuszki i Niskich Łąk (12 lipca w godzinach popołudniowych). Początkowo był to niewielki, budzący zainteresowanie przechodniów, strumyk, przepływający przez piwnice kilku kamienic. W rzeczywistości woda „odtwarzała” historyczne ciek wodny i stopniowo zaczęła tworzyć szeroką rzekę o długości ok. 8 km, która kończyła się w okolicach Portu Miejskiego na Popowicach. W ten sposób na terenie miasta uformowało się dodatkowe koryto Odry. W sobotę 12 lipca woda zalała rejon ulicy Kościuszki, Komuny Paryskiej, Traugutta, Kołłątaja, Placu Społecznego, Podwała, Fosa Miejskiej, a w niedzielę 13 lipca – rejon ulicy Świdnickiej, Piłsudskiego, Placu Legionów, Braniborskiej, Placu Strzegomskiego, Legnickiej, ulicy Białowieskiej, Popowickiej i Wejherowskiej. Pod wodą znalazła się część Przedmieścia Oławskiego, Przedmieścia Świdnickiego, Starego Miasta, Szczepina, Popowic, Pilczyc i Maślic. Zalane zostały ważne instytucje publiczne, w tym siedziby Urzędu Miejskiego i RKP przy ul. Zapolskiej, sądów, prokuratury, Komendy Wojewódzkiej Policji, a także Operetki Wrocławskiej, Teatru Polskiego, Dworca Świebodzińskiego. 13 lipca (niedziela) ok. godziny 10.00 runął pierwszy budynek, podmyty przez nurt wody (ul. Kniaziewicza 9).

W części północnej miasta najgorsze w skutkach było zniszczenie jazu odpływowego na kanale Odra – Widawa (maksymalny przepływ do 50 m³/s). W dolinie Widawy powstała nowa odnoga Odry o szacowanym przepływie 300 m³/s. Woda odcięła Wrocław od strony północnej. Pierwsze wały zaczęły pękać na Swojczycach. Zalane zostały osiedla Kowale (wraz z terenami przemysłowymi), Psie Pole, Sołtysowice i Polanowice.

W centralnej części miasta, w wyniku zniszczenia jazu Szczytniki, nastąpiło zwiększenie przepływu wody przez centrum miasta, powyżej poziomu bulwarów. Dzięki dodatkowym obwałowaniom, zbudowanym przez wolontariuszy (z udziałem wojska) w sobotę 12 lipca, centrum miasta ocalało. W nocy 12/13 lipca pękają wały w okolicach ul. Kochanowskiego. Zostają zalane osiedla Zacisze i Zalesie (w tym Ogród Japoński). Dalsza destrukcja jazu została powstrzymana dzięki akcji

prowadzonej przez wojsko i mieszkańców pod bezpośrednim nadzorem wojewody Janusza Zaleskiego, Przewodniczącego WKP. Dzięki niej nie doszło do zalania Dąbia i zniszczenia wrocławskiego ZOO.

Specyfiką powodzi na terenach zurbanizowanych są cofki w kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Przez system kanalizacyjny zalana została m.in. część Kleczkowa, rejon Pl. Św. Macieja i ul. Słowiańskiej. Wysypisko na Maślicach zostało zalane wodą z kolektora kanalizacyjnego „Odra” oraz wodą z rzeki (po pęknięciu wałów).

W konsekwencji tych wydarzeń, już 12 lipca (sobota) nastąpiło całkowite załamanie podstawowych usług publicznych. Rano wyłączono elektrociepłownię Siechnice, a południowa część Wrocławia została pozbawiona prądu. W miarę przemieszczania się fali powodziowej, władze miasta oraz przedsiębiorstwa wyłączały zasilanie w media (w tym w energię elektryczną), zawieszały komunikację zbiorową, zamykały dla ruchu samochodowego drogi oraz mosty. Do końca dnia zostało wyłączonych 600 stacji średniego napięcia i trzy Główne Punkty Zasilania. To standardowa procedura w czasie powodzi. Brak energii powodował, że przestała funkcjonować łączność stacjonarna i komórkowa. System ciepłowniczy był „oparty” na mostach i ze względów bezpieczeństwa musiał być szybko wyłączony. O godz. 13.00 przerwano dostawę ciepłej wody dla całego miasta. W ZPW Na Grobli ograniczono produkcję wody do minimum (2 tys. m³/godzinę), a wieczorem zakład ostatecznie zamknięto. W niedzielę – z powodu braku prądu – zawieszona zostaje ostatecznie komunikacja tramwajowa. Autobusy kursują według zaimprovizowanych tras i rozkładów jazdy.

Sytuacja w centrum Wrocławia miała wpływ na transport w południowo-zachodniej części Polski. Już ok. godz. 7.00 ustał ruch drogowy w kierunku Opoła (droga krajowa 94 została zalana na terenie gminy Św. Katarzyna). Przejazdy przez mosty na rzece Odrze były zamykane stopniowo. Ruch tranzytowy przez miasto został ostatecznie zamknięty po godz. 20.00. Transport kolejowy był częściowo sparaliżowany. W zależności od sytuacji w mieście i kraju, kolej wyłączała z użytkowania linie o znaczeniu krajowym (m.in. do Warszawy, Poznania, Katowic) i regionalnym.

Ostatecznie Wrocław został podzielony rzeką Odrą na cztery, nieskomunikowane ze sobą obszary:

1. Obszar południowo-zachodni nie był zalany, miał prąd i funkcjonował w miarę normalnie. Największą niedogodnością był brak wody. Działała telewizja, która stała się bazą Prezydenta, i RKP w nowej siedzibie.
2. Obszar centralny obejmował Stare Miasto i niezalaną część Śródmieścia. Był pozbawiony wody, prądu i łączności. W tym rejonie znajdowała się siedziba WKP oraz strategiczne dla funkcjonowania miasta przedsiębiorstwo wodociągowe.
3. Obszar północno-zachodni obejmował niezalaną część Psiego Pola. Od północy barierę tworzyła rzeka Widawa.
4. Obszar północno-wschodni obejmował niezalane osiedla na prawym brzegu Widawy.

W zachodniej części miasta początkowo sytuacja była stosunkowo dobra. Do większych podtopień osiedli Ratyń, Złotniki, Jarmołtów, Leśnica, Stabłowice, Marszowice, doszło po drugiej fali opadów (17-22 lipca). Wówczas podjęto decyzję o przyspieszonym zrzuć wody ze zbiornika Mietków na rzece Bystrzyca.

2.4. Działania związane z powodzią. Przywracanie funkcjonowania miasta

Na terenie miasta działały różne służby koordynowane przez WKP i RKP, które na co dzień współpracowały efektywnie. Wiele spraw miejskich, a zwłaszcza użycie pomocy rządowej pomocy zagranicznej, wojska i straży pożarnej, zależało od decyzji wojewody J. Zaleskiego. W sprawach powodzi ciągle działał RKP, który miał tymczasową siedzibę przy ul. Powstańców Śl. 16 lipca wznowił pracę Urząd Miejski w budynkach w Sukiennicach i przy Placu Nowy Targ.

Działania miasta bezpośrednio związane z powodzią nakładały się na działania zmierzające do przywrócenia normalnego funkcjonowania miasta. 17 lipca, w celu lepszego wykorzystania służb miejskich, Prezydent, działając jako Przewodniczący RKP, powołał kolejną grupę zadaniową – Zespół Koordynacyjny do spraw likwidacji zagrożeń i skutków powodzi we Wrocławiu⁸. Do zadań Zespołu należy koordynacja działań wszystkich służb miejskich w celu: 1) likwidacji zalań na obszarze miasta, 2) pomocy osobom poszkodowanym, 3) przywracania funkcjonowania urządzeń infrastruktury technicznej, 4) zapewnienia dopływu środków materialnej pomocy z kraju i zagranicy, 5) dokonania oceny zniszczeń powodziowych i ustalania strategii ich likwidacji.

W czasie powodzi najważniejszymi zadaniami – oprócz akcji przeciwpowodziowej – było:

1. Zorganizowanie tymczasowego zaopatrzenia w wodę

Od 12 lipca Wrocław nie miał wody. Już wieczorem RKP wprowadza scentralizowaną dystrybucję wody, koordynowaną operacyjnie przez MPWiK. W części centralnej miasta dostawa wody miała odbywać się transportem wodnym lub powietrznym. Podstawowym problemem był brak cystern. Początkowo MPWiK dysponowała trzema, MPO dwoma, straż pożarna 25 cysternami, a wojsko – 48 beczkowozami. Rozpoczęła się wielka akcja pomocy Wrocławowi w transporcie wody pitnej, w której uczestniczyły władze rządowe (koordynowane przez WKP), samorządowe i organizacje zagraniczne. Cysterny przyjeżdżały z całej Polski i z zagranicy. W okresie apogeum MPWiK dysponowało 186 cysternami.

Drugim strategicznym problemem był brak dostatecznej liczby źródeł czystej wody. Okoliczne samorządy udostępniły wszystkie będące do dyspozycji zasoby wody (m.in. Prusice, Trzebnica, Oleśnica). Ale ich nadmierna eksplo-

⁸ W składzie: 1) S. Najnigier, wiceprezydent Wrocławia, przewodniczący Zespołu, 2) D. Stanek, z-ca dyrektora w Urzędzie Miejskim Wrocławia, Szef Sekcji Informacji, 3) T. Bieńko, z-ca dyr. w UMW, Szef Sekcji Technicznej, 4) B. Aniszczuk, Członek Zarządu Miasta, Szef Sekcji Aprowizacji i Pomocy Społecznej, 5) J. Obremski, Członek Zarządu Miasta, Szef Sekcji Operacyjnej, 6) W. Sumiński, Prezes Zarządu MPWiK, Szef Sekcji Zaopatrzenia w Wodę i Kanalizacji 7) A. Puzio, z-ca Szefa Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, Szef Sekcji Łączności i Transportu.

atacja prowadziła do szybkiego wyczerpania. 15 lipca niemiecka firma THW z Osnabrück rozpoczęła, za zgodą sanepidu, uzdatnianie wody wprost z fosi miejskiej. Drugą połową stację uzdatniania uruchomili Austriacy.

2. Opieka nad ewakuowanymi

Z terenu miasta ewakuowano ok. 3000 osób⁹. Tymczasowymi miejscami ewakuacji i zamieszkania były szkoły i internaty (funkcjonowały do sierpnia). 21 lipca uruchomiono wydawanie jednorazowych zapomóg dla poszkodowanych mieszkańców (3.000 zł na gospodarstwo domowe). Do końca roku 1997 wypłacono 5581 zapomóg¹⁰.

3. Zorganizowanie tymczasowego systemu usuwania odpadów komunalnych.

Odpady nie były wywożone przez pierwsze dni. Jedyne składowisko odpadów komunalnych Maślice było niedostępne przez ponad miesiąc. Istniało duże zagrożenie pogorszenia sytuacji sanitarnej w mieście. Pierwszy krokiem było znalezienie tymczasowych miejsc deponowania odpadów. Poszukiwania prowadzono m.in. w gminach: Kąty Wrocławskie, Żórawina, Oborniki Śląskie, Trzebnica, Wisznia Mała, Oleśnica, Legnica. Małe, lokalne wysypiska szybko zapełniły się odpadami z Wrocławia. Po uruchomieniu składowiska Maślice (18 sierpnia) sytuacja poprawiła się. W ciągu miesiąca przyjęto 3 razy więcej odpadów niż przed powodzią.

Po przejściu fali powodziowej, najważniejszymi zadaniami były:

1. Odprowadzenie wody z terenów zurbanizowanych

W skali województwa akcją usuwania wody koordynował WKP. Woda spływała grawitacyjnie, przez uszkodzenia w wałach oraz drenaże i kanalizację. Sytuacja we Wrocławiu była lepsza niż w Siechnicach i Radwanicach, które znajdowały się pod wodą 10 dni. W niektórych rejonach miasta woda ustąpiła szybko (np. Kozanów). W innych – z powodów ukształtowania terenu – potrzebny był czas lub działania specjalne (w celu odwodnienia osiedla Szczepin roszczerlniono wały). Państwowa Straż Pożarna skupiła się na odpompowaniu bezodpływowych części miasta (ul. Legnicka, Trzebnicka, Reymonta) oraz strategicznych obiektów – central łączności, stacji transformatorowych, ZPW Na Grobli i ZPW Mokry Dwór, Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków. MPWIK uruchomiło kanalizację. Do 20 lipca działały wszystkie przepompownie ścieków z wyjątkiem najważniejszej na terenie WOŚ. Władze miasta, obawiając się katastrof budowlanych, zakazały samowolnego wypompowania wody z budynków bez wcześniejszej kontroli technicznej.

2. Uruchomienie zaopatrzenia w energię elektryczną

Zalane zostały 3 głównych stacji zasilania oraz ok. 550 stacji transformatorowych średniego napięcia. Odbudowa była zadaniem Zakładu Energetycznego we Wrocławiu. Priorytety wyznaczał WKP.

⁹ Pismo Prezydenta Wrocławia do Wojewody Wrocławskiego z dnia 26.07.1997.

¹⁰ Sprawozdanie Zarządu Miasta Wrocławia z realizacji zadań w 1997 roku, maj 1998, s. 50.

3. Uruchomienie zaopatrzenie w wodę

Ze względu na skalę zniszczeń, a także bliskość siedziby MPWIK i WKP, strategiczne decyzje były koordynowane w układzie: Wojewoda J. Zaleski (przewodniczący WKP), Wiceprezydent S. Najnigier (I zastępca RKP) oraz Prezes Zarządu MPWIK W. Sumiśławski. Kluczową sprawą było uruchomienie zakładów produkcji wody. Odbudowa odbywała się pod bieżącym nadzorem służb sanitarnych. Nie było bowiem jasne, czy woda powodziowa nie zanieczyściła wody przeznaczonej do spożycia. Po odpompowaniu wody z obiektów zaczynała się trudna reanimacja techniczna urządzeń i instalacji. Kluczową sprawą było zaopatrzenie w prąd. Sieci energetyczne były zniszczone lub za słabe. Rząd polski nie dysponował generatorami prądu o dużej mocy. 19 lipca firma energetyczna RWE Energie dostarczyła agregat prądotwórczy (500 KW), niezbędny do uruchomienia pompowni Szczytniki. To z kolei umożliwiło uruchomienie 24 lipca ZPW Na Grobli i wznowienie dostawy wody do celów sanitarnych. 4 sierpnia do sieci włączono ZPW Mokry Dwór. **Uruchomienie w tak krótkim czasie wodociągów było inżynierskim majstersztykiem w skali Europy.**

4. Uruchomienie łączności

W czasie powodzi odciętych zostało ok. 36 tyś. abonentów i zniszczonych 18 centrali telefonicznych. Odbudowa była zadaniem Telekomunikacji Polskiej SA.

5. Tymczasowe zabezpieczenie wałów przed drugą falą powodziową

Zgodnie z prognozami, w trzeciej dekadzie lipca spodziewano się drugiej fali powodziowej. Do tego czasu wały musiały być naprawione. Prace naprawcze koordynował WKP, a wykonywał Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Opady deszczu wywołały też duży niepokój mieszkańców. Spontanicznie powstawały społeczne komitety przeciwpowodziowe. W celu uspokojenia nastrojów i uporządkowania sytuacji, w kręgu WKP powstał projekt struktury, która łączyła przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej i wolontariuszy. Projekt został zaakceptowany przez RKP. 21 lipca Przewodniczący RKP powołał Rejonowe Centrum Ochrony Nabrzeży Wrocławia¹¹. Głównym zadaniem było ciągłe monitorowanie stanu obwałowań. Nabrzeża zostały podzielone na 16 odcinków. Każdy patrol składał się ze Strażnika Miejskiego (dowódcy), przedstawiciela RZGW/WZMIUM, przedstawiciela społecznego komitetu przeciwpowodziowego.

¹¹ W składzie: S. Najnigier, przewodniczący, I Zastępca RKP, A. Nalberczyński, zastępca, przedstawiciel WKP, odpowiedzialny za przygotowanie raportów i analiz oraz udział ekspertów, B. Nowotarski, zastępca, odpowiedzialny za funkcjonowanie patroli, przedstawiciel RKP, T. Bieńko – Sekcja Techniczna RKP, Z. Komar, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji, J. Guzenda, zastępca Komendanta Straży Miejskiej.

6. Sprzątanie miasta. Usuwanie padłych zwierząt i piasku z wałów

Po opadnięciu wody, większość terenów była śmierdząca, zabłocona, pełna rozkładających się substancji (głównie roślinnych), zniszczonych obiektów oraz obumarłych drzew i krzewów. Ze względów sanitarnych tereny musiały być sprzątane możliwie szybko. Tysiące worków z piaskiem wymagało usunięcia. Ze względu na groźbę zalania Wrocławia drugą falą powodziową, usuwanie worków z wałów przez pewien czas zostało wstrzymane.

7. Uruchamianie infrastruktury transportowej

Pierwsze, pobieżne oceny strat w pasie drogowym administrowanym przez Zarząd Dróg i Komunikacji zostały wykonane w dniach 12-14 lipca 1997 roku¹². Każdy obiekt drogowy był przedmiotem szczegółowej lustracji. Przegląd mostów wykonali eksperci Politechniki Wrocławskiej. Z przejść podziemnych i tuneli stopniowo wypompowywano wodę, a później je osuszano. Z pasa drogowego usuwano worki z piaskiem. W trybie bezprzetargowym rozpoczęto naprawę zniszczonych dróg. Do końca roku oczyszczono 11 tyś. wpustów deszczowych z przykanalikami (44% wszystkich). Pomimo protestów ze strony władz miasta, 9 sierpnia została wydana zgoda na ruch tranzytowy.

8. Przywrócenie transportu publicznego

19 lipca działało 51 linii autobusowych (z czego 6 na trasach skróconych, a 4 jako linie zastępcze za tramwaj) i tylko 7 linii tramwajowych. 8 sierpnia komunikacja tramwajowa stanowiła 45% wakacyjnego rozkładu jazdy¹³. Komunikacja tramwajowa funkcjonowała normalnie od 30 października. Ostatnia linia tramwajowa (na Kowale) została uruchomiona 1 lipca 2000 roku.

9. Wywóz gruzu i odpadów gabarytowych

Po opadnięciu wody, mieszkańcy rozpoczęli usuwanie zniszczonego wodą wyposażenia mieszkań i piwnic. Skala była ogromna. Aby opanować nieskoordynowane składowanie gruzu i odpadów, miasto wskazało miejsca do ich tymczasowego składowania. Stamtąd odpady miały być transportowane i tymczasowo składowane na terenie Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków. Pierwsze transporty odpadów zostały zablokowane przez protestujących mieszkańców Pracz Odrzańskich. Władze zmieniły koncepcję. Odpady gabarytowe były zwożone do Portu Miejskiego lub miejsc, które posiadały odpowiednie nabrzeże, gdzie ładowane były na barki. Na zlecenia miasta, na terenie WOŚ w ciągu 7 dni zostało wybudowane nabrzeże dla barek. Barki stanowiły dodatkowy magazyn odpadów. 6 sierpnia zostało podpisane porozumienie¹⁴ z reprezentacją mieszkańców Pracz Odrzańskich. Mieszkańcy zgodzili się na składowanie odpadów, a miasto zapewniło, że popowodziowe odpady wielkogabarytowe będą rozdrabniane i przewożone barkami. 12 sierpnia szacowano, że do wywiezienia jest jeszcze 40 tys. m³ śmieci, tj. 50 barek. NFOŚiGW zakupił specjalną maszynę do rozdrabniania odpadów. 27 sierpnia niemiecka firma Edelhoff

¹² Serwis Komunalny, nr 61, z dnia 16.07.1997.

¹³ Serwis Komunalny, nr 103, z dnia 8.08.1997.

¹⁴ Serwis Komunalny, nr 102, z dnia 8.08.1997.

AG uruchomiła dwa specjalne pojazdy do usuwania odpadów, wyposażone w urządzenie do zgniatania i zagęszczania.

Akcja usuwania odpadów i prace porządkowe trwały do października.

10. Przeglądy techniczne budynków i budowli. Dezynfekcja, osuszanie

Każdy zalany obiekt był przedmiotem oględzin po kątem bezpieczeństwa dla ludzi, strat i niezbędnych remontów. Do 21 lipca przeprowadzono kontrole¹⁵ 1116 budynków administrowanych przez miasto. 995 budynków było uszkodzonych, 42 zagrożone, a 1 zawalony. Pod wodą znalazło się łącznie 3476 budynków, w tym dzielnica przemysłowa Kowale. Wiele budynków, lokali mieszkalnych i użytkowych wymagało osuszania i odgrzybiania. Do końca roku 1997 wydano 6323 zasiłki na osuszanie domów¹⁶.

11. Dezynsekcja

Pierwsze zabiegi dezynsekcyjne – realizowane z udziałem wojska – rozpoczęły się 25 lipca i objęły budynki publiczne. 8 sierpnia rozpoczęła się pierwsza akcja dezynsekcji w parkach i zieleńcach (o łącznej powierzchni 360 ha), realizowana z udziałem Sanepidu. Tereny popowodziowe były wylęgarnią owadów (głównie komarów) i źródłem zagrożenia sanitarnego.

12. Uruchomienie infrastruktury ciepłowniczej

Po ustabilizowaniu zasilania miasta w zimną wodę, 8 sierpnia wznowiono pierwsze dostawy ciepłej wody. W wielu budynkach powódź zniszczyła węzły ciepłownicze. Sprawność funkcjonowania systemu ciepłowniczego przywracano do października. Sezon grzewczy rozpoczął się 4 października. Zalane sieci, które były ocieplane wełną mineralną, utraciły właściwości izolacyjne. Program likwidacji skutków powodzi zakończono w 2001 roku.

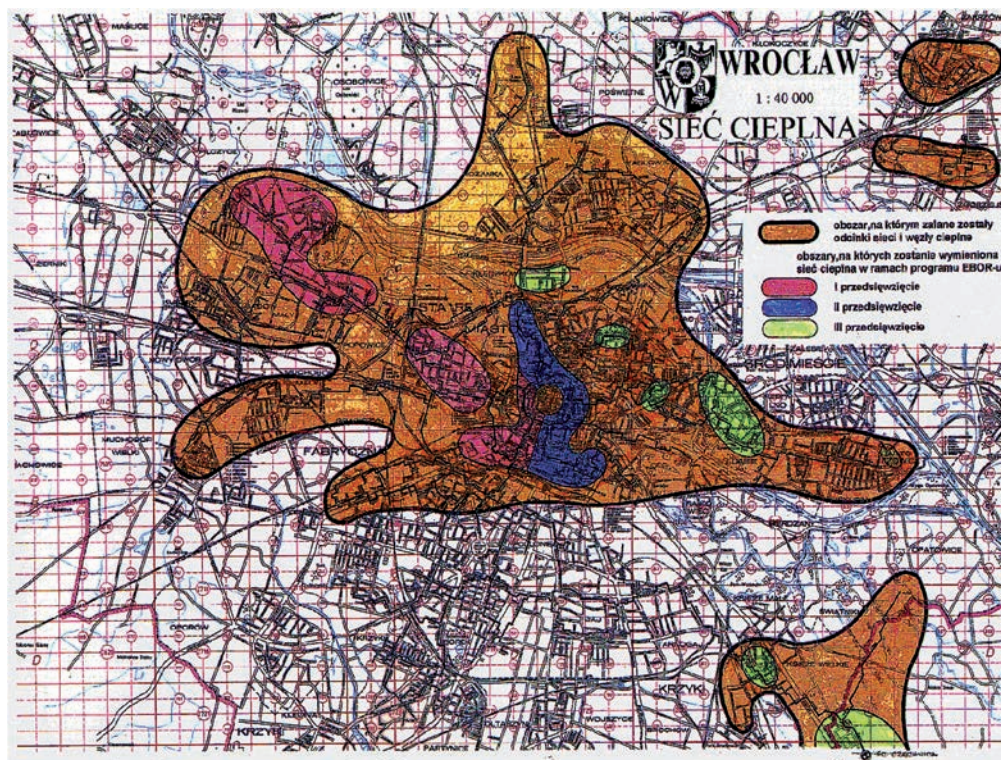
13. Przywracanie funkcjonowania infrastruktury społecznej

Najważniejszym zadaniem było przygotowanie obiektów szkolnych do rozpoczęcia roku szkolnego i ogrzewania zimą. Do końca 1997 wyremontowano większość z 85 zalanych budynków oświatowych¹⁷. W pierwszej kolejności remontowano ciągi komunikacyjne i sale dydaktyczne, później szatnie i sale gimnastyczne. Remonty zakończono w roku 1998.

¹⁵ Serwis Informacyjny, nr 79, z dnia 22.07.1997

¹⁶ Sprawozdanie Zarządu Miasta Wrocławia z realizacji zadań w 1997 roku, maj 1998, s. 50.

¹⁷ Tamże, s. 55.



Powódź 1997. Obszar zalania sieci ciepłowniczej

Źródło: M. Rakowicz

2.5. Straty Gminy Wrocław

Wszyscy mieli świadomość skali zniszczeń. „Już dziś [18 lipca] wiemy, że powódź spowodowała spustoszenia w majątku miasta o wartości dziesiątek milionów dolarów (...) Szacujemy, że na obszarze dotkniętym powodzią mieszka ok. 150.000 osób”¹⁸. Straty gminy były tylko fragmentem strat poniesionych przez mieszkańców, przedsiębiorców i administrację rządową.

Dyrektorzy i prezesi instytucji samorządowych byli zobowiązani do sporządzania raportów o stratach. W miarę opadania wody, raporty były uzupełniane. Pierwszy całociowy raport¹⁹ o stratach Gminy Wrocław powstał 26 lipca. Raport był uzupełniony 12 sierpnia i 7 września²⁰. Obejmował straty w budynkach i wyposażeniu. Nie stosowano jednolitej metodologii szacowania strat. Straty były określane szacunkowo, wg ówczesnej siły nabywczej złotych. Warto przypomnieć, że w roku 1996 roczne wydatki budżetu Wrocławia wynosiły 632,6 mln zł (z tego

¹⁸ Serwis Informacyjny, nr 66, z dnia 18.07.1997.

¹⁹ Serwis Informacyjny, nr 89, z dnia 26.07.1997.

²⁰ Powódź. Raport strat we Wrocławiu, Urząd Miasta Wrocławia, wrzesień 1997.

wydatki majątkowe 79,3 mln zł). **Łączne straty gminy Wrocław oszacowano²¹ na kwotę 676,16 mln złotych, tj. 107 proc. budżetu miasta w roku 1997.**

I. Akcja powodziowa

Na terenie gminy Wrocław wodą zostało zalane 26,5% powierzchni. Koszty bezpośredniej akcji powodziowej szacowano na 5,5 mln zł, koszty transportu odpadów poza granice miasta – 4,15 mln zł, koszty doraźnej pomocy potrzebującym – 4 mln zł. Planowane koszty bezzwrotnych zapomóg osobom poszkodowanym – 9 mln zł.

II. Budynki

Zalane zostały 2443 (z 7128) budynki komunalne i 1827 (z 83 197) mieszkań. Do wyburzenia nadawało się 91 budynków komunalnych (466 mieszkań). Straty gminy szacowano na 245,6 mln zł.

III. Drogi

Woda uszkodziła 301 ulic na długości 175 km, 8 mostów, 2 kładki, 6 przejść podziemnych (straty 91,3 mln zł). Zalane zostały 3 (z 3) budynki Zarządu Dróg i Komunikacji (straty 0,7 mln zł).

IV. Woda, kanalizacja, melioracje

Zalane zostały 2 zakłady produkcji wody (straty 16,2 mln zł), Wrocławska Oczyszczalnia Ścieków (straty 3,4 mln zł), przepompownie ścieków i sieci kanalizacyjne (straty 24 mln zł), sieć wodociągowa (straty 1,9 mln zł). Łączne straty szacowane na 45,2 mln zł.

Straty w urządzeniach Zarządu Melioracji Komunalnych szacowano na 5,8 mln zł.

V. Komunikacja miejska

Zalanych zostało 5 budynków, w tym dwie zajezdnie (straty 7,5 mln zł), ok. 28 km, tj. 20% torowisk (straty 31,8 mln zł), sieć trakcyjna i 5 stacji transformatorowych (straty 20,7 mln zł).

VI. Ciepłownictwo

Zalanych zostało 210 (z 420) km sieci ciepłowniczych (straty 162,5 mln zł), 1227 (z 3438) węzłów ciepłowniczych (straty 20,35 mln zł) oraz 15 innych obiektów (straty 1 mln zł). Większość sieci ocieplanych wełną mineralną utraciła właściwości izolacyjne i nadawała się do wymiany.

VI. Gospodarka odpadami

Zniszczenia objęły wysypisko śmieci na Maślicach, budynki i sprzęt. Straty gminy szacowane na 4,2 mln zł.

VIII Zieleń

Zalanych zostało 598 ha lasów komunalnych (straty 1,86 mln zł) oraz 360 ha parków i zieleńców (straty 4,8 mln zł).

IX. Oświata i wychowanie

Zalanych zostało:

- 37 (z 118) budynków przedszkoli (straty 1,5 mln zł)
- 31 (z 102) budynków szkół podstawowych (straty 4,1 mln zł)

²¹ Powódź. Raport start we Wrocławiu. Urząd Miasta Wrocławia, wrzesień 1997, s. 17.

- 15 (z 33) budynków szkół średnich (straty 2,7 mln zł)
- 1 (z 4) budynek miejskiego domu kultury (straty 0,01 mln zł).

X. Ochrona zdrowia

Zalanych zostało:

- 31 (z 82) budynków przychodni i ośrodków zdrowia (straty 4,5 mln zł)
- 6 (z 20) żłobków i domów pomocy społecznej (straty 0,2 mln zł).

XI. Kultura

Zalanych zostało:

- 7 (z 13) budynków domów kultury (straty 0,5 mln zł)
- 14 (z 74) obiektów bibliotek (straty 1,1 mln zł)
- 4 (z 5) muzea (straty 0,04 mln zł)
- 4 (z 5) inne, w tym teatry (straty 2,4 mln zł).

XII. Sport

Straty w trzech MOSiR-ach szacowano na 5,8 mln zł.

XII. Administracja samorządowa

Zalane zostały:

- 4 (z 5) budynki urzędu (straty 1,1 mln zł)
- 1 budynek miejskich zakładów kąpielowych (straty 0,3 mln zł)
- 1 budynek Zarządu Gospodarki Odpadami (straty 3,7 mln zł)
- 1 budynek Zarządu Geodezji i Kartografii (straty 55 tys. zł)
- Miejski Ogród Zoologiczny (straty 0,6 mln zł).

2.6. Modernizacja miasta

Dla Wrocławia powódź w 1997 roku była klęską, która zamieniła się w sukces. W społeczeństwie powódź zwiększyła identyfikację mieszkańców z Wrocławiem i przyspieszyła integrację. W warstwie medialnej nastąpiła pozytywna zmiana postrzegania miasta i mieszkańców. W warstwie technicznej powódź przyspieszyła modernizację infrastruktury technicznej i społecznej. Miasto i inne poszkodowane instytucje były bardzo aktywne w poszukiwaniu różnych źródeł finansowania. Gmina płynnie przeszła od odbudowy do modernizacji.

W skali krajowej powódź z 1997 r. była impulsem do reformy systemu zarządzania kryzysowego oraz gospodarowania dorzeczami. Powstał, zrealizowany z sukcesem w latach 2002-2014, „Program dla Odry – 2006”. Wrocław jest jednym z największych beneficjentów tego programu. Powódź spowodowała również, że na poziomie krajowym zaczęto realniej myśleć o budowie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Uświadomiono sobie, co oznacza dla transportu krajowego zamknięcie²² mostów we Wrocławiu.

Pomimo sukcesów nie możemy jednak żyć złudnym przekonaniem, że we Wrocławiu nigdy nie powtórzy się powódź o dużej skali. Zmiany klimatyczne mówią jedno – wszystko się zdarzyć może.

²² W pewnym momencie powodzi najbliższy czynny most na zachód od Wrocławia znajdował się w Cigacicach koło Zielonej Góry (ok. 170 km).

3. Perspektywa najbardziej poszkodowanych gmin Aglomeracji Wrocławskiej

Grzegorz Roman

3.1. Preludium

W piątek 4 lipca 1997 roku odnotowano w Sudetach gwałtowne opady deszczu, które w wielu miejscach przerodziły się w nawałnice. Obficie padało przez dwa kolejne dni – do niedzieli 6 lipca. W Kotlinie Kłodzkiej i w rejonie czeskiej Ostrawy w ciągu trzech dni spadło powyżej 280 mm wody na metr kwadratowy.

Mimo alarmujących komunikatów meteorologicznych o intensywnych opadach deszczu w dorzeczu górnej Odry i Nysy Kłodzkiej oraz meldunków hydrologicznych o lokalnych przekroczeniach stanów alarmowych na tych rzekach, Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy we Wrocławiu (WKP) od 4 do 6 lipca 1997 roku nie podejmował żadnych działań prewencyjnych. Dopiero 7 lipca (poniedziałek) na porannym posiedzeniu prezydium komitetu zdecydowano o otwarciu jazów i rozpoczęciu zrzutu wody ze zbiornika retencyjnego położonego w pobliżu Nysy. W czasie posiedzenia ekspert WKP doc. Alfred Dubicki – dyrektor wrocławskiego oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – przestrzegał, że „Odrą przemieszczać się będzie fala wielkości, której nikt z żyjących nie widział”.

W następnych godzinach stany alarmowe na Odrze i Nysie Kłodzkiej były przekraczane w kolejnych miejscach, a nadal padające deszcze spotęgowały zagrożenie. W nocy z 7 na 8 lipca w ciągu kilku godzin zostało zalane Kłodzko i Bardo Śląskie. Fala powodziowa osiągnęła poziom nieodnotowany w znanych źródłach historycznych.

3.2. Początek dramatu

We wtorek 8 lipca 1997 roku Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu przedstawił prognozę wysokości fali powodziowej i jej skutków dla województwa wrocławskiego i miasta Wrocławia. Wyliczono, że szczyt fali powodziowej dotrze do Wrocławia 13 lipca. W najbardziej pesymistycznym wariantcie przewidywano zalanie znacznych obszarów Doliny Odry, w tym także stolicy Dolnego Śląska. Przeprowadzone w tym samym dniu obserwacje Odry, jej dopływów oraz stanu miast w górze rzeki w pełni potwierdziły te obawy. W kreślonych na gorąco scenariuszach rozwoju sytuacji przyjmowano, że nadchodząca fala powodziowa znacznie przekroczy maksymalne normy przyjęte w obowiązującej od 1993 roku instrukcji ochrony przeciwpowodziowej. Prognozy te przedstawiały tak katastrofalny obraz, że wielu decydentów nie było w stanie ich zaakceptować.

8 lipca na rozpoczętym o godz. 13.00 posiedzeniu WKP podjęto uchwałę, że 9 lipca (środa) o godz. 8.00 zostanie ogłoszony alarm powodziowy na obszarze działania Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego (RKP) we Wrocławiu, w Oławie i w Strzelinie, a także pogotowie przeciwpowodziowe dla RKP w Środzie Śląskiej, Kątach Wrocławskich, Trzebnicy i Wołowie. Ogłoszenie alarmu powodzi-

wego było spóźnione w stosunku do okoliczności uzasadniających podjęcie takiej decyzji.

O godz. 9.30 zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego wydał decyzję o zamknięciu śluzy polderu Lipki koło Oławy. Jego błyskawiczne zalenie spowodowało konieczność przejścia do 7 (najpoważniejszego) stopnia scenariusza wspomnianej instrukcji ochrony przeciwpowodziowej doliny rzeki Odry. Pół godziny później rozszerzono obszar obowiązywania alarmu powodziowego na obszar RKP w Trzebnicy, Kątach Wrocławskich i Wołowie.

O godz. 17.00 odbyła się pierwsza narada prezydium WKP z przewodniczącymi i kierownikami sekcji rejonowych komitetów przeciwpowodziowych. Na spotkaniu poinformowano zebranych o rozdziale kompetencji pomiędzy Wojewódzkim Komitetem Przeciwpowodziowym a Rejonowymi Komitetami Przeciwpowodziowymi. Ponadto zapoznano zebranych z terminami przejścia prognozowanej fali powodziowej, powiadomiono o konieczności zalania polderów i przerzutu części wody do rzeki Widawy oraz związanej z tym konieczności pilnego przeprowadzenia ewakuacji ludności zamieszkującej tereny polderów.

Odtąd do obowiązków WKP należała ocena rozwoju sytuacji hydrologicznej, wskazywanie skali zagrożenia oraz czasu przemieszczania się fali powodziowej. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy odpowiadał także za podejmowanie działań mających na celu przeciwdziałanie skutkom powodzi, tj. inicjowanie ewakuacji ludzi i dobytku, niesienie pomocy, wypracowanie koncepcji technicznych minimalizujących zagrożenie, współdziałanie z Okręgową Dyрекcją Gospodarki Wodnej w sprawie dysponowania wodą w zbiornikach retencyjnych, a także kooperacja z rejonowymi komitetami w zakresie wsparcia ich działań siłami wojska, straży pożarnej i policji oraz środkami technicznymi.

Komitety rejonowe zobligowano do bezpośredniego kierowania akcją przeciwpowodziową na obszarze swojego działania, tj. ostrzeganie ludności i firm o niebezpieczeństwie, wprowadzanie do akcji sił i środków przewidzianych do użycia w czasie walki z żywiołem, monitorowanie stanu urządzeń przeciwpowodziowych i w razie potrzeby ich zabezpieczanie, a także prowadzenie ewakuacji ludności i jej dobytku z terenów zagrożonych oraz organizacja systemu niesienia pomocy ludności dotkniętej powodzią. Ponadto do zadań RKP należało koordynowanie działalności poszczególnych gmin wchodzących w skład Komitetu w zakresie spraw związanych z ochroną przeciwpowodziową.

3.3. Pierwsza fala

9 lipca (wtorek)

Po ogłoszeniu w środę 9 lipca 1997 roku alarmu powodziowego, działalność Rejonowych Komitetów Przeciwpowodziowych uległa zdecydowanej intensyfikacji. Jeszcze w tym samym dniu wrocławski RKP²³ zebrał się na naradzie, na której powiadomiono o prognozach wskazujących na nieuniknioną konieczność zasto-

²³ Rejonowy Komitet Przeciwpowodziowy we Wrocławiu obejmował swoim zasięgiem miasto Wrocław oraz gminy: Święta Katarzyna, Czernica, Długołęka i Wisznia Mała.

sowania najpoważniejszego scenariusza (nr 7) przewidzianego w obowiązującej instrukcji ochrony przeciwpowodziowej. Wskazywano, że zachodzi konieczność zatopienia polderów, uruchomienia kanału przerzutowego Odra-Widawa oraz potrzeba podjęcia szeroko zakrojonej akcji ewakuacji ludności i inwentarza. Prognozowano wysokie prawdopodobieństwo przerwania wałów i zagrożenie zalaniem wielu miejscowości położonych w Dolinie Odry. Wydano dyspozycje dla służb i jednostek zobowiązanych do akcji ratowniczej, szczegółowo określając miejsce i zakres podejmowanych przez nie działań.

Wieczorem 9 lipca przewodniczący wrocławskiego sejmiku samorządowego prof. Leon Kieres zdał w lokalnym, wrocławskim programie telewizyjnym relację ze śmigłowcowego rekonesansu wzdłuż Odry do Opola, przedstawiając dramatyczną sytuację powodziową w tym mieście. Relacja ta w pełni uświadomiła skalę zagrożenia dla województwa wrocławskiego i jego stolicy.

W ślad za tą relacją ogłoszono (9 lipca wieczorem) w radiu i telewizji pierwszy komunikat Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, który zapoznał mieszkańców województwa wrocławskiego z nadchodzącym zagrożeniem. W komunikacie poinformowano, kiedy będzie przepływać fala kulminacyjna na Odrze, a także o podjętych w związku z tym decyzjach o wypełnieniu polderów oraz włączeniu tzw. kanału ulgi między zlewiskami Odry i Widawy. Ogłoszono, że zalaniem zagrożone będą miejscowości Stary Górnik, Stary Otok, część Jelcza-Laskowic, osiedle Zwierzyniec w Oławie, Kotowice, Mokry Dwór, Trestno, Blizanowice oraz wrocławskie osiedla Opatowice, Wojnów, Swojczyce, Kowale, Widawa i Świniary. Informowano również o zagrożeniu powodziowym związanym z utrzymującym się wysokim poziomem wód na Oławie, Bystrzycy, Ślęzie, Widawie i Baryczy. Zapowiadano jednocześnie, że wielkość przepływów w Odrze znacznie przekroczy wielkości towarzyszące powodziom w 1903, w 1977 i w 1985 roku.

Niestety – ze względu na zbyt późne ogłoszenie alarmu przeciwpowodziowego, błędy organizacyjne, niespotykaną dotąd skalę powodzi – nie wszystkie instytucje zdołały wywiązać się z nałożonych zadań. Ostrzeżenia kierowane do mieszkańców nie odegrały zakładanej uświadamiającej roli ze względu na swoją ogólnikowość. W tej początkowej fazie walki z żywiołem władze unikały bowiem drastycznie formułowanych komunikatów i zaleceń. Taka taktyka – jak się wkrótce okazało – miała poważne konsekwencje. W porę i jednoznacznie ostrzeżeni mieszkańcy w wielu zagrożonych miejscach zdołaliby w znacznie większym stopniu ewakuować swój majątek ruchomy.

10 lipca (czwartek)

W tym dniu dotarł do Odry kulminacyjny, wysoki przepływ Nysy Kłodzkiej. U ujścia tej rzeki nałożył się na wysokie parametry wznoszącej się fali kulminacji odrzańskiej mijającej już Opole. Proces nałożenia się ponadprzeciętnych przepływów Nysy Kłodzkiej i Odry spowodował wcześniejsze o około 15 godzin wystąpienie kulminacji fali powodziowej na Odrze w Brzegu, Oławie i we Wrocławiu. Przemieszczająca się z biegiem Odry fala powodziowa, napotykając na swojej

drodze wypełnione wcześniejszymi kumulacjami koryta dopływów²⁴, uległa procesowi spłaszczenia w znacznie mniejszym stopniu niż powinna. W rezultacie Wrocław ucierpiał bardziej niż Racibórz, Koźle czy Opole. Cofka na wrocławskich dopływach Odry doprowadziła do wystąpienia ich z brzegów nawet w znacznych odległościach od Odry. Sama fala powodziowa osiągnęła niespotykane dotąd rozmiary przestrzenne – ponad 180 km długości. W kolejnych dniach dopływy Odry – jak Oława, Ślęza, Bystrzyca, Strzegomka i Widawa, sukcesywnie wylewały na całym biegu albo – tak jak w wypadku Baryczy – na długich odcinkach. W efekcie tego procesu częściowemu zalaniu lub podtopieniu uległy liczne wsie oraz tysiące hektarów użytków rolnych na całym obszarze województwa.

W dniu 10 lipca na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, doc. Alfred Dubicki ostrzegał: „idzie na Wrocław katastrofa. Będzie na wodowskazie w Trestnie 750, a może 780 cm. [...] Jak dobrze «rozwali» wały w opolskim, to poziom w Trestnie obniży się o 40–50 cm”.

W tym czasie we wszystkich rejonowych i gminnych komitetach przeciwpowodziowych na terenie województwa wrocławskiego zintensyfikowano akcję przeciwpowodziową. Podnoszono i wzmacniano wały, zabezpieczano urządzenia hydrotechniczne. Uruchamiano stałe monitorowanie wałów oraz urządzeń hydrotechnicznych. Gromadzono sprzęt, pojazdy, żywność i wodę pitną, a zwłaszcza piasek. Postawiono w stan pogotowia ośrodki opieki medycznej i opieki społecznej. Powiadomiano zakłady pracy o możliwości zalania i o konieczności zabezpieczenia mienia. Opracowano plany ewakuacyjne dla zagrożonych miejscowości i przygotowywano miejsca ewakuacyjne. Skierowano apele do mieszkańców z ostrzeżeniem o zagrożeniu wystąpienia powodzi i o konieczności indywidualnego przygotowania się do ochrony osobistej i własnego dobytku.

Również 10 lipca – w związku ze zbliżaniem się do Wrocławia kulminacyjnej fali powodziowej o prognozowanej wysokości 720 cm (wartość tę miał wskazać wodowskaz w Trestnie 11 lipca o godz. 4.00) oraz z bardzo realnym prawdopodobieństwem przerwania wałów przeciwpowodziowych – przewodniczący wrocławskiego Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego zarządził przeprowadzenie ewakuacji mieszkańców zagrożonych terenów, należących administracyjnie do gmin Święta Katarzyna, Długołęka, Czernica oraz miasta Wrocławia. W zarządzeniu nie uwzględniono dwóch miejscowości zaplanowanych do ewakuacji przez władze gminy Święta Katarzyna – Siechnic (4029 mieszkańców) oraz Radwanic (2050 osób). Jednocześnie zdecydowano o rozpoczęciu ewakuacji zwierząt hodowlanych. Do Siechnic – jako miejsca uznanego za bezpieczne – przewieziono z Blizanowic około 850 świń i 13 tysięcy kur.

Szybkie wypełnienie polderu Lipki-Oława, rosnący poziom wody w Odrze oraz mało optymistyczne, wręcz alarmujące prognozy pogody sprawiły, że przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego zdecydował o podjęciu

²⁴ A zatem: Oławy, Ślęzy, Bystrzycy, Widawy, a także Kaczawy, Baryczy, Bobru i Nysy Łużyckiej.

działań mających na celu przerzut wód powodziowych spływających Odrą do zlewniska Widawy. Proces ten miał umożliwić doraźnie wykonany przekop prawego wału Odry na terenie Jeszkowic (gmina Czernica). W efekcie do Widawy miało trafić około 300 m³ wody na sekundę, obniżając falę kulminacyjną we Wrocławiu o około 20 cm. Zakładano, że obszar zalania o średniej głębokości 125 cm obejmie około 25 km², a akcja ewakuacyjna – 15 tysięcy osób. Ze względu na protesty licznych mieszkańców do planowanej realizacji kanału ulgi nie doszło.

11 lipca (piątek)

Ponowna próba kontrolowanego przerywania wału powodziowego – podjęta o godz. 9.00, tym razem w rejonie wsi Łany (gmina Czernica) – również zakończyła się niepowodzeniem. Doszło do przepychanek między pilnującymi wałów mieszkańcami a funkcjonariuszami policji i saperami zakładającymi ładunki.

W tym samym czasie, szczęśliwie dla rejonu Wrocławia, doszło do naturalnego przerywania przez wodę umocnień przeciwpowodziowych w okolicach Brzegu. Woda wlewająca się do doliny rzeki Smortawy zalała rozległe obszary po prawej stronie Odry, łącznie ze wsią Lubsza. W ten sposób (jedynie przejściowo) zmniejszyło się tempo wzrostu wysokości fali powodziowej we Wrocławiu. Wydarzenie to umożliwiło także skuteczną obronę miasta Oławy. Tam, dzięki działaniom miejscowego komitetu przeciwpowodziowego przygotowującego miasto na przyjście „wielkiej wody” już od 8 lipca, zdołano w kluczowych miejscach wzmocnić wały (m.in. wzdłuż ulic Na Grobli, Bażantowej, Rybackiej, Żeromskiego), zabezpieczyć funkcjonowanie urządzeń hydrotechnicznych oraz zagrożonych obiektów infrastruktury komunalnej. Skutkom powodzi nie oparło się jedynie osiedle Zwierzyńiec oraz oczyszczalnia ścieków i stadion sportowy.

Jednocześnie szczególnie trudna sytuacja rozwinęła się na północ od Oławy. Uwolnione z polderu Lipki-Oława masy wód powodziowych przetoczyły się przez północną część gminy Oława, zalewając tamtejsze miejscowości – Stary Otok (w całości), w znacznej części Janików (70%), Stary Górnik (70%) oraz południową część miasta Jelcz-Laskowice (zwłaszcza osiedle Jelcz – 50%).

Wczesnym popołudniem tempo podnoszenia się wód powodziowych przed Wrocławiem ponownie wzrosło – do kilku centymetrów na godzinę. W punkcie pomiarowym w Trestnie poziom zbliżył się do stanu 640 cm (przy nominalnym poziomie alarmowym określonym na 430 cm). Prace służb odpowiedzialnych za walkę z żywiołem uległy intensyfikacji. W gminach objętych działaniami wrocławskiego Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego koncentrowano sprzęt, ludzi i materiały, wzmacniano miejsca krytyczne, przygotowywano punkty ewakuacyjne, zabezpieczano mienie, informowano mieszkańców o skali zagrożenia. W miejscowościach szczególnie zagrożonych rozlokowano pododdziały wojskowe ze specjalistycznym sprzętem. Tymczasem woda, przesiąkając przez wały, zaczęła podtapiać położone najniżej zabudowania i miejscowości.

11 lipca po południu nastąpiła ewakuacja mieszkańców miejscowości należących do gminy Czernica – Kamieńca Wrocławskiego, Gajkowa i Łanów. W tym czasie dobiegało końca zalewanie ostatnich polderów (Blizanowice-Trestno oraz Oławka) chroniących wschodnie przedpole Wrocławia.

12 lipca (sobota)

W nocy z 11 na 12 lipca wody spływające z polderu Lipki-Oława, łącząc się z falą przepływającą korytem Odry przez miasto Oława, spowodowały koncentrację wezbrania tuż przed Wrocławiem. Woda spiętrzyła się błyskawicznie.

O godzinie 3.30 spiętrzona woda przełała się przez nadodrzański wał na odcinku od Siedlec w gminie Oława do Kotowic w gminie Święta Katarzyna. Nastąpiło połączenie nurtów Odry i Oławy. Dolina rzeki Oławy zaczęła wypełniać się powodziowymi wodami. Postępująca w górę rzeki Oławy fala powodziowa zalała Siedlce i Zakrzów (w 100%), Jaczkowice (82%) oraz w 50% Marcinkowice. W konsekwencji woda zaczęła napływać także – od strony Groblic – do Siechnic.

Około godziny 4.30 rozpoczął się dramat Siechnic. W lesie położonym między Siechnicami a Kotowicami (na wysokości jeziora Panieńskiego) pękł lewy przeciwpowodziowy wał odrzański. Liczącą około 120 metrów wyrwę masy wody skierowały się w stronę miasta, przelewając się przez koronę wału przeciwpowodziowego na rzece Oławie i rozmywając go w dwóch miejscach na wysokości ujęcia wody dla Elektrociepłowni „Czechnica”. Czoło fali uderzyło w zabudowania Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego i zakładu energetycznego, gdzie wlewająca się woda doprowadziła do awaryjnego zatrzymania wszystkich jego urządzeń. W ciągu piętnastu minut miasto zostało zalane. Krótco potem fala powodziowa, przelewając się przez koronę drogi krajowej nr 94, popłynęła w kierunku Świętej Katarzyny, Radwanic i wschodnich osiedli Wrocławia oraz w górę biegu rzeki Szalonej – do Groblic, Zębic i Grodziszowa.

Błyskawiczne tempo wydarzeń i skala zjawiska zaskoczyły wszystkich. Mieszkańcy Siechnic budzili się na dźwięk syren alarmowych, telefonów albo na odgłos dobijających się do drzwi sąsiadów lub strażaków. Zdarzało się, że woda wlewająca się do domów wyrwała mieszkańców ze snu. Większość z nich zdążyła się ewakuować tylko na wyższe kondygnacje domostw. Niektórzy rzucali się do wyłączania instalacji czy ratowania samochodów lub inwentarza. Jeszcze inni próbowali uciekać w kierunku wyżej położonych miejsc w Siechnicach – jak wiadukt nad linią kolejową na ul. Opolskiej lub pobliska hałda byłej Huty „Siechnice”. Fakt, że nie było ofiar, zakrawał na cud.

Akcja ewakuacyjna w Siechnicach ruszyła błyskawicznie. Do miasta skierowano wszystkie dostępne śmigłowce, pięćdziesięcioosobowy dysponujący transporterem pływającym oddział saperów ze Szczecina, Grupę Ratownictwa Wodnego z Bydgoszczy oraz oddział Straży Miejskiej z Gdańska. W wyniku wielogodzinnych działań na terenie Gminy Święta Katarzyna opanowano sytuację, dokonując m.in. ewakuacji setek mieszkańców z terenów opianowanych przez żywioł. Ludzi dosłownie zdejmowano z dachów, płotów i drzew.

12 lipca około godz. 15.30 szczyt fali powodziowej dotarł do Wrocławskiego Węzła Wodnego. W Siechnicach powodziowa woda osiągnęła swój maksymalny poziom około godz. 16.45 – na ul. Kolejowej i ul. Fabrycznej jej głębokość miejscami sięgała czterech metrów. Wodowskaz w Trestnie wskazywał wówczas poziom 724 cm. Wartość ta utrzymywała się przez kilka następnych godzin.

W południe tego dnia wojewoda wrocławski²⁵ zdecydowanie zintensyfikował działania Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego. W reakcji na rysującą się krytyczną sytuację we Wrocławiu podjęto kolejną próbę wysadzenia wałów w łańcach i wyprowadzenia części wód powodziowych z koryta Odry do koryta Widawy. Akcja została ponownie zablokowana przez mieszkańców. Następne próby realizacji tego zamierzenia były równie bezskuteczne. W tych warunkach zdecydowano się na przeprowadzenie działań przyspieszających odpływ wody z terenu Wrocławia, przeciwdziałających jednocześnie wystąpieniu cofki powodziowej na Odrze oraz spiętrzeniu wód na obszarze wrocławskiej aglomeracji. W tym celu późnym wieczorem przerwano groblę w zachodnich rejonach Wrocławia, nieopodal stopnia wodnego Rędzin.

13 lipca (niedziela)

13 lipca o godzinie 2.00 wodowskaz w Trestnie ruszył w dół. Woda powoli zaczęła opadać. W kolejnych godzinach szczyt fali powodziowej opuścił Wrocław, boleśnie atakując kolejne dolnośląskie gminy.

Rano fala powodziowa płynąca wzdłuż granicy gmin Miękinia i Oborniki Śląskie zaczęła się przesączać i przelewać przez prawy wał. Tworzące się rozlewisko zablokowało drogę łączącą Brzeg Dolny z Urazem.

Około 9.00 przemieszczająca się w dół rzeki fala powodziowa ostatecznie przezwyciężyła w dwóch miejscach obwałowania w rejonie miejscowości Uraz. Uwolnione masy wody sukcesywnie zalały grunty gminy Oborniki Śląskie oraz miejscowości Raków i Kotowice (w 100%), Uraz (85%) i w 55% Paniowice. Burmistrz Roman Głowaczewski kierujący akcją przeciwpowodziową ewakuował ponad 1500 mieszkańców i ok. 1000 sztuk zwierząt hodowlanych.

O godzinie 21.00 szczyt fali powodziowej dotarł do Brzegu Dolnego. Ogromne masy wody kotłując się w naturalnym przewężeniu Doliny Odry osiągnęły maksimum na poziomie 970 cm (stan alarmowy 530). Mając świadomość trudnej sytuacji miasta Gminny Komitet Przeciwpowodziowy kierowany przez burmistrza Marka Skorpę przygotowywał się do nadejścia kulminacyjnej fali szczególnie starannie. Określono wysokość fali, do której będzie szansa na obronę miasta (900 cm). Wzmocniono wały i dobudowano brakującą ich część. Zgromadzono zapasy piasku, worków i sprzętu. Mając na uwadze dramatyczne informacje o wysokości fali powodziowej, wytyczono i podano do publicznej wiadomości potencjalny poziom zalania miasta (niweleta 108 m n.p.m.). Wysiedlono mieszkańców z tego obszaru.

²⁵ O 12.15 przewodniczenie Wojewódzkiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu objął przybyły z delegacji w USA Wojewoda Janusz Zaleski. Zastąpił on sprawującego tę funkcję od początku powodzi Wicewojewodę Andrzeja Kalisza.

14 lipca (poniedziałek)

W Brzegu walka o utrzymanie rzeki w korycie trwała do 1.00 w nocy 14 lipca. Obrońcy ustąpili w momencie przelewania się wody powyżej korony wału. W kolejnych godzinach tylko na obszarze miasta woda przerwała w trzech miejscach wały. Woda zaatakowała Stare Miasto (80% zalania) oraz osiedle Kręsko (60%), na obszarze gminy miejscowości Stary Dwór (80%) i Wały Śląskie (80%) oraz setki hektarów gruntów rolnych.

W kolejnych godzinach, w następstwie nadmiernej infiltracji wód pod korpusem umocnień przeciwpowodziowych we wsi Słup (gmina Środa Śląska), doszło do podwójnego przzerwania lewostronnego wałów. Rozlewająca się woda utworzyła ogromne rozlewiska, zatapiając tysiące hektarów gruntów. W 100% zalane zostały miejscowości Rzeczyca i Zakrzów, w mniejszym stopniu wieś Kobylniki (56%).

O godzinie 22.00 kulminacyjna fala dotarła do Malczyc, osiągając maksimum, czyli 792 cm.

15 lipca (wtorek)

We wczesnych godzinach porannych doszło do przzerwania wału w Malczycach. O 12.30 woda uszkodziła wały w Domaszkowie-Tarchalicach (gmina Wołów). W efekcie rozpoczął się proces tworzenia wielkiego polderu zalewowego, który ciągnął się wzdłuż prawego brzegu Odry, aż do północnej granicy województwa wrocławskiego na terenie gminy Wińsko (wał rzeki Jezierzycy). Tutaj akcją powodziową i działaniami polegającymi na próbach zabudowania wyrwy, a tym samym ograniczeniu dopływu wód powodziowych na tereny pozawala, kierował wójt gminy Wińsko Tadeusz Jakimiuk. Niektóre miejscowości należące do gminy Wołów nie oparły się fali powodziowej. W 100% zostały zalane Tarchalice i Boraszyn, w mniejszym stopniu Prawików (33%).

O godzinie 13.00 czoło fali powodziowej osiągnęło Ścinawę, położoną na wysokim lewym brzegu Odry.

16 lipca (środa)

Fala powodziowa opuszczająca obszar województwa wrocławskiego około północy spowodowała poważne uszkodzenia obwałowań Odry i Jezierzycy w okolicach wsi Buszkowice Małe w gminie Wińsko. Przelewające się przez uszkodzone wały wody powodziowe połączyły się z wodami płynącymi wzdłuż Odry od strony Domaszkowa (gmina Wołów) oraz wtargnęły na obszar województwa leszczyńskiego. W konsekwencji w 100% zostały zalane położone na terenie gminy Wińsko Buszkowice Małe wraz z przysiółkiem Śleszowice, Budków, Dąbie, Małowice, Iwno, Przyborów, Rajczyn, a poważnie podtopione Wyszęcice (48%) oraz Gryżyce (38%).

3.4. Druga fala

W dniu 17 lipca (czwartek) pojawiły się niepokojące prognozy meteorologiczne zapowiadające na Dolnym Śląsku kolejne silne opady deszczu. Ekspertsi przewidywali, że wywołana tymi opadami druga fala powodzi będzie przemieszczać

się przez województwo wrocławskie od 18 do 24 lipca. Do Wrocławia miała do-
trzeć w nocy z 19 na 20 lipca. Oceniano, że będzie znacząco niższa od poprzed-
niej – jednak wcale nie mniej groźna ze względu na stan urządzeń przeciwpowo-
dziowych i rozmiękłe, częściowo zniszczone wały.

Dzień 18 lipca (piątek) przyniósł korektę czwartkowych prognoz. Nowe prze-
widowywały, że druga fala powodziowa pojawi się we Wrocławiu 22 lipca (wtorek),
a jej spodziewaną wysokość szacowano na 6,5 metra (na wodowskazie w Trest-
nie). Przewidywania te wskazywały na realne zagrożenie ponownym zalaniem
niektórych uwolnionych już od wody terenów.

18 lipca Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wydał szereg zaleceń,
których realizacja miała zapobiec ponownemu wylaniu się wód powodziowych
z koryt Odry i jej dopływów. Przygotowywano się do kolejnej ewakuacji ludności
z najbardziej zagrożonych obszarów. Szczególnie istotne były decyzje dotyczą-
ce odbudowy wałów odrzańskich Odry oraz zwiększenia zrztu ze zbiorników
retencyjnych w Nysie i Mietkowie, co miało umożliwić im przyjęcie kolejnej fali
powodziowej. Nie obyło się bez strat: dokonanie prewencyjnego zrztu nadmia-
ru wody doprowadziło do wypełnienia doliny Bystrzycy i w efekcie zalania miej-
scowości należących do gminy Kąty Wrocławskie. W 100% ucierpiały Sokolniki,
Kozłów i Romnów, a częściowemu podtopieniu m.in. Stradów.

Ostatecznie druga fala powodziowa przetoczyła się przez województwo
wrocławskie dopiero między 24 a 28 lipca. Była kilkadziesiąt centymetrów niższa
niż pierwotnie zakładano (np. 25 lipca wodowskaz w Trestnie wskazał o godzinie
14.00 „jedynie” 574 cm). Groźba ponownego zalania ustała.

Osiągnięty sukces był wynikiem skoordynowanej akcji wszystkich służb wal-
czących z powodzią. Szczególne znaczenie miały skuteczne negocjacje podjęte
przez wojewodę wrocławskiego z wojewodą opolskim w sprawie radykalnego
zmniejszenia zrztu wód ze zbiornika retencyjnego Nysa na Nysie Kłodzkiej (co
spowodowało obniżenie wysokości fali powodziowej we Wrocławiu o 50 cm)
oraz częściowe wcześniejsze opróżnienie zbiornika w Mietkowie. Istotną rolę
odegrały Rejonowe Komitety Przeciwpowodziowe, których aktywność umożliwi-
ła bieżącą naprawę (w newralgicznych punktach) zniszczonych wałów. W pew-
nej mierze pomocne okazały się (paradoksalnie) następstwa pierwszej fali. Licz-
ne przerwania wałów – w miejscach niemających strategicznego znaczenia dla
bezpieczeństwa ludności i mienia – umożliwiły ujście wezbranym wodom powo-
dziowym.

Przejęcie drugiej fali powodziowej zbiegło się z rozpoczęciem, długotrwałego
w wielu wypadkach, procesu usuwania szkód wyrządzonych przez wielką wodę.
W niektórych gminach dało to asumpt do podjęcia głębiej sięgających moderni-
zacji. Takim decyzjom sprzyjały znaczące fundusze przeznaczone na rewitalizację
infrastruktury zniszczonej przez powódź.

3.5. Dramat Siechnic

Przypadek miasta Siechnice w powodzi 1997 roku stanowi rozdział szczególny. Z jednej strony absolutnie indywidualny, z drugiej w wielu sprawach i zdarzeniach typowy dla innych miejscowości i społeczności poddanych presji powodzi. Nieskuteczność posunięć Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w pierwszej fazie powodzi, niekonsekwencja w działaniach Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, niewłaściwy obieg informacji (często mylących) oraz fatalna postawa władz gminnych spowodowały, że w krytycznym momencie tylko nieliczni mieszkańcy podjęli przygotowania do przyjścia kulminacyjnej fali. Jeszcze 11 lipca wieczorem szef RKP we Wrocławiu zapewniał w emitowanych przez Telewizję Polską lokalnych wiadomościach, że Siechnice nie są zagrożone zalaniem i nie są przewidziane do ewakuacji.

Zaskoczenie mieszkańców było całkowite. Niektórzy pozostali w domach, przenosząc się na piętra. Inni rzucili się do ratowania dobytku. Jeszcze inni próbowali uciekać w kierunku wyżej położonych miejsc. W tych warunkach niezwykle szybkie tempo przyboru wody prowadziło do wielu dramatycznych wydarzeń, które tylko dzięki szybkiej i sprawnej akcji śmigłowcowej, wojska, miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej i oddelegowanych do Siechnic funkcjonariuszy bydgoskiej i gdańskiej straży miejskiej nie doprowadziły do tragedii.

Brak aktywności władz gminnych zmusił mieszkańców do podjęcia szybkich działań organizacyjnych. 13 lipca powstały pierwsze punkty pomocowe. Dostawy niezbędnych produktów były jednak jeszcze więcej niż skromne. 15 lipca o godzinie 18.00 odbyło się plenerowe zebranie mieszkańców²⁶, którego celem było ustalenie głównych kierunków dalszych działań w mieście. Mieszkańcy uznali za priorytetowe niezwłoczne usunięcie padłych zwierząt, osuszenie pozostających pod wodą fragmentów miejscowości, poprawę zaopatrzenia mieszkańców w wodę i artykuły spożywcze oraz ochronę mienia pozostawionego przez ewakuowanych. Na zebraniu mieszkańców nie pojawili się – zaproszeni – przedstawiciele władz gminny Św. Katarzyna.

Problem usunięcia padliny udało się zrealizować stosunkowo szybko. Groźba epidemii i realne zagrożenie wprowadzeniem kwarantanny na obszarze Siechnic spowodowały oddelegowanie do miasta – jeszcze 16 lipca – dwudziestu żołnierzy wojsk chemicznych wyposażonych w łódź, ładowarki i ciężarówkę. Żołnierze ci, działając pod kierunkiem dobrze znającego miejscowość przedstawiciela lokalnej społeczności, przez sześć dni – do 21 lipca – zbierali padłe zwierzęta zalegające na terenie miasta.

Również od 16 lipca uruchomiono regularne dostawy żywności i innych koniecznych produktów z magazynów PCK we Wrocławiu, a później z magazynów urządzonych przez władze Wrocławia w budynkach byłej cukrowni na Klecinie. Rozpoczęto akcję spisywania strat powodziowych. 18 lipca zlikwidowano sieć siechnickich punktów pomocowych, tworząc na terenie Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego centralny magazyn środków pomocowych i jednocześnie ich punkt dystrybucyjny. Wprowadzono ewidencjonowanie darów w formie tzw.

²⁶ Zorganizował je Przewodniczący Rady Osiedla Grzegorz Roman.



Zalane Siechnice
Źródło: archiwum prywatne autora

karty powodziarstwa. Zorganizowano system dostaw wody i żywności do nadal zalanych domów.

Poważnym wyzwaniem była kwestia zabezpieczenia mienia powodziarstwa. Już w pierwszych „powodziowych” dniach miały miejsce przypadki rabunku (zarejestrowano je już w nocy z 13 na 14 lipca). Korzystając z pontonów i łodzi, złodzieje okradali ewakuowane samochody, zalane domy i sklepy. Próby rabunkowych działań udało się ograniczyć do minimum w wyniku interwencji wrocławskiego wojewody. Do Siechnic skierowano dodatkowych funkcjonariuszy policji.

Najtrudniejszym do zrealizowania zadaniem okazało się usunięcie wody z obszaru Siechnic. 16 lipca o godzinie 12.00 stan wody na wodowskazie w Trestnie opadł do poziomu 6 metrów. Po południu woda przestała przelewać się przez koronę drogi nr 94. Miasto otoczone ze wszystkich stron nasypami i wałami okazało się prawie szczelną wanną. Wielkie jezioro obejmowało swym zasięgiem obszar ograniczony ulicami Kolejową, Lwowską, Fabryczną, Szkolną, Energetyczną, 1 Maja, Kościelną, Polną, Henryka III oraz fragmentami ulic Świerczewskiego i Jarzębinowej. Podjęte przez siechnickich strażaków próby usunięcia wody przy wykorzystaniu własnych pomp zakończyły się fiaskiem. Zalegające wody powodziowe zaczęły zagrażać stabilności starym pruskiemu budynkom. Zbieg wielu nieprzewidywalnych okoliczności – brak postępów przy odprowadzaniu powodziowych wód, niepowodzenie rozmów na temat dostawy pomp wysokiej wydajności, a przede wszystkim perspektywa ponownego zalania miasta (druga fala) – znacząco radykalizował nastroje, zwłaszcza wśród młodych mieszkańców Siechnic. Podjęta przez nich próba przekopania drogi krajowej nr 94 zmusiła władze wojewódzkie do reakcji.

23 lipca tuż po północy doszło do gwałtownych starć mieszkańców Siechnic i Radwanic z funkcjonariuszami policji. Użyto pałek i gazów łzawiących. Zdesperowani mieszkańcy zapowiedzieli blokadę drogi krajowej na godzinę 16.00, o ile nie zostaną spełnione ich postulaty w sprawie usunięcia wody z terenu miasta. Konfrontacji zapobiegła mediacja cieszącego się dużym autorytetem w Siechnicach przewodniczącego wrocławskiego sejmiku samorządowego prof. Leona Kieresa. W rezultacie 25 lipca wieczorem dotarła do Siechnic sprowadzona z Holandii potężna pompa przewalowa o wydajności 60 m³ na minutę.

Jeszcze w trakcie powodzi mieszkańcy samorządnie przystąpili do prac, które miały na celu przywrócenie normalnego funkcjonowania miasta. Najwcześniej udało się uruchomić dostawy energii elektrycznej do budynków znajdujących się na Osiedlu. Zaraz po przejściu drugiej fali – około 25 lipca – podano prąd do lokali Spółdzielni Mieszkaniowej „Ogrodnik” i SM „Energetyk”. Na terenach, gdzie wody ustąpiły, prowadzono kompleksowe sprzątanie posesji i ulic. Śmieci składowano tymczasowo na działce gminnej przeznaczonej pod rozbudowę cmentarza. Dopiero w sierpniu zaktywizowały się na terenie Siechnic władze gminne. Rozpoczęto wypłaty zapomóg i przystąpiono do remontu budynków i rewitalizacji infrastruktury.

3.6. Straty

Przeprowadzone w sierpniu i wrześniu 1997 roku wstępne szacunki strat materialnych w województwie wrocławskim – według stanu na 30 lipca 1997 roku – odnotowały szkody popowodziowe w 35 gminach oraz 178 miejscowościach (17 z nich zostało zalanych w 100%). Powódź zniszczyła areał liczący 67 442 ha (19% ogólnej powierzchni województwa). W największym stopniu ucierpiała gmina Święta Katarzyna (56,4% powierzchni) oraz Środa Śląska (23,9%), Wińsko (20,7%) i Kąty Wrocławskie – 15,6%. Skutki powodzi były widoczne na 37% powierzchni Wrocławia, nieco mniej – 27,6% w Oławie. Niewielkie w stosunku do innych gmin województwa wrocławskiego następstwa wielkiej wody odnotowano w gminie Milicz (1,4%) i gminie Kondratowice (3,7%). Gminy Cieszków i Dobroszyce powódź ominęła.

Na terenie województwa wrocławskiego odnotowano ogółem 77,6 tys. w różnym stopniu zniszczonych gospodarstw domowych (21,8% ogółu) oraz 218,3 tys. osób (19,2% mieszkańców), które odczuły skutki powodzi. We Wrocławiu odsetek ten osiągnął wartość 23,8%, natomiast w gminach kształtował się od 0,4 (Milicz) do 78,3 (Święta Katarzyna). Powódź zniszczyła 40,3 tys. ha użytków rolnych (10% areału uprawowego), w tym 5,7 tys. ha gruntów pod zasiewami (8,3% ogólnej powierzchni), 8,7 tys. ha użytków zielonych (12,2%). Zniszczenia powodziowe dotknęły 6,4 tys. gospodarstw rolnych (12,1% ogółu). Największe powierzchnie użytków rolnych zostały zalane w gminie Święta Katarzyna (28,8%), gminie Oława (16,9%), gminie Wińsko (16,3%) oraz gminie Oleśnica (12,4%).

Łączne straty w województwie określono na około 2,7 mld zł. Najwyższe dotyczyły:

- transportu (drogi i kolej) – 939 385 tys. zł,
- gmin (mienie komunalne) – 600 197 tys. zł,
- podmiotów gospodarczych – 523 282 tys. zł,
- energetyki – 153 500 tys. zł,
- telekomunikacji – 99 712 tys. zł,
- rolnictwa – 59 506 tys. zł,
- infrastruktury przeciwpowodziowej – 174 834 tys. zł,
- gazownictwa – 44 815 tys. zł,
- służby zdrowia – 33 301 tys. zł.

Spośród gmin województwa wrocławskiego najwyższe straty zarówno w ujęciu całościowym, jak i w przeliczeniu na osobę poniosła gmina Święta Katarzyna, a w szczególności miasto Siechnice. W ujęciu na osobę były one nawet wyższe niż straty Wrocławia. Należy jednak pamiętać, że rzeczywiste straty były daleko wyższe niż wynika to z poniżej zaprezentowanych danych. Raporty sporządzano bowiem w momencie, gdy w wielu miejscach stała jeszcze woda, co uniemożliwiało prawidłowe szacunki. Nie wypracowano też jednolitej metodologii sprawozdawczej.

Na podstawie lektury raportów Zarządów Gmin z tego okresu można odnieść wrażenie, że nawet gminne jednostki inaczej postrzegały opisywaną przez siebie problematykę strat powodziowych niż władze gminy. Dostrzec też można mocną koncentrację lokalnych władz na wykazywaniu uszczerbków w majątku, który podlegał gminnej administracji. W rezultacie zostały zaniżone dane dotyczące utraty mienia osób prywatnych oraz małego i średniego biznesu. W niektórych gminach miało to znaczący wpływ na podane wartości strat (np. Święta Katarzyna).

Gmina	Straty w tys. zł	% budżetu gminy na rok 1997	Straty na 1 mieszkańca (w tys. zł)	Liczba uprawnionych do otrzymania zasiłku powodziowego (3 tys. zł)
Święta Katarzyna	13 740	113,7	1 163	1 500
Brzeg Dolny	12 340	53,0	713	210
Oława	9 736	93,5	759	454
Wołów	9 562	56,6	703	74
Wińsko	8 221	120,3	909	191
miasto Oława	5 917	25,3	184	17
Długołęka	3 173	20,6	190	14
Środa Śląska	1 988	7,6	103	300
Oborniki Śląskie	1 914	15,4	116	288
Razem	77 969	-	-	3 449

Tabela 1. Straty powodziowe gmin województwa wrocławskiego (bez Wrocławia) według informacji przekazanych przez lokalne władze we wrześniu 1997 roku

3.7. Epilog

Ostatnim akordem siechnickiej powodzi z 1997 roku był wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu ogłoszony 29 kwietnia 2008 roku w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcji Ogrodniczej „Siechnice” sp. z o.o. przeciwko Skarbowi Państwa. Na mocy sądowego orzeczenia Skarb Państwa został zobowiązany do wypłacenia odszkodowania na rzecz PPO „Siechnice” w kwocie ponad 16,5 miliona złotych z tytułu strat poniesionych przez firmę podczas powodzi. Przestanką rozstrzygającą o zasądzeniu odszkodowania było przyjęcie przez sąd założenia, że składająca pozew firma mogła ponieść znacznie mniejsze straty, gdyby odpowiedzialni za przebieg akcji przeciwpowodziowej (w tym wypadku RKP we Wrocławiu) we właściwym czasie informowali o stopniu zagrożenia, dając tym samym możliwość przeprowadzenia ewakuacji mienia przedsiębiorstwa.

Wyrok ma niewątpliwy charakter precedensowy. W przyszłości władze publiczne (zarówno samorządowe, jak i państwowe) muszą się liczyć z odpowiedzialnością nie tylko za skutki decyzji i ich zaniechań (za ich brak), ale również za nieinformowanie lub nierzetelne informowanie obywateli i podmiotów prawnych o rysujących się zagrożeniach.

Rozdział IV

Program dla Odry 2006 – geneza, przygotowanie, realizacja i wygaszanie

Janusz Zaleski

1. Geneza Programu – katastrofalna powódź z lipca 1997 roku i decyzje polityczne dotyczące stworzenia odpowiedzi w postaci programu rządowego

Powódź 1997 roku, jej katastrofalny charakter i ogromne straty w wymiarze ludzkim, materialnym i niematerialnym przedstawione syntetycznie w rozdziale III monografii, były powodem zapotrzebowania na przygotowanie i przedstawienie opinii publicznej programu – odpowiedzi na katastrofę, którego realizacja zapobiegłaby powtórzeniu się takiej sytuacji w przyszłości. Zapotrzebowanie to było ze strony politycznej, zarówno rządzących, jak i opozycji, jak również w wymiarze społecznym jako pewne antidotum na szok, jakiego doznali mieszkańcy terenów dotkniętych powodzią w sposób bezpośredni, jak również pośredni, a dotyczyło to 652 gmin na terenie 26 województw, uwzględniając również równoległą powódź w dorzeczu górnej Wisły. Z powodzią tą zmagalem się jako wojewoda wrocławski, a więc jednocześnie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, zarządzający i koordynujący akcją przeciwpowodziową na terenie województwa wrocławskiego, a następnie koordynujący działania usuwania skutków powodzi. Zostało to przedstawione w poprzednim rozdziale monografii.

Pomimo solidarnościowego rodowodu, ale z powodu pełnienia funkcji wojewody w okresie rządów SLD-PSL, a także niskiej popularności administracji rządowej po powodzi 1997 roku (w efekcie przegrane wybory i zmiana rządu), zostałem odwołany z funkcji wojewody wrocławskiego w dniu 8 stycznia 1998 roku. Wraz z odwołaniem otrzymałem jednocześnie powołanie na koordynatora „Programu rozwoju drogi wodnej Odry do 2005 roku” od Ministra Jerzego Widzyka - Pełnomocnika Rządu ds. Usuwania Skutków Powodzi w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM). Katastrofalna powódź 1997 roku zwróciła uwagę społeczną i co za tym idzie środowisk politycznych na zagadnienie zagospodarowania Odry i jej dorzecza. Program ten miał być pierwotnie programem budowy drogi wodnej. Jednak wspólnie z Ministrem uzgodniłem, że będzie to przede wszystkim podjęcie działań i przygotowanie długookresowej odpowiedzi na powódź z 1997 roku, w której usuwanie jej skutków było tylko istotną początkową częścią. Program miał mieć także wymiar prewencyjny i kompleksowy i dlatego od razu zaproponowałem, że będę inicjował działania prowadzące do zbudowania zintegrowanego programu odrzańskiego, obejmującego kompleksowe zagospodarowanie i rozwój społeczno-ekonomiczny w dorzeczu Odry, którego priorytetem będzie ochrona przed powodzią w dorzeczu jako gwarancja bezpieczeństwa dla tego rozwoju,

a odbudowa drogi wodnej tylko jednym z kierunków działań rozwojowych. Następnie na mój wniosek i warunek realizacji zadania Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów powołał Biuro Terenowe we Wrocławiu ds. Usuwania Skutków Powodzi, którego jednym z zadań była obsługa prac Koordynatora Programu. Dyrektorem tego Biura został dr inż. Jan Winter – doświadczony projektant w zakresie budownictwa wodnego i jednocześnie pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej. Propozycja pierwotna zakładała, że zostanę dyrektorem tego Biura w KPRM. Nie przyjąłem tej propozycji, gdyż wiązałoby się to wypieraniem przez sprawy pilne – analizowanie i nadzorowanie odbudowy po powodzi na terenie Polski Pd.-Zach. ze środków rządowych – sprawy ważnej, czyli stworzenia strategicznego programu rządowego i uzyskania dla niego akceptacji przez rząd, samorządy wojewódzkie i samorządy lokalne gmin dotkniętych powodzią lub zagrożonych w przyszłości, a także uzyskania akceptacji ze strony władz Republiki Czeskiej oraz Niemiec ze względu na międzynarodowy charakter zlewni Odry.

Istotną motywacją do podjęcia tego wyzwania był fakt nierzetelnych relacji medialnych z przebiegu akcji powodziowej i kreowanie przez media regionalne (także krajowe) „biało-czarnego” przekazu z prowadzenia akcji przeciwpowodziowej, w której władze samorządowe zostały wykreowane na bohaterów, a administracja rządowa na winowajców zniszczeń powodziowych. W niemal żadnych relacjach medialnych nie pojawiły się informacje, że wszelkie plany ochrony przed powodzią dla Wrocławia i okolicznych gmin kończyły się na scenariuszu zakładającym przepływ 2200 m³/s na wodowskazie w Trestnie, a rzeczywisty szczyt fali powodziowej był na poziomie 3000-3600 m³/s, a więc nie było możliwości uniknięcia strat powodziowych na całej długości Odry od Raciborza do Wrocławia i poniżej. Jednocześnie niektórzy przedstawiciele samorządów terytorialnych, szczególnie we Wrocławiu, obwiniali o tragiczne skutki powodzi administrację rządową, choć w dużej mierze dzięki Wojewódzkiemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu (WKP) prowadzona była akcja ograniczania skutków powodzi na terenie miasta Wrocławia. Rejonowy Komitet Przeciwpowodziowy praktycznie nie istniał, natomiast funkcjonował Miejski Sztab Przeciwpowodziowy kierowany przez wiceprezydenta Sławomira Najnigiera i brał regularny udział w pracach i decyzjach WKP. Nieprawdziwy przekaz medialny sugerował, że mieszkańcy obronili znaczące obszary miasta przed zalaniem (Rynek i okolice, wielka wyspa etc.) z pominięciem, że setki tysięcy worków i piasek zostały dostarczone przez służby publiczne, że bez udziału strażaków nie byłoby możliwości wielu działań ratowniczych i zaopatrzenia mieszkańców na zalanych terenach w podstawowe artykuły żywnościowe, że bez udziału sprzętu i wojska nie byłoby ewakuacji mieszkańców z zalanych Siechnic, obronienia jazu szczytnickiego przed całkowitą katastrofą budowlaną i wdarciem się wody na teren wrocławskiego ZOO. Wynikiem frustracji mediów zaistniałą sytuacją były nieuzasadnione ataki personalne na wojewodę i podawanie nieprawdziwych informacji, które dopiero po wezwaniach przedsądowych lub rozstrzygnięciach sądowych ulegały sprostowaniu wiele miesięcy i lat po wydarzeniach 1997 roku. Bardzo wielu uczestników tych wydarzeń po stronie służb państwowych i administracji do dziś ma poczucie żalu i niedoceny ich

wysiłków, które w istotny sposób wpłynęły na ograniczenie skutków katastrofy. Atmosfera była tak nieprzyjemna po powodzi 1997, że gdy po zakończeniu akcji powodziowej wpłynęło do wojewody pismo Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o wskazanie osób do odznaczeń państwowych za udział w akcji powodziowej, uznaliśmy wspólnie z wiceprzewodniczącym Komitetu Przecipowodziowego, że w takiej atmosferze pozostawimy je bez odpowiedzi, aby nie narazić wskazanych do wyróżnienia na ataki medialne i złośliwe komentarze.

W efekcie zbiegu tych wszystkich okoliczności kolejne 25 lat zawodowego życia poświęciłem w dużej mierze nie tylko stworzeniu odpowiedzi na powódź 1997 roku, ale również realizacji tej odpowiedzi poprzez Program dla Odry 2006 oraz 3 kolejne projekty ochrony przed powodzią i redukcji ryzyka powodziowego w dorzeczu Odry.

Należy podkreślić, że głównymi decydentami, którzy przez kolejne cztery lata wspierali działania odbudowy po powodzi na poziomie Rządu RP oraz konsekwentnie wspierali powstanie programu rządowego – odpowiedzi na powódź 1997 byli premier Jerzy Buzek i Minister Jerzy Widzyk – Pełnomocnik rządu ds. usuwania skutków powodzi. Bez ich wsparcia i przevorsowania odpowiednich decyzji politycznych program ten nigdy by nie powstał. Należy przypomnieć, że nie tylko została utworzona rezerwa celowa w budżecie państwa na usuwanie skutków powodzi, która prze kolejne kilkanaście lat zadomowiła się w strukturze budżetu ze zmienioną nazwą na rezerwę celową ds. usuwania skutków katastrof naturalnych, ale już kilka miesięcy po powodzi, w grudniu 1997 roku, uruchomiono projekt współfinansowany przez Bank Światowy i inne Międzynarodowe Instytucje Finansowe „Emergency Flood Recovery” o wartości 500 milionów USD, który zapoczątkował nie tylko kwestie odbudowy po powodzi infrastruktury technicznej i społecznej, ale również realizację działań zawartych w pierwszych propozycjach projektu Programu dla Odry 2006 z kwietnia 1998 roku.

2. Długi okres ustanawiania Programu: 1998 – lipiec 2001

Efektom szybkich prac było stworzenie w pierwszym półroczu 1998 roku projektu Programu ODRA 2006 jako zintegrowanego programu działań w dorzeczu, których priorytetem stała się ochrona przeciwpowodziowa. Projekt uwzględniał problemy ochrony jakości wód, wykorzystania transportowej rzeki, ochrony wartości przyrodniczych, zagospodarowania przestrzennego w dorzeczu i podejmowania działań rozwojowych. Pierwsza nazwa programu – ODRA 2006 – była wynikiem dyskusji, w której racje merytoryczne i konieczność wieloletniego programowania zderzyły się z logiką cyklu politycznych wyborów. Tym kompromisem, nierealnym z dzisiejszego punktu widzenia, był rok 2006, który oznaczał w 1998 roku 8-letni horyzont czasowy realizacji. Stąd nazwa ODRA 2006.

Na etapie powstawania Programu i jego ustanawiania, konieczne było jednocześnie zaistnienie aspektu merytorycznego i politycznego. Głównymi liderami aspektu merytorycznego i autorami Programu byłem wspólnie z dr inż. Janem Winterem, jako pracownik Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – doradca ds. gospodarki wodnej. Natomiast sam najlepszy wkład merytoryczny i przygotowanie

dokumentu nie ma praktycznej wartości bez wsparcia politycznego i wytworzenia woli urzeczywistnienia takiego działania lub interwencji poprzez decyzje władzy wykonawczej i ustawodawczej. W tym przypadku dla Programu Odra 2006 kluczowymi osobami byli Premier Jerzy Buzek i Minister Jerzy Widzyk. Ważnym ustaleniem zaakceptowanym przez premiera Jerzego Buzka była decyzja, że Program będzie przyjęty poprzez ustawę sejmową, aby uczynić go w miarę odpornym na zmiany polityczne związane z cyklem wyborów parlamentarnych i możliwych do wystąpienia zmian politycznych w rządzie. Jak pokazało doświadczenie kolejnych lat, była to decyzja nad wymiar słuszna i zapewniła funkcjonowanie Programu w czterech różnych konstelacjach politycznych rządzących w Polsce w latach 2001-2015.

Przed jego przedłożeniem pod obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM), program był szeroko prezentowany, dyskutowany i modyfikowany, tak aby uzyskać możliwie najbardziej kompleksowy wymiar i ujmować aspiracje i oczekiwania wszystkich branżowych środowisk nadodrzańskich. W kwietniu 1998 roku po raz pierwszy publicznie zaprezentowano Program ODRA 2006. Prezentacja odbyła się w Zielonej Górze na spotkaniu wojewodów nadodrzańskich z Ministrem – Pełnomocnikiem Rządu ds. Usuwania Skutków Powodzi Jerzym Widzykiem, Ministrem Transportu i Gospodarki Morskiej Eugeniuszem Morawskim, sekretarzem stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Radosławem Gawlikiem oraz Marszałkami Województw. W wyniku spotkania podjęto uchwałę wojewodów i marszałków o poparciu dla Programu.

Pomimo iż projekt Programu ODRA 2006 uzyskał jednoznaczne wsparcie samorządów terytorialnych stopnia gminnego i wojewódzkiego oraz wojewodów nadodrzańskich, już od końca kwietnia 1998 roku nastąpiło istotne wyhamowanie prac. Program zaczął być kontestowany przez posiadającego kompetencje w zakresie gospodarki wodnej sekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (MOŚZNiL) Radosława Gawlika. Minister Gawlik uznał fakt powstania programu odrzańskiego poza strukturami MOŚZNiL za dyskwalifikujący. Odmówił współpracy w ramach modyfikowania programu i zainicjował rozpoczęcie prac nad stworzeniem konkurencyjnego programu w ramach struktur resortowych pod nazwą „Program dla Odry”. Przez 9 miesięcy działania te blokowały decyzje rządowe w sprawie Programu ODRA 2006. Jesienią 1998 roku został utworzony zespół autorski pod kierownictwem mgr inż. Ryszarda Majewicza z ODGW we Wrocławiu. Po kolejnych 5 miesiącach prac powstał tekst programu, który również nie uzyskał uznania Ministra Gawlika, i na jego bazie powstał drugi tekst programu przygotowany przez doradców politycznych wiceministra. Warto zwrócić uwagę na różnice między wszystkimi trzema propozycjami przedstawione w tabeli 1 Porównanie projektów programów odrzańskich.

Z dzisiejszego punktu widzenia najważniejszą różnicą był fakt negocjowania potrzeby budowy zbiornika Racibórz w jakiegokolwiek jego postaci, zarówno mokrej, jak i suchej w obu propozycjach pochodzących z MOŚZNiL, a także zbiornika Ka-

mieniec Ząbkowicki. Programy te różnią się również w zakresie podejścia do żeglowności na Odrze.

W MOŚZNiL nie potrafiiono osiągnąć konsensusu i w dniu 31.03.1999 r. został przedstawiony pod dyskusję Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów (KERM) Program dla Odry w dwóch wersjach, którym przypisano nazwy: resortowy (pod kierunkiem dyr. Majewicza i doradcy ministra Mariusza Gajdy) i wiceministra Gawlika (ze względu na jego rozesłanie jako Programu dla Odry do wojewodów i samorządów). Jednoznaczne poparcie nowych samorządów wojewódzkich wszystkich regionów nadodrzańskich, szeregu gmin i powiatów, prezydentów dużych miast nadodrzańskich dla Programu w wersji ODRA 2006 spowodowało, że Minister Jan Szyszko i Minister Jerzy Widzyk porozumieli się w czerwcu 1999 roku w sprawie przedstawienia KERM i Komitetowi Polityki Regionalnej i Zrównoważonego Rozwoju (KPRiZR) wspólnego programu. W efekcie po 14 miesiącach od powstania pierwotnego projektu w dniu 9.06.1999 r. Komitet Rady Ministrów ds. Polityki Regionalnej i Zrównoważonego Rozwoju swoje obrady zamknął decyzją o połączeniu wniesionych programów w jedno spójne opracowanie i powierzył mi dalszą koordynację prac nad Programem. Efektem tej drogi był projekt dokumentu „Program dla Odry – 2006”.

Należy podkreślić, że *Program dla Odry – 2006* powstał głównie na bazie Programu ODRA 2006, który został opracowany we Wrocławiu przeze mnie i dra Jana Wintera z pomocą szeregu innych specjalistów, którzy byli współautorami poszczególnych suplementów Programu poświęconych specyficznym obszarom tematycznym. Tylko pewnymi drobnymi uzupełnieniami służył „Program dla Odry” opracowany w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Program został następnie przedyskutowany z wieloma środowiskami (specjaliści gospodarki wodnej, przyrodnicy, hydrolodzy, hydrotechnicy, ekonomiści, przedstawiciele stowarzyszeń gospodarczych) i uwzględniał wyniki tych konsultacji i dialogu. Podczas kolejnego posiedzenia Komitetu Polityki Regionalnej i Zrównoważonego Rozwoju KPRM, które odbyło się 6.10.1999 roku, przedstawiony został i omówiony projekt Programu dla Odry – 2006, po czym Komitet podjął jednomyślną decyzję o zarekomendowaniu Programu pod obrady Rządu RP.

Kolejnym etapem prac było uzyskanie akceptacji i rekomendacji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, którym kierował wicepremier Leszek Balcerowicz, stojąc na straży stabilności finansów publicznych państwa. Na tym etapie nastąpiło dopracowanie strony finansowej w Programie. W efekcie ograniczonych możliwości sfinansowania działań Programu ze źródeł budżetowych, a także ostrożności w sprawie założeń dotyczących finansowania pożyczkowego i zagranicznego (to jest okres na cztery lata przed przystąpieniem do UE i dostępem do finansowania z tego źródła) ustalono, że Program będzie miał 15-letni, a nie zakładany pierwotnie 8-letni, okres realizacji.

Tabela 1. PORÓWNANIE PROJEKTÓW PROGRAMÓW ODRZAŃSKICH				
	KPRM PROGRAM ODRA 2006	Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – PROGRAM DLA ODRY		
		WERSJA R. MAJEWICZA (29.03.1999)	WERSJA R. GAWLIKA (30.03.1999)	
1. ZŁOŻENIE DO KERM	15.07.1998	04.1999	04.1999	
2. OCHRONA PRZED POWODZIĄ: a) INWESTYCJE	WERSJA NAJSZERSZA Z DOLINĄ BOBRU I KOTLI- NĄ KŁODZKĄ	WERSJA BEZ ZBIORNIKA RACI- BÓRZ I BEZ OCHRONY MIAST	WERSJA NAJUBOŻSZA BEZ ZBIORNIKA RACIBÓRZ, KA- MIENICA ŻĄBK. I OCHRONY MIAST	
b) ODBUDOWA I MODERNI- ZACJA	TAK	TAK	NIE	
c) działania niestrukturalne	TAK	TAK	TAK	
d) PLANOWANIE PRZE- STRZENNE	TRANSNARODOWY PROGRAM	PRACE STUDIALNE (+GMINY)	PRACE STUDIALNE (+RE- GION)	
e) OBWAŁOWANIA	TAK	TROCHĘ	NIE	
f) PROPAGACJA FALI POW.	TAK	NIE	NIE	
3. UMIĘDZYNARODOWIENIE	ZAAWANSOWANE: BRAN- DENBURGIA, INICJATYWA SZCZECIŃSKA, IKSO, HO- LANDIA	NIE	NIE	
4. HYDROENERGETYKA	SUPLEMENT	Brak	Brak	
5. OCHRONA JAKOŚCI WÓD	TKOOpZ, ALE OSOBNO	TKOOpZ JEST CZĘŚCIĄ	TKOOpZ jest częścią	
6. DROGA WODNA	PRZYWRÓCENIE ŻEGLOW- NOŚCI	UTRZYMANIE BEZ ŚRODKÓW NA STOPNIE WODNE	CZY MA SENS ?	

7. WALORY PRZYRODNICZE	WSKAZANIE KONIECZNOŚCI INWENTARYZACJI	PRACE STUDIALNE	PRACE STUDIALNE DLA MOŻNIŁ – przez pierwsze 3 LATA Programu
8. TURYSTYKA	BRAK	PRACE STUDIALNE	PRACE STUDIALNE
9. KONSTRUKCJA FINANSOWANIA	TAK	BRAK	BRAK
10. AKCEPTACJA SPOŁECZNA	KONSULTOWANY I DYSKUTOWANY	NIEZNANA	NIEZNANA – WĄTPLIWA
11. KOSZT PROGRAMU	~ 4 000 mln zł (+3899 mln zł TKOOpZ)	4 425 mln zł (w tym 3899 mln zł TKOOpZ)	9,2 mln zł (+3899 mln zł TKOOpZ)
12. POPARCIE SAMORZĄDÓW	BARDZO MOCNE (UCHWAŁY SEJMIKÓW, STANOWISKA MARSZAŁKÓW, KOMISJI SEJMOWYCH, POSŁÓW I WOJEWODÓW)	BRAK	SPRZECIW SAMORZĄDÓW

TKOOpZ – Tymczasowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami – Program szybkiego działania dla ochrony rzeki Odry przed zanieczyszczeniami 1997-2002

Następnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 13.04.2000 roku rozpatrzył przedłożony dokument pt. Strategia modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego „Program dla Odry – 2006” (KERM 21-61-00), W wyniku przeprowadzonej dyskusji KERM zaakceptował kierunki przedłożonej Strategii oraz zalecił przed przedłożeniem Radzie Ministrów kontynuowanie prac nad programem uwzględniających uwagi resortów zgłoszone na posiedzeniu Komitetu. Wszystkie zalecenia Komitetu zostały zrealizowane, a w międzyczasie podjęte zostały prace nad projektem ustawy o ustanowieniu wieloletniego programu rządowego.

W dniu 25.05.2000 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006” i zarekomendował go Radzie Ministrów bez uwag. Zaledwie kilka dni później (30.05.2000) na swoim posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła „Program dla Odry – 2006” jako dokument programowy oraz projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”, który skierowano do Sejmu. Prezes Rady Ministrów RP Jerzy Buzek przesłał do Sejmu RP projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry - 2006”, w załączeniu przedstawiono także opinię dotyczącą zgodności proponowanych regulacji z prawem Unii Europejskiej oraz jako materiał informacyjny dokument pt.: Strategia modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego „Program dla Odry - 2006”. Do prezentowania stanowiska Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych został upoważniony Minister Środowiska.

W dniu 12.07.2000 roku odbyło się na 82 posiedzeniu Sejmu RP pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry - 2006”, podczas którego na zaproszenie Ministra Środowiska zasiadałem w ławach rządowych jako współautor Programu dla Odry – 2006. Zgodnym postanowieniem wszystkich klubów parlamentarnych projekt skierowano do dalszych prac w komisjach sejmowych. Specjalnie utworzono Podkomisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”. Podkomisja odbyła cykl spotkań na posiedzeniach roboczych w Szczecinie, Opolu, Wrocławiu i Zielonej Górze z przedstawicielami pozarządowych organizacji ekologicznych, środowiskiem naukowym, władzami regionalnymi i mediami. Intensywne prace Podkomisji doprowadziły do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”, podczas 111 posiedzenia Sejmu RP w dniu 19.06.2001 roku. W dniu 4.07.2001 roku odbyło się Wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych oraz Komisji Transportu i Łączności; przyjęto poprawki zgłoszone w trakcie II czytania projektu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006” o rządowym projekcie ustawy i skierowano projekt ustawy do III czytania w Sejmie RP. Totalnym antagonistą i przeciwnikiem Programu był wrocławianin sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, który najpierw bardzo długo wewnątrz struktur rządowych blokował procedowanie Programu, a potem w Sejmie na posiedzeniach Komisji Sejmowych nie tylko opóźniał proce-

dowanie, ale również składał wnioski prowadzące do odrzucenia ustawy w postaci zaproponowanej przez Rząd.

Trzecie czytanie ustawy w Sejmie RP odbyło się 6.07.2001 roku. W Sejmie ogromną pracę na rzecz ustanowienia Programu wykonał przewodniczący Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego Program dla Odry – 2006 – poseł Kazimierz Szczygalski. Program finalnie został przyjęty niemal jednogłośnie przy 1 głosie przeciw i 5 głosach wstrzymujących na 348 posłów biorących udział w głosowaniu. Głosowanie potwierdziło, że temat odpowiedzi rządu na powódź 1997 był wspólny dla wszystkich sił politycznych reprezentowanych w polskim parlamencie. W dniach 17-19.07.2001 roku Komisja Ochrony Środowiska Senatu RP zarekomendowała Senatowi przyjęcie bez poprawek ustawy i w dniu 2.08.2001 roku Senat przyjął bez poprawek ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”, kierując ją do Prezydenta. Ustawę z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego Program dla Odry – 2006 Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podpisał 27.08.2001 roku.

Legislacyjną fazę zamknęło przyjęcie przez odchodzący Rząd Premiera Jerzego Buzka rozporządzenia o ustanowieniu Pełnomocnika Rządu ds. Programu dla Odry 2006 – w dniu 2 października 2001 roku, wskazując, że będzie nim podsekretarz stanu w KPRM. Już po zmianie rządu kolejnym rozporządzeniem Rząd Premiera Leszka Millera zmienił tę decyzję w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2001 roku i Pełnomocnikiem Rządu ds. Programu został wskazany wojewoda dolnośląski, a obsługę Programu powierzono Dolnośląskiemu Urzędowi Wojewódzkemu we Wrocławiu. Stworzone zostały pełne ramy prawne do podjęcia przez nowy Rząd działań związanych z realizacją Programu, jednak nie utworzono rezerwy celowej w budżecie państwa na rok 2002 na jej sfinansowanie. Taka rezerwa zaczęła funkcjonować w budżecie państwa od 2003 roku. Po uchwaleniu ustawy tekst Strategii Odrzańskiego Systemu Wodnego „Program dla Odry – 2006” nabrał charakteru pomocniczych wytycznych w rozumieniu zapisów Ustawy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że bardzo dobrą decyzją strategiczną było przyjęcie ustawowej drogi dla ustanowienia Programu dla Odry – 2006. Procedowanie ustawy w Parlamencie trwało rok. Główne opóźnienie dwuletnie w pracach nad Programem było spowodowane obstrukcją Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa ze względu na doktrynalną opozycję w sprawach dużej retencji i strukturalnych działań ochrony przed powodzią ze strony wiceministra Radosława Gawlika oraz ambicjonalno-prestiżowe, oporami doradcy politycznego Ministra Jana Szyszko ds. gospodarki wodnej Mariusza Gajdy, późniejszego prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej (KZGW) w latach 2005-2007 i następnie wiceministra środowiska w latach 2015-2019. Program został stworzony i przyjęty przez Rząd dzięki ogromnemu wsparciu ze strony Premiera Jerzego Buzka oraz zaangażowaniu ministra Jerzego Widzyka. Ważnym elementem była też przychylność ówczesnego wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza, który dał „zielone światło” dla finansowej strony

Programu, będącego w tamtym czasie największym wieloletnim finansowanym programem rządowym. Bardzo ważnym, jeśli nie najważniejszym argumentem za przyjęciem Programu były jednoznaczne stanowiska samorządów województw i gmin w dorzeczu Odry, które przez cały okres dyskusji publicznej i parlamentarnej dotyczącej Programu udzielały mu jednoznacznego wsparcia. Ważnym wsparciem w dyskusjach na poziomie KERM i Komisji Sejmowej było „Wstępne studium wykonalności Programu”, zrealizowane przez kanadyjską firmę konsultingową ROCHE i sfinansowane przez CIDA (Canadian International Development Agency) w okresie 2000-2001.

3. Zawartość rządowego Programu dla Odry 2006 według ustawy z 2001 roku

Celem Programu dla Odry – 2006 było zbudowanie systemu zintegrowanej gospodarki wodnej dorzecza Odry, uwzględniającej potrzeby zabezpieczenia przeciwpowodziowego, sporządzania przewencyjnych planów zagospodarowania przestrzennego, ochrony czystości wody, środowiska przyrodniczego i kulturowego, a także potrzeby transportowe, rozwoju gospodarczego regionów nadodrzańskich oraz konsumpcyjne. Program dla Odry – 2006 zakładał więc kompleksową modernizację Odrzańskiego Systemu Wodnego oraz zrównoważony rozwój społeczny i gospodarczy obszaru Nadodrza, z uwzględnieniem bezpieczeństwa ludzi. Zasady ekorozwoju były sformułowane do respektowania we wszystkich komponentach Programu, zarówno na etapie planowania, jak i realizacji zadań. Program dla Odry – 2006 określał więc średniookresową strategię modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego.

W ramach Programu, zgodnie z ustawą, podejmowane miały być zadania dotyczące:

- 1) zbudowania systemu biernego i czynnego zabezpieczenia przeciwpowodziowego,
- 2) ochrony środowiska przyrodniczego i czystości wód,
- 3) usunięcia szkód powodziowych,
- 4) przewencyjnego zagospodarowania przestrzennego oraz renaturyzacji ekosystemów,
- 5) zwiększenia lesistości,
- 6) utrzymania i rozwoju żeglugi śródlądowej,
- 7) energetycznego wykorzystania rzek.

Ustawa określiła również, że łączne nakłady na finansowanie Programu w całym okresie jego realizacji nie mogą przekroczyć kwoty 9 048 960 386 zł, w tym 5 561 591 582 zł z budżetu państwa ustalonej w cenach zadań z 2001 roku i przeliczanej na ceny z roku realizacji zadania. Najważniejszą częścią Ustawy była lista zadań zawarta w załączniku nr 3, która przedstawiała się następująco (wraz z przewidywanymi okresami realizacji):

1. Zakończenie budowy zbiornika Kozielno i Topola – rok 2002

2. Budowa zbiornika Racibórz i polderu Buków – 2002- 2011
 - 2.1.polder Buków – rok 2002
 - 2.2.zbiornik Racibórz – 2002-2011
3. Zbiornik Kamieniec Żąbkowski – 2004-2012
4. Dokończenie budowy stopnia wodnego Malczyce – 2002 -2009
5. Zakończenie budowy jazu Lipki – 2002-2004
6. Budowa jazu Chruście – 2004-2008
7. Budowa jazu Ujście Nysy – 2008-2013
8. Budowa jazu Oława – 2012-2016
9. Zbiorniki i poldery w dorzeczu Odry: 2003-2016
 - 9.1. polder Rzymówka na rzece Kaczawie: 2007-2016
 - 9.2. zbiornik Grobla na rzece Nysa Mała: 2007-2012
 - 9.3. zbiornik Pielgrzymka na rzece Skora: 2007-2012
 - 9.4. zbiornik Wielowieś-Klasztorna na Prośnie: 2003-2011
 - 9.5 pozostałe zbiorniki w dorzeczu Warty: 2004-2013
10. Modernizacja systemów ochrony przed powodzią miast w dolinie górnej Odry: 2002-2016
 - 10.1. Ochrona od powodzi Raciborza: 2002-2003
 - 10.2. Ochrona od powodzi Koźla: 2002-2004
 - 10.3. Ochrona od powodzi Opola: 2002-2007
 - 10.4. Ochrona od powodzi Wrocławia: 2002-2016
 - 10.5. Ochrona od powodzi Słubic: 2002-2007
11. Ochrona od powodzi Ziemi Kłodzkiej: 2002-2015
 - 11.1. przedsięwzięcia na rzece Biała Łądecka: 2002-2015
 - 11.2. przedsięwzięcia na rzece Bystrzyca Dusznicka: 2003-2014
 - 11.3. przedsięwzięcia na rzece Ścinawka: 2002-2010
 - 11.4. przedsięwzięcia ochrony bezpośredniej Kłodzka: 2002-2010
12. Prace modernizacyjne w dolinie Nysy Kłodzkiej od zbiornika Nysa do Skorogoszcy (w tym miast Nysa i Lewin Brzeski): 2004-2016
13. Budowle regulacyjne na Odrze swobodnie płynącej i w dorzeczu Warty: 2002-2016
 - 13.1. Odcinek od Lubiąży do ujścia Warty oraz dorzecza Warty: 2002-2016
 - 13.2. Odcinek od ujścia Warty do Szczecina: 2002-2016
14. Naprawa wałów w dorzeczu Odry wraz z Wartą: 2002-2008

Dodatkowo w Programie znalazły się ujęte zadania inwestycyjne modernizacyjne:

1. Modernizacja śluz Kanału Gliwickiego: 2004-2016
2. Modernizacja śluz Odry skanalizowanej:2004-2016
3. Modernizacja wrocławskiego Węzła Wodnego: 2004-2008
4. Modernizacja systemów suchych zbiorników w dorzeczu Nysy Kłodzkiej, Kaczawy i Bobru: 2005-2016.

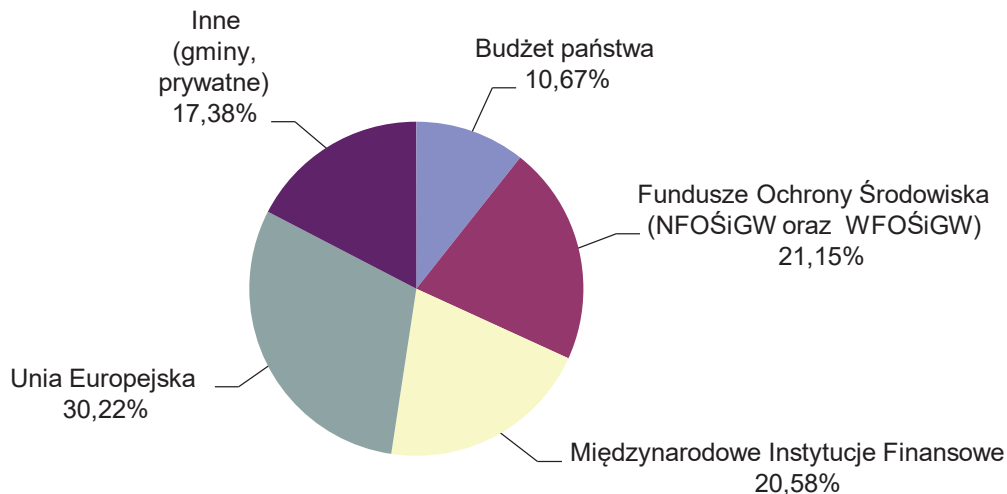
Ustawa zawierała w załączniku nr 3 planowane nakłady na realizację w rozbi-
ciu na poszczególne lata. Ustawa wyróżniała w załączniku nr 1 następujące kom-
ponenty realizacyjne wraz z ich planowanym finansowaniem w wyszczególnio-
nych latach:

1. Lasy: 2002-2016
2. Oczyszczalnie ścieków: 2002-2016
3. Budowle regulacyjne: 2002-2016
4. Budowle przeciwpowodziowe: 2002-2016
5. Zagospodarowanie przestrzenne: 2002-2016
6. Ochrona przyrody: 2002-2016
7. Monitoring przeciwpowodziowy: 2002-2006
8. Odbudowa i modernizacja obwałowań: 2002-2008

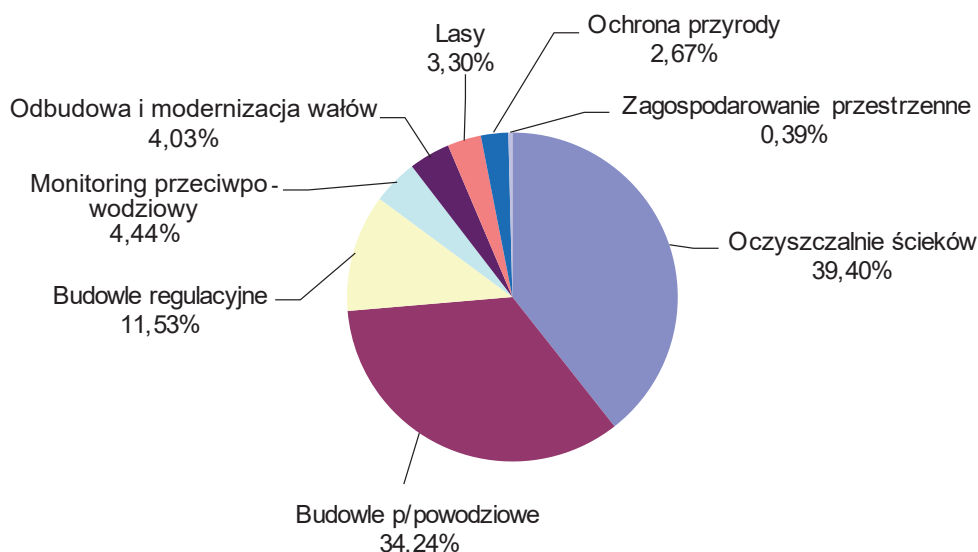
Oraz w załączniku nr 2 wskazywała jako źródła finansowania:

1. Budżet państwa
2. NFOŚiGW oraz WFOŚiGW województw w dorzeczu
3. Kredyty od Międzynarodowych Instytucji Finansowych
4. Fundusze Unii Europejskiej
5. Inne źródła (Gminy i środki prywatne)

Podział środków Programu dla Odry – 2006 wg zakładanych źródeł finansowa-
nia oraz komponentów Programu przedstawiają Wykres 1 i Wykres 2:



Wykres 1



Wykres 2

Ustawa określała, że za realizację Programu będzie odpowiadał Pełnomocnik Rządu do Spraw „Programu dla Odry 2006” powoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wspólny wniosek ministrów właściwych ds. gospodarki wodnej środowiska. Ustawa również ustanawiała Komitet Sterujący Programu jako organ opiniodawczo-doradczy Rady Ministrów, w którym przewodniczącym miał być Pełnomocnik i w jego skład wchodzić przedstawiciele KPRM, resortów, wojewodów i zarządów województw w dorzeczu, przedstawiciele nauki oraz organizacji ekologicznych. Zadaniem Komitetu było: ustalanie kierunków realizacji zadań, inicjowanie działalności związanej z realizacją Programu, ocenianie stanu prac, opiniowanie i inicjowanie aktów prawnych związanych z realizacją zadań, prowadzenie konsultacji społecznych. Rada Ministrów została zobowiązana do przedstawiania Sejmowi rocznych informacji o realizacji zadań wynikających z Programu.

Należy podkreślić, że Ustawodawca wyposażył „Program dla Odry 2006” (dalej PdO2006) w klarowne i logiczne rozwiązania instytucjonalne oraz zdefiniował ramy finansowe Programu, zobowiązując tym samym kolejne Rządy RP do realizacji wyznaczonych Ustawą zadań.

4. Międzynarodowe aspekty Programu dla Odry 2006

Międzynarodowy charakter dorzecza Odry był dodatkowym uwarunkowaniem, które należało brać pod uwagę, a co było całkowicie pomijane w projektach pochodzących z MOŚNiL. Należy przy tym mieć na uwadze, że chodzi w tym przypadku nie tylko o kwestie obszarowe (Polska – 89% zlewni, Czechy – 6%, Niemcy – 5%), ale przede wszystkim graniczne (370 km granicy polsko-niemieckiej na

Nysie Łużyckiej i Odrze), a także transferu zanieczyszczeń i zagrożeń związanych z wodą (z Czech do Polski, z Polski do Niemiec wzdłuż granicy). W latach tworzenia i pierwszych latach funkcjonowania Programu była to dodatkowo granica między Polską i Unią Europejską. Znalazło to odzwierciedlenie w ustanowieniu 11 kwietnia 1996 roku Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami (MKOOpZ), której stronami były wymienione powyżej trzy państwa dorzecza, ale również jako odrębna strona Komisja Europejska. Nazwa Komisji odzwierciedlała też ówczesne trendy polityczne, a więc skoncentrowanie się na aspektach czystości wód w rzece i pominięcie innych zagadnień. Do czasu ratyfikacji 26 kwietnia 1999 roku dokumentów powołujących Komisję funkcjonowała ona jako Tymczasowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami (TKOOpZ). W efekcie powodzi 1997 roku dokooptowano do zagadnień podejmowanych przez TKOOpZ tematykę zagrożenia powodziowego. Tym samym przed przyjęciem przez Rząd RP Programu działań powodziowych należało co najmniej poinformować partnerów, a najlepiej uzyskać ich akceptację dla działań podejmowanych przez stronę polską w zlewni, a mogących oddziaływać poza granicami naszego kraju. Dotyczyło to z geograficznych względów głównie Niemiec, ale również w przypadku Czech można mówić o transgranicznym oddziaływaniu zbiornika Racibórz, chociaż nie chodzi w tym przypadku o transfer zagrożenia powodziowego.

W pierwszych miesiącach po powodzi miało miejsce artykułowanie wzajemnych oskarżeń. Ze strony polskiej zarzucano stronie czeskiej niepoinformowanie o wyczerpaniu się zdolności retencyjnych zbiorników i o skierowaniu tak wysokich przepływów powodziowych do Polski, natomiast strona niemiecka zarzucała stronie polskiej również brak przekazywania informacji o zagrożeniu powodziowym. Nie miały te zarzuty rzeczowych podstaw, natomiast faktem było, że przed powodzią bardzo słabo funkcjonowała wymiana informacji w zakresie stanów wód, prognoz na Odrze i jej dopływach. Również w początkowej fazie i po pierwszym sformułowaniu projektu Programu ODRA 2006 ówczesny minister środowiska Brandenburgii Matthias Platzeck publicznie zarzucał Polsce podjęcie działań zwiększających zagrożenie po niemieckiej stronie Odry. Międzynarodowe emocje po katastrofalnych skutkach powodzi na poziomie politycznym i administracyjnym należało eliminować, zwłaszcza że Polska i Czechy były wówczas państwami starającymi się o akces do Unii Europejskiej.

Pierwszą próbą rozładowania złych emocji i podjęcia wspólnych prewencyjnych działań w dorzeczu Odry było porozumienie podpisane już 4 sierpnia 1997 roku przez Ministrów Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Polski, Niemiec i Czech. Porozumienie to formalnie włączyło działania przeciwpowodziowe do działań Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem. Podpisanie 22 sierpnia 1997 r. przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji RP, Federalnego Ministra Gospodarki Przestrzennej, Budownictwa i Urbanistyki RFN, Wicepremiera i Ministra Ochrony Środowiska Republiki Czeskiej porozumienia dotyczącego prewencyjnej ochrony przed powodzią w dorzeczu Odry (tzw. Inicjatywa Szczecińska) stanowiło kolejny istotny krok w wyrażaniu woli współpracy rządów trzech krajów w obszarze dorzecza, w zakresie rozwiązywania wspól-

nych ponadnarodowych problemów. Inicjatywa Szczecińska stanowiła deklarację końcową konferencji na temat prewencyjnej ochrony przed powodzią poprzez planowanie przestrzenne w dorzeczu Odry, ale jej tezy w znacznym stopniu wykroczyły poza wąsko rozumianą problematykę prewencji przeciwpowodziowej. Wskazano, że przedsięwzięcia związane z transgraniczną gospodarką przestrzenną powinny być podejmowane w oparciu o doświadczenia zdobyte w trakcie międzynarodowej współpracy Szwajcarii, Francji, Luksemburga, Belgii, Niemiec i Holandii, dotyczącej prewencyjnej ochrony przed powodzią na Renie i Mozie. W podpisanej deklaracji ministrowie postanowili powołać grupę roboczą, która stworzy projekt „Transnarodowego Programu Działania w Dorzeczu Odry”. Program taki powstał w 2001 roku w ramach realizacji projektu ODERREGIO.

Kolejną platformą wymiany informacji było powstanie polsko-brandenburskiej grupy roboczej Odra 2006, która była inicjatywą wojewody wrocławskiego i premiera kraju związkowego Brandenburgia, w odpowiedzi na publicznie głoszone przez ministra ochrony środowiska w rządzie Brandenburgii zastrzeżenia w stosunku do polskich planów zawartych w projekcie programu „Odra 2006”. Zarzuty te wynikały głównie z braku informacji na temat rzeczywistych zamierzeń polskiej strony lub świadomego ich zafałszowywania przez organizacje ekologiczne, które przedstawiały program „Odra 2006” jako projekt betonowania Odry. W efekcie regularnych spotkań polsko-brandenburskiej grupy roboczej Odra 2006 w latach 1998-2000 obie strony uzgodniły cele i możliwości poprawy ochrony przeciwpowodziowej w regionie odrzańskim. Efektem tych prac był Wspólny Program Grupy Roboczej pn. „Przyszłość i bezpieczeństwo dla dorzecza Odry”. Program ten stanowił dokument o zasadniczym znaczeniu dla opracowywania dalszych koncepcji oraz ukierunkowanej realizacji działań z zakresu zapobiegawczej ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry, kontynuowanych następnie w projekcie ODERREGIO, koncentrując się w szczególności na takich zagadnieniach, jak: poprawa ochrony przeciwpowodziowej, utrzymanie czystości wód i ochrona środowiska oraz wykorzystanie Odry w rozwoju gospodarczym regionu odrzańskiego (w tym wykorzystanie transportowe i energetyczne).

W efekcie tych działań i dodatkowej liczby wielu bilateralnych kontaktów wyeliminowane zostały zastrzeżenia i wątpliwości głównie strony niemieckiej do planów i zamierzeń po stronie polskiej zawartych w kolejnych projektach Programu ODRA 2006, a następnie Programu dla Odry 2006. W końcowej fazie dyskusji nad programem jej głównym miejscem była grupa „Powódź” MKOOpZ, na której forum regularnie były przedstawiane i omawiane zamierzenia wszystkich stron odrzańskich w zakresie ochrony przed powodzią. Pierwszym wspólnym dokumentem MKOOpZ na temat powodzi był raport „Dorzecze Odry. Powódź 1997” z 1999 roku, który dokonywał syntezy przebiegu powodzi, podejmowanych działań i strat powodziowych w międzynarodowym dorzeczu. Kolejnym produktem „Wspólna strategia i zasady działań przeciwpowodziowych w dorzeczu Odry” z 1999 roku, a produktem finalnym był „Program działań przeciwpowodziowych w dorzeczu Odry” z 2004 roku, który był syntezą programów i strategii poszczególnych krajów i uwzględniał już działania zawarte w ustanowionym w 2001 roku „Programie dla

Odry 2006". Ciekawostką może być fakt, że w fazie gorących dyskusji dotyczących ustanowienia Programu po polskiej stronie minister Radosław Gawlik nakazywał wysyłanie oficjalnych pism do strony niemieckiej (np. pismo z dnia 6.07.1998 r.), w których odmawiał mi prawa do reprezentowania na forum tej grupy strony polskiej, pomimo faktu, że byłem na te spotkania delegowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Przewodniczący grupy roboczej z pewnym zakłopotaniem pokazywał mi treść tego pisma, ale zapewniał, że poza poczuciem zakłopotania z jego strony nie będzie podejmował jakichkolwiek działań ograniczających mój udział w pracach Grupy „Powódź” MKOOpZ.

Należy podkreślić, że podobne kontakty miały miejsce ze stroną czeską, głównie w trakcie trójstronnych spotkań w ramach „Inicjatywy szczecińskiej” oraz grupy roboczej „Powódź” MKOOpZ, lecz miały one mniejszy ładunek emocjonalny i merytoryczny. Polskie działania w zakresie ochrony przed powodzią nie wiązały się z transferem ryzyka w górę zlewni. W efekcie prowadzonych działań zostały wyjaśnione wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia płynące głównie ze strony niemieckiej do Programu dla Odry 2006.

5. Pierwszy okres realizacji 2002-2007 – więcej błędów niż sukcesów

Podział na trzy okresy realizacji PdO2006 jest czysto umowny i subiektywny. Być może bardziej zasadnym z formalnego punktu widzenia byłoby analizowanie z osobna okresów działalności każdego z 6 pełnomocników rządu ds. tego Programu. Kwestia liderów realizacji Programu zawsze jest ważna, ale tym zagadnieniem zajmijmy się w punkcie 9. Pierwszy okres realizacji Programu dotyczy działania trzech pełnomocników i funkcjonowania 2 rządów. Z jednej strony był to trudny okres zainicjowania działań Programu i zaistnienia Pełnomocnika rządu ds. Programu jako horyzontalnego inicjatora i koordynatora działań realizowanych w ministerstwach sektorowych, koncentracji na przygotowaniu wielu dużych i trudnych realizacyjnie inwestycji, które w momencie ustanowienia Programu bardziej były pomysłami niż konkretnymi projektami realizacyjnymi. Z drugiej strony był to okres zaawansowanej realizacji tych inwestycji wpisanych do Programu, które rozpoczęły się bez udziału Pełnomocnika w trakcie procedowania Programu przez Rząd i Parlament i w efekcie parasol Programu zapewniał im wieloletnie finansowanie na ich dokończenie. Sukcesami Programu w tym okresie było zakończenie budowy suchych zbiorników Kozielno i Topola, budowy jazu Lipki, jeszcze w trakcie procedowania Programu w Parlamencie. Następnie zakończono realizację ochrony przed powodzią Raciborza, Kędzierzyna-Koźła i Opola już w trakcie realizacji programu, podobnie jak modernizację systemu monitoringu i ostrzegania przed powodzią w dorzeczu Odry w ramach tzw. komponentu SMOK (system monitoringu i ostrzegania kraju). Natomiast tym, co się zupełnie nie powiodło, była kwestia przygotowania do realizacji strategicznych inwestycji Programu, w tym nieregularności w zakontraktowaniu zaprojektowania zbiornika Kamieniec Żąbkowicki, które w efekcie doprowadziły nie tylko do działań prokuratury i sądu w stosunku do dyrektora Biura Programu i Pełnomocnika Rządu, ale przede wszystkim zdjęły zadanie z dalszej agendy realizacyjnej

na kolejne 20 lat, praktycznie do chwili obecnej. Szczegółem bezradności i braku zainteresowania realizacją Programu ostatniego z pełnomocników w tym okresie był formalny wniosek złożony do Premiera, aby przekazać zarządzanie Programem do Warszawy na poziom centralny. Na szczęście spotkało się to z totalną krytyką i nie zostało zrealizowane, choć ówczesny wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk mocno się przy tym pomysłu upierał. W tym okresie większość działań związanych z przygotowaniem strategicznych inwestycji dotyczących ochrony przed powodzią Wrocławia i budowy zbiornika Racibórz była realizowana pod auspicjami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach nadzorowanego przez niego Projektu Ochrony przed Powodzią w Dorzeczu Odry. Istotnym faktem było wspieranie tych działań przez wiceministra MSWiA Tadeusza Matysiaka, a w późniejszym okresie zielone światło ze strony wiceministra Pawła Solocho. Głównymi motorami działań w tym okresie byli jednak główni autorzy Programu dla Odry 2006. Autor tego tekstu po uchwaleniu przez Sejm Ustawy o ustanowieniu PdO2006 został powołany na dyrektora Biura realizacji Projektu Usuwania Skutków Powodzi i odpowiadał w latach 2001-2006 za zrealizowanie komponentu projektu „Monitorowanie i ostrzeganie przed powodzią i redukcja zagrożenia” o wartości 226 mln USD, natomiast dr inż. Jan Winter wspierał umiejętnie te działania na szczeblu centralnym jako dyrektor Biura ds. Usuwania Skutków Powodzi w MSWiA i sekretarz Komitetu Sterującego Projektu finansowanego głównie z pożyczki Banku Światowego. Sukcesem tego okresu, ale uzyskanym bez udziału Pełnomocnika PdO2006, było przygotowanie do realizacji i ustanowienie przez Rząd RP w 2007 kolejnego dużego projektu przeciwpowodziowego, realizującego główne zadania PdO2006 – Projektu Ochrony Przed Powodzią w dorzeczu Odry (POPDO) o wartości 505 milionów euro, współfinansowanego przez pożyczki z Banku Światowego (140,1 mln euro) i Banku Rozwoju Rady Europy (204,9 mln euro), a także zakładającego wykorzystanie środków UE alokowanych na Polskę w ramach polityki spójności (130 mln euro).

Roczne informacje o realizacji zadań wynikających z Programu za lata 2002-2007 wskazują, że stopniowo Pełnomocnik i Program tracili charakter horyzontalny i koordynacyjny i przekształcał się w dysponenta budżetowego w zakresie rezerwy celowej w budżecie państwa przeznaczonej na realizację działań Programu. Ogólnikowe zapisy w załączniku 3 Ustawy o ustanowieniu PdO2006 pozwalały na dystrybuowanie środków Programu na zadania lokalne bez strategicznego znaczenia w kontekście celów Programu. Oczywiście część środków była kierowana na priorytety Programu, ale również stopniowo pojawiała się dążność, aby każde województwo w dorzeczu Odry, każdy Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych uzyskał dofinansowanie z Programu na jakieś zadanie ochrony przed powodzią na swoim terenie. Stopniowo celem samym w sobie stało się wydanie środków rezerwy alokowanej na Program w danym roku budżetowym i ich rozliczenie, czyli absorpcja alokacji, a drugoplanowe staje się koncentrowanie na priorytetowych zadaniach. Jedną z niewielu inicjatyw Pełnomocnika i Biura Programu z tego okresu jest stworzenie Systemu Informacji Przestrzennej Dorzecza Odry (SIPDO) oraz zaangażowanie się w realizację projektu INTERREG zainicjowa-



*Podpisanie umowy kredytu z Bankiem Światowym i CEB na realizację modernizacji wrocławskiego węzła wodnego i zbiornika Racibórz, autorzy projektu
Źródło: archiwum prywatne autora*



*Podpisanie umowy kredytu z Bankiem Światowym i CEB na realizację modernizacji wrocławskiego węzła wodnego i zbiornika Racibórz, autorzy projektu
Źródło: archiwum prywatne autora*

nego przez stronę niemiecką ODERREGIO, której efektem było opracowanie kompleksowego atlasu map zagospodarowania przestrzennego, zagrożenia i ryzyka powodziowego w całym międzynarodowym dorzeczu Odry oraz przygotowanie transgranicznego programu/planu działań ograniczających ryzyko powodzi. Kontynuacją tej inicjatywy był zainicjowany przez polską stronę projekt ODRAREGION, który z kolei przedstawił koncepcję przestrzennego zagospodarowania pasma Odry na całej jej długości po polskiej stronie, obejmującego dolinę Odry oraz jej rozszerzenie. Rezygnacja z funkcji koordynacyjnej w odniesieniu do wszystkich zadań Programu stała się widoczna, gdyż praktycznie od samego początku nie monitorowano działań dotyczących energetycznego wykorzystania rzek, od roku 2005 zaprzestano monitorowania działań w zakresie czystości wód, a po zakończeniu projektów ODERREGIO i ODRAREGION zaprzestano koordynacji i monitorowania działań w zakresie prewencyjnego zagospodarowania przestrzennego. Można zauważyć, że roczne sprawozdania Pełnomocnika przyjmowane przez Rząd i przekazywane do Sejmu przekształcają się stopniowo w sprawozdania z wykorzystania rezerwy celowej PdO2006.

6. Drugi okres realizacji 2008-2012 – nareszcie wdrażanie Programu i niestety nieudana próba aktualizacji

Drugi okres realizacji Programu charakteryzuje się z jednej strony kontynuacją działań Pełnomocnika jako dysponenta budżetowej rezerwy celowej na realizację Programu, z drugiej zainicjowane i przeprowadzone są kompleksowe prace prowadzące do przygotowania aktualizacji Programu. Należy zauważyć, że podstawowa zawartość Programu została ustalona w latach 1998-1999, a więc przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i tym samym nie uwzględniała szeregu zobowiązań z tego faktu wynikających dla gospodarki wodnej w Polsce. Akcesja do UE stwarzała również nowe możliwości w zakresie finansowania zadań gospodarki wodnej, ale wymagało to istotnych dostosowań do regulacji europejskich: ramowej dyrektywy wodnej (2000), dyrektywy azotanowej (1991) i dyrektywy powodziowej (2007) w szczególności. 10-letni okres i daleko idące zmiany w uwarunkowaniach dla Programu (wymagania środowiskowe, wyższe standardy realizacyjne zwiększające koszty inwestycji, dezaktualizacja oszacowań kosztów zadań z 2001 roku, doświadczenia z 10-letniego wdrażania Programu) uzasadniały przegląd i aktualizację.

Komitet Sterujący Programu dla Odry – 2006 podjął w dniu 3 czerwca 2008 r. decyzję o konieczności dokonania aktualizacji Programu. Miała ona stanowić podstawę dla dokonania nowelizacji ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”. W dniu 21 lipca 2009 r. Komitet Sterujący Programu dla Odry – 2006 przyjął projekt Aktualizacji Programu dla Odry – 2006, którą przygotowano na bazie szeregu analiz eksperckich. Opracowano także prognozę oddziaływania na środowisko, którą wraz z aktualizacją Programu przekazano do zaopiniowania GDOŚ oraz Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu. Uwagi zgłoszone przez te organy zostały uwzględnione w obu dokumentach. Aktualizację poddano też obowiązkowym konsultacjom społecznym.

W przeprowadzeniu tego całego postępowania chodziło o to, aby Program dla Odry 2006 przeszedł całą procedurę wymaganą przez instytucje europejskie jako warunek dostępu do finansowania ze środków unijnych. W związku z tym, że Komitet zobowiązał jednocześnie Pełnomocnika do podjęcia czynności skutkujących przyjęciem projektu przez Radę Ministrów, w dniu 26 października 2011 r. kompletną dokumentację przekazano do MSWiA w celu przeprowadzenia procesu legislacyjnego.

Opracowana aktualizacja była istotną modernizacją Programu i przewidywała między innymi:

- w zakresie **bezpieczeństwa powodziowego** Program miał w szczególności sposób zająć się ochroną przed powodzią dużych skupisk ludności i cennych przyrodniczo terenów położonych w dolinie Odry. Uwzględnić też miał zapewnienie bezpieczeństwa terenom, gdzie powódzie są częste i charakteryzują się gwałtownym przebiegiem (Kotlina Kłodzka oraz pozostałe lewobrzeżne dopływy Odry). Istotnym elementem aktualizacji Programu było doprecyzowanie zadań w dorzeczu Warty. Szczególne i priorytetowe znaczenie nadano realizacji budowy suchego zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny oraz przygotowanej do realizacji Modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego;
- w zakresie **działań proekologicznych** Program, realizowany w skali całej zlewni Odry, miał wspierać osiągnięcie dwóch najistotniejszych celów stawianych przed gospodarką wodną i ochroną środowiska przyrodniczego, tj. osiągnięcie dobrego stanu wód i ekosystemów od wód zależnych (zgodnie z wymaganiami Ramowej Dyrektywy Wodnej) oraz zachowanie korzystnego stanu ochronnego siedlisk i gatunków stanowiących przedmiot ochrony według dyrektywy siedliskowej i dyrektywy ptasiej;
- w odniesieniu **do funkcji transportowej rzeki** zakładało się osiągnięcie dla Odrzańskiej Drogi Wodnej parametrów klasy III, z zachowaniem na istniejących odcinkach klasy IV w jej dolnym biegu. Stworzyć to miało możliwość połączenia Odry z zachodnioeuropejskim systemem dróg wodnych przez kanał Odra – Szprewa i kanał Odra – Hawela. Aktualizacja wskazywała na konieczność kontynuacji modernizacji Kanału Gliwickiego, jazów i śluz oraz zabudowy regulacyjnej na Odrze swobodnie płynącej, a przede wszystkim na szybkie zakończenie budowy stopnia wodnego Malczyce;
- aktualizacja wzmacniała rolę **planowania przestrzennego** i właściwego poprzez to zagospodarowania terenu jako skutecznego instrumentu zarządzania ryzykiem powodziowym w ujęciu długofalowym. Wskazywała, że takie podejście pozwoli na efektywne wykorzystanie obszarów zalewowych na rzecz rozwoju gospodarczego, społecznego i środowiskowego;
- uzupełniono Program o dalszą aktywizację współpracy na rzecz popularyzacji Odry jako **turystycznej drogi wodnej ze względu na jej** istotny wymiar gospodarczy, historyczny i edukacyjny;
- reanimowano stosunkowo martwe zapisy w zakresie wykorzystania energetycznego potencjału rzek w dorzeczu oraz modernizację istniejących

elektrowni wodnych, wskazując te działania jako wkład Programu w rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

W aktualizacji wskazano jednak również zadania, których realistyczna realizacja nie była możliwa do założonego końca realizacji Programu (2015 rok) i dlatego pojawiła się lista zadań, które mogłyby być zrealizowane do 2025 roku. Zadania te wymagały długiego okresu przygotowań, licznych uzgodnień, a przede wszystkim starannego przeprowadzenia procedur środowiskowych i wyboru optymalnego wariantu technicznego. Przewidywany model finansowania przedsięwzięć wpisanych do Programu zakładał zaangażowanie budżetu państwa na poziomie około 72% (w Programie było 61,5%), wskazując przy tym inne potencjalne źródła finansowania. Zaktualizowany Program obejmował zatem pełny zakres rozwiązań ochrony przed powodzią, bazując na ustawie Prawo wodne oraz Dyrektywie UE w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim. Obok zagadnienia podstawowego, jakim jest ochrona przeciwpowodziowa, uwzględniał również skorelowane z nim aspekty ochrony środowiska, turystyki i gospodarki, realizując tym samym zasady zawarte w Ramowej Dyrektywie Wodnej UE i polskich regulacjach prawnych.

W tym okresie wdrażania Programu wreszcie mógł rozpocząć swoją realizację Projekt Banku Światowego POPDO, w którym w okresie od podpisania umowy na jego realizację (11 maja 2007) do kwietnia 2008 roku nie rozpoczęto jego realizacji, a nawet nie utworzono jednostki koordynacji projektu. Projekt ten była realizacją najważniejszych zadań Programu w jego komponencie przeciwpowodziowym: suchego zbiornika Racibórz i ochrony przed powodzią wrocławskiego obszaru metropolitalnego, obejmującego Wrocław i gminy ościenne zagrożone ryzykiem powodzi.

Pozytywne efekty w zakresie realizacji zadań Programu znalazły swoje potwierdzenie w rocznych sprawozdaniach Pełnomocnika Rządu ds. PdO2006, akceptowanych przez Radę Ministrów i przesyłanych do Sejmu. Istotnie wzrosły nakłady finansowe na realizację Programu i nie sprowadzały się do relacji z wykorzystania rezerwy budżetowej na ten cel, ale również w rozszerzony sposób pojawiły się w sprawozdaniach informacje wskazujące koordynacyjne działania Pełnomocnika i jego Biura w odniesieniu do innych komponentów Programu niż działania ograniczające ryzyko powodzi.

7. Trzeci okres realizacji 2013-2014 – wymuszone wygaszanie Programu

Ostatni okres realizacji Programu przypada na lata 2013-2015, choć oficjalne wygaszenie Programu następuje z dniem 31.12.2014 roku na mocy Ustawy z dnia 28 listopada 2014 roku o uchyleniu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”. Ustawa określiła jeszcze listę zadań do realizacji w 2015 roku wraz z zapewnieniem finansowania w wysokości 1,205 mld zł według cen towarów i usług obowiązujących w 2014 roku i przekazała koordynację realizacji tych działań Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Lista tych zadań (21) w 19 przypadkach dotyczyła redukcji ryzyka powodziowego i wartość

tych zadań stanowiła 99,85% alokowanej na 2015 rok kwoty. W kwocie tej ok. 63% stanowiły wydatki związane z realizacją Projektu POPDO i trwającym jeszcze przez kilka lat zakończeniem realizacji budowy zbiornika Racibórz, i ochroną przed powodzią we Wrocławskim Węźle Wodnym. Decyzja o przedwczesnym zakończeniu realizacji Programu, praktycznie na 2 lata przed ustawowym końcem Programu, była pochodną wcześniejszych decyzji Rządu w zakresie uporządkowania strategicznych dokumentów dotyczących gospodarki wodnej zawartych w uchwale 118/2013 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 2013 roku, której załącznikiem był „Plan działania w zakresie planowania strategicznego w gospodarce wodnej”. Jednym z 17 działań głównych przyjętych do realizacji było wdrożenie jednolitego sposobu gospodarowania wodami i ochroną przeciwpowodziową. W tym zakresie Komisja Europejska zaleciła „rezygnację z sektorowych i regionalnych programów ochrony przeciwpowodziowej, w tym „Programu dla Odry 2006”, z chwilą zatwierdzenia przez Radę Ministrów tzw. Masterplanów, tj. przejściowych dokumentów strategicznych dla dorzeczy Odry i Wisły, które stanowić miały uzupełnienie obowiązujących planów gospodarowania wodami do czasu ich aktualizacji w 2015 r. W efekcie wspomniany Plan działania nałożył na Ministra Administracji i Cyfryzacji obowiązek uchylecia „Programu dla Odry 2006”.

Ostatni okres realizacji Programu i po jego wygaszeniu był bardzo istotny, gdyż w kluczową fazę weszła realizacja zbiornika Racibórz i ochrona przed powodzią Wrocławia, a wydatki zaplanowane na rok 2015 w wysokości 1,205 mld zł świadczyły, że nie jest to wygaszanie Programu, a raczej przerwanie jego realizacji w kluczowym momencie zaangażowania w realizację kluczowych inwestycji. Wskazuje na to jednoznacznie wykaz zadań planowanych do realizacji w 2015 roku, przekazanych do koordynacji przez Prezesa KPZKW, stanowiący załącznik ustawy uchylającej Program.

W ostatnich latach funkcjonowania Programu przystąpiono do realizacji prac modernizacyjnych w dolinie Nysy Kłodzkiej poniżej zbiornika Nysa, obejmujących w szczególności miasta Nysa i Lewin Brzeski. Przystąpiono do kolejnej próby dokończenia budowy stopnia wodnego Malczyce, realizowano znaczące działania w zakresie budowli regulacyjnych na Odrze swobodnie płynącej i w dorzeczu Warty, kontynuowano modernizację śluz Kanału Gliwickiego i modernizację obwałowań w dorzeczu Odry wraz z Wartą. Najważniejszym jednak sukcesem tego okresu jest przygotowanie kolejnego dużego projektu Zarządzania Ryzykiem Powodziowym w Dorzeczu Odry i Wisły, o wartości 1,202 mld euro, w tym 685 mln euro na komponenty dotyczące ochrony przed powodzią na środkowej i dolnej Odrze (powódzie zimowe) oraz ochronę przed powodzią w Kotlinie Kłodzkiej, którego planowany okres realizacji jest do 15 grudnia 2023 roku. Projekt ten został zaakceptowany przez Radę Ministrów i w dniu 10 września 2015 roku została podpisana umowa z Bankiem Światowym, a w dniu 26 maja 2016 roku domykająca finansowanie umowa kredytu z Bankiem Rozwoju Rady Europy. Tym samym kontynuacja działań Programu w odniesieniu do Kotliny Kłodzkiej i ograniczenia ryzyka powodzi zimowych na środkowej i dolnej Odrze została w tym projekcie zapewniona wraz z finansowaniem. Zupełnie odrębną kwestią, już niezwiązaną

z przedstawianą historią Programu dla Odry – 2006, jest sposób realizacji tego projektu i wprowadzone do niego zmiany w ostatnich latach.

Z przykrością należy stwierdzić, że Program dla Odry 2006 nie doczekał się końcowego raportu zamykającego, który przedstawiałby syntetycznie osiągnięcia programu i wnioski na przyszłość. W praktyce Unii Europejskiej jest w przypadku programów obowiązkowa ocena ex-post, w przypadku projektów Banku Światowego jest opracowywany przez niezależnego eksperta Raport z realizacji projektu (Implementation Completion and Results Report). Tego nie ma jako wymagania w odniesieniu do wieloletnich programów rządowych w Polsce. Wymaga to zatem zmian legislacyjnych i wprowadzenia takiego obowiązku w obowiązującym porządku prawnym.

8. Pełnomocnicy rządu i dyrektorzy Biura Programu – liderzy i nieudacznicy

18-letnia historia powstawiania i realizacji Programu (1998-2014), oprócz rozwiązań instytucjonalnych, finansowych i technicznych, które miały wpływ na jego funkcjonowanie i efekty, związana jest również z czynnikiem ludzkim, który był ogromnie istotny przy powstawaniu Programu, ale również miał duże znaczenie w trakcie jego realizacji. Na etapie realizacji kompetencje wykonawcze spoczywały na Pełnomocniku Rządu ds. Programu dla Odry 2006 oraz na dyrektorzce Biura Programu dla Odry 2006 wspomaganych przez pracowników Biura. Na przestrzeni 14 lat lista pełnomocników przedstawiała się następująco:

Ryszard Nawrat	województwo dolnośląskie	22.10.2001 - 21.03.2003
Stanisław Łopatowski	województwo dolnośląskie	21.03.2003 - 21.12.2005
Krzysztof Grzelczyk	województwo dolnośląskie	21.12.2005 - 29.11.2007
Rafał Jurkowłaniec	województwo dolnośląskie	29.11.2007 - 01.12.2010
Aleksander Marek Skorupa	województwo dolnośląskie	28.12.2010 - 11.03.2014
Tomasz Smolarz	województwo dolnośląskie	12.03.2014 - 31.12.2014

Natomiast lista dyrektorów Biura Programu dla Odry 2006 to:

Lech Poprawski	2001-2004
Zbigniew Dubniański	2004-VI 2005
Stanisław Dendewicz	VI 2005-XII 2005
Agnieszka Cybulska	2006-2007
Stanisław Zięba	od 2008 do końca Programu 31.12.2014 roku

Należy podkreślić, że w różny sposób układał się podział zadań i rzeczywistej decyzyjności pomiędzy Pełnomocnikiem, który jednocześnie był wojewodą dolnośląskim, a dyrektorem Biura Programu jako kierownikiem jednostki koordynacyjnej. Niewątpliwie w pierwszym okresie do roku 2004 Pełnomocnicy byli zdominowani przez dyrektora Biura, który silnie umocowany politycznie *de facto*

zarządzał Programem w imieniu i na odpowiedzialność Pełnomocnika. W wyniku jego ryzykownych i niezgodnych czasami z prawem działań odpowiedzialność karłą poniósł również pełnomocnik rządu w sprawie dotyczącej zakontraktowania tematu zbiornika Kamieniec Ząbkowicki, choć to właśnie pełnomocnik zainicjował działania związane z wykryciem nieprawidłowości i skutecznym odstąpieniem od kontraktu. W późniejszym krótkim okresie kolejny pełnomocnik podejmował decyzje, a rola dyrektora Biura sprowadziła się do czysto administracyjnych działań. Niezrozumiałą wówczas decyzją Pełnomocnika była próba oddania zarządzania Programem na poziom centralny. Właściwy model funkcjonowania pełnomocnika i dyrektora Biura Programu zaistniał w latach 2008-2014, gdy pełnomocnik był osobiście zaangażowany w sprawy decyzji politycznych i strategicznych dotyczących programu, a dyrektor Biura Programu zarządzał operacyjnie koordynacją programu i wykorzystaniem rezerwy celowej na realizację Programu. W przypadku ostatniego z pełnomocników pełnił on już wyłącznie rolę wygaszającego Program.

W przypadku dyrektorów Biura Programu wysoko należy ocenić działania dyrektorów Stanisława Dendewicza i Stanisława Zięby. Pierwszy był być może krótko, ale w skuteczny sposób wyeliminował nieregularności i nieprawidłowości jego funkcjonowania oraz wniósł wiele inicjatyw w zakresie prewencyjnego zagospodarowania przestrzennego. W przypadku dyrektora Stanisława Zięby należy podkreślić zainicjowanie aktualizacji Programu i jej przygotowanie. Dokument ten był wartościowym uzupełnieniem wcześniejszego opracowania i pomimo jego niewykorzystania do nowelizacji ustawy o ustanowieniu wieloletniego programu „Program dla Odry 2006” stanowił on i stanowi do chwili obecnej cenny wkład w wielosektorowe spojrzenie na rozwój społeczno-ekonomiczny dorzecza Odry. W tym okresie również kwestie bieżącego prowadzenia spraw Programu są na bardzo wysokim poziomie, czego odzwierciedleniem są roczne sprawozdania Pełnomocnika z realizacji zadań wynikających z Programu. To, co w istotny sposób łączy obie wyróżnione osoby, to bardzo dobre przygotowanie merytoryczne i duże doświadczenie w zarządzaniu publicznym. Tego w mojej opinii zabrakło pozostałym dyrektorom Biura Programu.

W przypadku Programu dla Odry ponownie potwierdziła się reguła, że nie wystarczy napisać dobry program, potrzebni są dobrzy liderzy do jego wdrożenia, a z tym różnie bywało w trakcie realizacji Programu dla Odry 2006.

9. Sukcesy i porażki Programu oraz konkluzje wrocławskie

Program dla Odry 2006 przez długi czas był największym wieloletnim programem rządowym w powojennej historii Polski, choć nie można być tego w 100% pewnym z racji trudności z porównywaniem różnych dużych działań rozwojowych na przestrzeni minionych lat. Odniósł wiele sukcesów i poniósł wiele porażek i może być dobrym materiałem do analiz i wniosków na przyszłość, zarówno w kategoriach strategicznego planowania w gospodarce wodnej, jak i szerzej, w zakresie ustanawiania innych wieloletnich programów rządowych, gdyż pewne obserwacje mają charakter systemowy, a nie sektorowy.

Podstawowym sukcesem był fakt jego ustanowienia dla generalnie niedo-finansowanej gospodarki wodnej i funkcjonowanie przez 14 lat wraz z nieformalną kontynuacją poprzez działania roku 2015 i Projekt Zarządzania Ryzykiem Powodziowym w Dorzeczu Odry i Wisły realizowany w latach 2015-2023. W efekcie został stworzony system ochrony przed powodzią w dorzeczu Odry, który podniósł bezpieczeństwo powodziowe na znacząco wyższy poziom i powinien podobnie skutecznie redukować ryzyko powodziowe nawet w obliczu zachodzących zmian klimatycznych. Pierwszym pozytywnym testem tego systemu było zagrożenie powodziowe 2010 roku, gdy jeszcze bez istniejącego suchego zbiornika w Raciborzu i przy poziomach wód przed Wrocławiem zbliżonych do 1997 roku (Brzeg (most) – 728 cm versus 730 cm w 1997 roku, Oława – 765 cm versus 766 cm) nie doszło do żadnych istotnych strat i katastrof budowlanych w ramach tego systemu. Kolejnym sukcesem było wygenerowanie dwóch dużych projektów dotyczących ochrony przed powodzią, które w dorzeczu Odry pozwoliły na realizację zabezpieczeń o wartości 1,6 mld euro na przestrzeni lat 2007-2023. Przed wygaszeniem Program wygenerował niezależny projekt zarządzania ryzykiem powodziowym o alokacji ponad 700 mln euro dla zlewni Odry. W ramach działań dotyczących bezpieczeństwa powodziowego dorzecza Odry stworzono w Polsce jeden z najnowocześniejszych w tej części Europy system monitorowania i ostrzegania przed powodzią – to kolejny sukces Programu. Dużym sukcesem Programu było zaangażowanie Międzynarodowych Instytucji Finansowych w jego realizację (Bank Światowy, BRRE), a także funduszy kohezyjnych UE. To rozwiązanie zapewniło nie tylko międzynarodowy transfer know-how w zakresie przygotowania i realizacji dużych przedsięwzięć gospodarki wodnej, ale umożliwiło ciągłość działań przeciwpowodziowych na przestrzeni wielu lat i uodporniło Program na zachodzące zmiany polityczne w kraju. Kontrprzykładem jest historia Programu dla Wisły, który przyjęty rozporządzeniem Rady Ministrów i bez obecności wsparcia międzynarodowych instytucji finansowych został uchylony w 2014, a jego jedyną kontynuacją jest komponent w projekcie zarządzania ryzykiem powodziowym wygenerowanym w ramach działań odrzańskich.

Program nie ustrzegł się porażek, choć mają one bardziej punktowe niż systemowe znaczenie. W pierwszej kolejności Program nie zrealizował ważnego zadania retencyjnego – zbiornika Kamieniec Ząbkowicki na Nysie Kłodzkiej, choć wykupienie nieruchomości pod ten zbiornik nastąpiło bezpośrednio po powodzi 1997 roku. Program doznał licznych wieloletnich opóźnień w terminach realizacji zadań (zbiornik Racibórz: ustawa – rok 2011, faktycznie rok 2020; modernizacja wrocławskiego węzła wodnego: ustawa – rok 2008, faktycznie rok 2023 etc.), niedoszacowano czasów potrzebnych na przygotowanie zadań do realizacji, praktycznie nie podjęto w strategicznej skali zadań ochrony przed powodzią w zlewni Bobru i Kwisy, nie ograniczono ryzyka powodzi zimowych na dolnej i środkowej Odrze, nie odtworzono warunków do żeglugi śródlądowej (III klasa) na Odrze swobodnie płynącej i następnie do Szczecina. Generalnie nie udało się w ramach Programu wykreować i przygotować planu zwiększonej retencji zbiornikowej, ale w tym przypadku trzeba podkreślić, że Program funkcjonował w okresie, gdy

nastawienie Komisji Europejskiej i silnego lobby organizacji ekologicznych było ekstremalnie negatywnie nastawione do lokalizowania i budowania jakichkolwiek zbiorników wielofunkcyjnych. Dopiero ostatnie lata i zauważalne zjawiska suszowe, deficyt wody, przepływy w rzekach poniżej poziomu nienaruszalnego zmieniły nastawienie i kierunki działań w tym obszarze, a należy mieć na uwadze, że kompetencja ochrony środowiska jest z jedną z kompetencji, które Państwa Członkowskie przekazały na poziom Wspólnoty. Oczywiście porażką Programu są wszystkie nieregularności, które wystąpiły w trakcie jego realizacji, ale tych było niewiele.

Na zakończenie należy podkreślić, że aglomeracja wrocławska jest największym beneficjentem realizacji Programu dla Odry 2006 i jego kontynuacji do 2023 poprzez Projekt Banku Światowego POPDOW. Same inwestycje we Wrocławiu do 2020 roku przekroczyły wartość 1,8 mld zł, a niemal wszystkie duże inwestycje Programu w zlewni Odry powyżej Wrocławia w jakiś sposób pośrednio służą ograniczeniu ryzyka powodziowego we Wrocławiu. W pierwszej kolejności to jest suchy zbiornik Racibórz ze zdolnością retencyjną 180 mln m³, w dalszej kolejności to są suche zbiorniki Kozielnio i Topola oraz obecnie kończone 4 suche zbiorniki w Kotlinie Kłodzkiej (Szalejów, Krosnowice, Roztoki, Boboszków), a także taką rolę mogłyby pełnić dla Wrocławia zbiornik Kamieniec Żąbkowicki. Bezpośrednie inwestycje w ramach wrocławskiego węzła wodnego osiągną wartość 2 mld zł, uwzględniając obecnie kończone (2023) zabezpieczenia powodziowe na Widawie. Remonty jazów umożliwiają ruch statków turystycznych, a miasto poprzez uzupełnienie inwestycji projektu swoimi inwestycjami w nadbrzeża stworzyło atrakcyjny *waterfront*, czyli „odwróciło się twarzą do rzeki”. Atrakcyjność inwestycyjną odzyskały liczne obszary, które były zagrożone powodzią w analizach bazujących na sytuacji z 1997 roku. Wielu inwestorów w ostatnich 25 latach analizy lokalizacyjne we Wrocławiu zaczynało od sprawdzenia ryzyka powodziowego dla proponowanych realizacji i udostępniane im informacje o Programie i realizowanych w jego ramach projektach wpływały na pozytywne decyzje lokalizacyjne. Należy jednocześnie podkreślić wzorową i wyjątkowo konstruktywną współpracę z Prezydentem Wrocławia i działającym w jego imieniu zastępcą Wojciechem Adamskim. Tak dobra i bazująca na wzajemnym zaufaniu współpraca między administracją samorządową i rządową, jaka miała miejsce w czasie realizacji projektu POPDO (2007-2023), jest ciągle raczej wyjątkiem niż praktyką.

Jako autor tego retrospektywnego spojrzenia, jednocześnie uczestnik i świadek historii powstania i realizacji Programu dla Odry 2006 przedstawiłem swój punkt widzenia. Zdaję sobie sprawę, że mogą być inne punkty widzenia i inne interpretacje wydarzeń i podejmowanych decyzji dotyczących Programu i jego realizacji. Tym bardziej zachęcam do podzielenia się nimi z pokoleniem wrocławian i nie wrocławian, dla których powódź 1997 jest tylko historycznym wydarzeniem znanym z filmów i książek.

Materiały źródłowe:

- Ustawa z dnia 6 lipca 2001 roku o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006” wraz z późniejszymi zmianami: 23 listopada 2002 r. i 23 października 2008 r.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o uchyleniu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”.
- Roczne Informacje Pełnomocnika Rządu ds. Programu dla Odry 2006 za lata 2002 do 2014, dokumenty przyjęte przez Radę Ministrów.
- Informacja o realizacji zadań wynikających z uchylonego „Programu dla Odry 2006” w roku 2015, RZGW Wrocław, dokument przyjęty przez Radę Ministrów.
- Dorzecze Odry. Monografia Powodzi lipiec 1997, IMGW, Warszawa 1999.
- Dorzecze Odry. Monografia powodzi 2010, IMGW, Warszawa 2011.
- Zaleski J., Winter J., *Program dla Odry 2006. Strategia modernizacji odrzańskiego systemu wodnego*, PWN, Warszawa-Wrocław 2000.
- „Program dla Odry 2006”, dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 30 maja 2000 r.
- Projekt programu ODRA 2006, dokument KPRM z 1998 r.
- Projekty Programu dla Odry w dwóch wersjach, dokumenty MOŚZNiL z 1999 r.
- Projekt aktualizacji Programu dla Odry 2006, dokument Pełnomocnika Rządu ds. Programu dla Odry 2006 z 2009 r.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 października 2001 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do Spraw Programu dla Odry 2006 wraz ze zmianą z dnia 1 grudnia 2001 r.
- Plan działania w zakresie uporządkowania dokumentów strategicznych w gospodarce wodnej, uchwała nr 118/2013 Rady Ministrów z 2 lipca 2013 r.
- Program for the Oder 2006. Pre-Feasibility Final Report, financed by CIDA, RoRche International, 2001.
- Dorzecze odry. Powódź 1997, Raport Grupy „Powódź” MKOOpZ, 1999.
- Wspólna strategia i zasady działań przeciwpowodziowych w dorzeczu Odry, MKOOpZ, 1999.
- Program działań przeciwpowodziowych w dorzeczu Odry, MKOOpZ, 2004.
- Koncepcja Prewencji Przeciwpowodziowej z uwzględnieniem działań z zakresu gospodarki przestrzennej w dorzeczu Odry, projekt ODERREGIO, 2001.
- Program prewencyjnego zapobiegania powodzi w dorzeczu Odry ze szczególnym uwzględnieniem dorzecza Warty i Zalewu Szczecińskiego, projekt ODRA-REGION, 2006.
- Przyszłość i bezpieczeństwo dla dorzecza Odry, Wspólny program Grupy Roboczej „ODRA 2006”, Gemeinsame Landesplanung Berlin-Brandenburg & Büro ds. Usuwania Skutków Powodzi w KPRM, 2000.

- Emergence Flood Recovery Project, Implementation Completion Report, World Bank 2006.
- Odra River Basin Flood Protection Project, Project Appraisal Document, World Bank 2007.
- Odra River Basin Flood Protection Project, Implementation Completion and Results Report, World Bank 2021.
- Odra-Vistula Flood Management Project, Project Appraisal Document, World Bank 2015.
- Program szybkiego działania dla ochrony rzeki Odry przed zanieczyszczeniami 1997-2002, MKOOpZ 1999.
- Studium zagospodarowania przestrzennego pasma Odry – Synteza, Wojewódzkie Biuro Planistyczne, Wrocław 2002.
- Yu W., Zaleski J., The Leveraging Potential of Public Investments in Flood Protection. The case of Wrocław, Poland, Report for City Resilience Program, April 29, 2019.



Bulwar Dunikowskiego przed realizacją inwestycji – autor Bogdan Nowak



Bulwar Dunikowskiego po realizacji inwestycji – autor Bogdan Nowak



Bulwar ks. A. Zienkiewicza na Ostrowie Tumskim 2008 – autor Bogdan Nowak



Bulwar ks. A. Zienkiewicza na Ostrowie Tumskim 2018 – autor Bogdan Nowak



Bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich 2011 – autor Bogdan Nowak



Bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich po realizacji inwestycji – autor Bogdan Nowak



Ogród Biskupi, mury przed modernizacją – autor Jacek Drabiński



Ogród Biskupi po modernizacji – autor Jacek Drabiński



Wyspa Piaskowa 2014 – autor Bogdan Nowak



Wyspa Piaskowa po realizacji inwestycji – autor Bogdan Nowak



Ostrów Tumski 2010 – autor Bogdan Nowak



Ostrów Tumski po realizacji inwestycji – autor Bogdan Nowak



Kanał miejski, brzeg lewy poniżej starych wrót powodziowych 2013 – autor Jacek Drabiński



Kanał miejski, brzeg lewy 2016 – autor Jacek Drabiński



Kanał miejski 2012 – autor Bogdan Nowak



Kanał miejski po realizacji inwestycji – autor Bogdan Nowak



Kanał miejski 2009 – autor Bogdan Nowak



Kanał miejski 2016 – autor Bogdan Nowak



Kanał powodziowy, odcinek ujściowy, zmodernizowane wały odrzańskie – autor Jacek Drabiński

© 2004 Blackwell Publishing Ltd *Journal of Internal Medicine* 255: 201–208

Biblioteka Aglomeracji Wrocławskiej nr 4

W cyklu ukazały się dotychczas:

Ekumenizm w Aglomeracji Wrocławskiej, Wrocław 2014

100 l. Niepodległej, Wrocław 2018

30 lat Samorządu Terytorialnego w Aglomeracji Wrocławskiej (1990–2020), Wrocław 2020

Wydawca:



**Aglomeracja
Wrocławska**

Plac Solny 20, 50-063 Wrocław

www.aglomeracja.wroclaw.pl

Partner:



Aleja Karkonoska 8, 53-015 Wrocław

www.dolnyslask.wroc.pl

ISBN: 978-83-939645-3-6